

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 1 KWIETNIA 2019 r.

Prawybory do Parlamentu Europejskiego

LIDERZY RANKINGU

Bartłomiej Pejo
20,6 proc.Elżbieta Kruk
20,6 proc.Artur Mazur
19,2 proc.Beata Mazurek
17,8 proc.więcej na www.dziennikwschodni.pl

Znicze zamiast świeczek i tortu

NIEMOC Mieszkańcy pobliskiego osiedla spotkali się przy przejściu przez ul. Poligonową w Lublinie, gdzie kierowca zgasił życie Wiktorii. Wczoraj dziewczynka obchodziłaby 13. urodziny. O przyjscie ze zniczami prosiła zrozpaczona mama, która – jak jej sąsiedzi – pyta, kiedy miasto znajdzie pieniądze na sygnalizację. Tak źle na lubelskich drogach nie było od dawna

DOMINIK SMAGA
TOMASZ MACIUSZCZAK

– To jest nowe osiedle, mieszka tu wiele młodych rodzin z dziećmi. Na tak ruchliwej ulicy powinny być światła, zwłaszcza po takim dramacie. To nie podlega dyskusji – mówi pani Katarzyna. Jej dziecko chodziło z Wiktoria do jednej klasy.

Wczoraj pamięć dziewczynki uczcili członkowie rodziny, ale też znajomi, sąsiedzi i inni mieszkańcy pobliskiego osiedla. – Moja córka miała bardzo podobny przypadek. Przechodziła przez to przejście, gdy jeden kierowca się zatrzymał, ale w ogóle nie widział jadącego drugim pasem samochodu. Na szczęście jego kierowca zaczął trąbić i w porę zdążyła się zatrzymać. Ale od tamtego czasu zawsze modliłam się, jak wychodziła do szkoły. Czekalam, aż zadzwoni z informacją, że dotarła na miejsce – mówi Anna Malik, mieszkanka osiedla obok ul. Poligonowej. I dodaje: – Proszę zobaczyć, 500 metrów stąd, gdzie dopiero powstają nowe bloki już są światła, które pewnie zostaną uruchomione po ukończeniu budowy. Tu bloki już od kilku lat są zamieszkałe, a sygnalizacji jak nie było tak nie ma.



Na apel mamy Wiktorii aby pojawić się w dniu urodzin dziewczynki w okolicy miejsca wypadku odpowiedziało bardzo wiele osób

Do tragedii na Poligonowej doszło pod koniec września. Wiktorii jak co rano w drodze do szkoły przechodziła przez jezdnię na przystanek. Jeden z kierowców przepuścił ją na pasach, drugi minął go bez hamowania i potrafił dziecko przechodzące przez ulicę. Lekarze długo walczyli o życie dziewczynki, ale jej

obrażenia były zbyt poważne.

To nie jedyne takie miejsce

– To mogło spotkać każdego z nas. My również mamy dzieci. Takie niebezpieczne miejsca są zresztą nie tylko tutaj. Mieszkam na Czechowie. Na ul. Choiny, na wysokości Śliwińskiego też

było przejście, na którym kierowcy w ogóle nie zważali na pieszych. Na szczęście zamontowano tam światła, zanim doszło do tragedii – mówi pani Iwona, która wczoraj przyszła aby upamiętnić Wiktoria.

Poważny jest też problem z bezpieczeństwem na przejściu przez Poligonową

obok Relaksowej. Otwarcie przyznaje to nawet policja w swym corocznym sprawozdaniu dla Rady Miasta. Komendant stwierdza, że bezpieczeństwo pieszych jest tutaj zagrożone. Mimo to prośby okolicznych mieszkańców o zamontowanie sygnalizacji są bezskuteczne.

Urzednicy tłumaczą, że w budżecie miasta nie ma pieniędzy na światła. Czy można je wygospodarować? Tego nie obiecuje nikt. – Tak dalej być nie może – komentuje związana z tą dzielnicą radna Jadwiga Mach z klubu radnych prezydenta Żuka. Zamierza namówić prezydenta do znalezienia funduszy na projekt i montaż sygnalizacji świetlnej. Ale nie tylko tutaj mieszkańcy czują się zagrożeni. Komendant przyznaje, że źle się dzieje również na nieodległym przejściu przez ul. Zelwero-wicza koło Gorczańskiej.

Problematicznym przejściem jest więcej, nawet w ścisłym centrum. – Wzrost zagrożenia pieszych uczestników ruchu odnotowano na ul. Narutowicza – przyznaje policja w swym raporcie. – Do zdarzeń z ich udziałem dochodzi w miejscach, gdzie powinni być szczególnie chronieni, to jest na oznakowanych przejściach.

Wyjątkowo alarmujące są liczby z policyjnego

sprawozdania za ubiegły rok, bo w Lublinie podwoiła się liczba śmiertelnych ofiar wypadków drogowych. – Szczególnie duży wzrost zagrożenia wystąpił na ul. Kunickiego, Drodze Męczenników Majdanka, al. Andersa, a także Nadbystrzyckiej – pisze komendant.

Na Nadbystrzyckiej zginęły w zeszłym roku trzy osoby, wszystkie w podobnym miejscu: na zakręcie za skrzyżowaniem, na którym, według okolicznych mieszkańców, od dawna powinna stać sygnalizacja. Policja obiecała dokładnie przemyśleć, jak poprawić tu bezpieczeństwo. – Zmierzymy się z tym – zapewnił radnych na czwartkowym posiedzeniu nadkom. Sławomir Włada, szef Komendy Miejskiej Policji.

Jakie są szanse na zmiany? Na razie prezydent Lublina powołał specjalną komisję, która ma przeanalizować stan bezpieczeństwa na drogach i poszukać sposobów zapobieżenia tragediom. W zeszłym roku w wypadkach drogowych na ulicach Lublina zginęło 13 osób, a 234 zostały ranne. Najczęstszą przyczyną było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, zaraz za nią znalazło się nieustąpienie pierwszeństwa na pasach.

Protestowali przeciwko blokom na górkach

Około 300 osób przeszło w niedzielne popołudnie przez centrum Lublina w „Marszu dla Górek Czechowskich – Nie dla blokowania”. Sprzeciwili się w ten sposób planom dewelopera, który chce stworzyć i przekazać miastu 75-hektarowy park w zamian za zgodę na zabudowanie pozostałych 30 ha tego terenu. W najbliższą niedzielę w tej sprawie odbędzie się pierwsze w historii Lublina lokalne referendum.

Wielu uczestników manifestacji na prośbę organizatorów przyszło w barwnych ubraniach oraz z rekwiizytami. Można było zobaczyć żywe i sztuczne kwiaty, wianki ze włosów, a także usłyszeć gwizdki i piszczalki. Nie zabrakło transparentów

z hasłami: „Chcemy motyli, a nie betonu”, „Fatamorgana Park”, „Powietrze jest apolityczne” czy „Zielone góry płucą Lublina”. Było też odniesienie do poezji i parafraza mickiewiczowskiej epopei: „Górki czechowskie jesteście jak zdrowie, ile was trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto was straci”.

Dawid Kaźmierczak z Lublina na marsz przyjechał z żoną i dwójką dzieci. – Uważamy, że tak cenny teren może służyć całemu miastu, a nie zyskowi dewelopera. To teren wszystkich mieszkańców, występuje tam wiele cennych gatunków zwierząt jak ginący chomik europejski czy rzadkie motyle. Nie powinno się zalewać tego miejsca betonem pod pretekstem tworzenia parku – mówi.



Uczestnicy manifestacji zbrali się na pl. Łokietka. Stąd wyruszyli w kierunku Centrum Spotkania Kultur

– W mieście, w którym według statystyk jedna trzecia mieszkańców ma wyższe wykształcenie nie da się kupić ludzi taniej propagandą i hasłami, że „Lublin zasługuje na park”. Moim zdaniem forma tej kampanii odstrasza ludzi, którzy byliby gotowi na jakiś kompromis w tej kwestii, ale w tej sytuacji są na „nie” – twierdzi lublinianin Michał Pomorski.

– Przyjechałam tu specjalnie ze Świdnika. Górki czechowskie to co prawda zaniedbany teren, ale piękny i dziki. Takie miejsca w przestrzeni miejskiej są ważne – dodaje Agnieszka Zaręba, która na manifestację przyniosła bukiet żonkili.

(TOMA)

● WŁAŚCICIEL GÓREK CZECHOWSKICH POKAZUJE NOWE WIZUALIZACJE – STRONA 7

Obiecują, że pociągi wrócą we wrześniu

KOLEJ Dziś wznowiona ma być przebudowa linii kolejowej między Lublinem a Dęblinem, gdzie prace niemal całkowicie zamarły jesienią wskutek rezygnacji generalnego wykonawcy, włoskiej firmy Astaldi. Umowy z nowymi wykonawcami, którzy dokończą zadanie po Włochach, zostały podpisane w piątek. Odcinek między Dęblinem a Nałęczowem został powierzony firmie Budimex, a kontrakt opiewa na 616 mln zł, natomiast fragmentem od Nałęczowa do Lublina zajmie się Track Tec za kwotę 628 mln zł. W ramach swojego kontraktu Budimex dokończy także stację Nałęczów, zaś Track Tec będzie odpowiadać również za stację Lublin, gdzie trzeba zbudować rozebrane perony i łączące je przejście podziemne, które zostanie wyposażone w windy. Kolej zapowiada, że już jesienią możliwe będzie przywrócenie kursowania pociągów z Lublina

do Warszawy przez Nałęczów, Puławę i Dęblin. Dziś jeżdżą one określoną trasą przez Lubartów, Parczew i Łuków. – Na koniec września planowane jest wznowienie po jednym torze ruchu pociągów na odcinku Lublin-Dęblin i do Warszawy – deklaruje Mirosław Siemieniec, rzecznik spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. Po otwarciu jednego toru, wykonawcy wezmą się za drugi. Budimex ma się uwinąć z pracami do końca przyszłego roku, natomiast firma Track Tec będzie mieć o rok więcej, bo jej kontrakt obejmuje również nowy element, którego nie przewidywała umowa z Astaldi. Chodzi o wybudowanie w Lublinie od podstaw nowej linii, która połączy tory prowadzące w stronę Warszawy z torami w stronę Stalowej Woli co usprawni ruch towarowy, bo pociągi nie będą już musiały zajeżdżać na stację Lublin. **(DRS)**

Posadź drzewo w sobotę

Leśnicy z Nadleśnictwa Lubartów organizują akcję „Posadź swoje drzewo”. – Zbiórkę zaplanowaliśmy na parkingu Stary Tartak. Na 5 kwietnia mamy już zgłoszone szkoły, które chciałyby posadzić las. Natomiast 6 kwietnia zapraszamy wszystkich chętnych, którzy chcą spędzić aktywnie czas na świeżym powietrzu: młodzież, dorosłych, rodziny z dziećmi, stowarzyszenia, grupy biegowe, rowerowe – zachęca Ewa Pożarowszczyk, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. Na czas akcji zostanie zniesiony zakaz wjazdu do lasu i dojazdu do

parkingu leśnego. Nadleśnictwo Lubartów przygotowało na akcję 10 tys. sadzonek dęba szypułkowego. – Natomiast jeśli są chętni do zakupu sadzonek dla własnego użytku np. do posadzenia na działkach to zapraszamy do kontaktu z leśniczym ds. szkółkarstwa ze szkółki leśnej „Stróżek” – dodaje rzecznik. W szkółce można kupić kilkanaście gatunków drzew iglastych i liściastych. Ceny są bardzo przystępne, bo sadzonka dębu szypułkowego czy świerku pospolitego kosztuje 91 groszy, klonu, jaworu – 71 groszy, modrzewia europejskiego – 2,61 zł. **(P.P.)**

Rządzi pięć miesięcy, a oni wciąż liczą głosy

ABSURD Agnieszka Cieślak wygrała w listopadzie wybory i została wójtem gminy Wojcieszków (pow. łukowski). Ale w kwietniu może się okazać, że źle policzono głosy i straci stanowisko. – Czuję niesmak. To jest sytuacja zawieszenia, urzędnikom też trudno pracować – mówi

EWELINA BURDA

Wyborach na wójta gminy Wojcieszków startowało pięcioro kandydatów. Do drugiej tury przeszli Agnieszka Cieślak i Krzysztof Szczęśniak, a wójtem ostatecznie została Cieślak. Tyle, że Małgorzata Kulikowska, która w pierwszej turze zajęła trzecie miejsce wniosła protest wyborczy do sądu, bo jej zdaniem w pierwszej turze źle policzono głosy. Ona uzyskała 949 głosów, a Cieślak 958.

Pierwsza rozprawa odbyła się w grudniu, czyli już po drugiej turze wyborów, zwycięskiej dla Agnieszki Cieślak. – Sąd nie ma obowiązku rozpatrzenia tej sprawy w trybie 24-godzinny, tak jak to się odbywa w przypadku nieprawidłowości w kampanii wyborczej. Tutaj nie ma określonego limitu czasowego – tłumaczy sędzia Barbara Markowska, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

– Dla mnie to sytuacja absurdalna, że sprawa nadal dalej się toczy. Mam żal, że ten protest nie został rozpatrzony do drugiej tury wyborów – podkreśla pani wójt.

Kolejna rozprawa odbędzie się w kwietniu. – Sąd wyznaczył termin rozprawy w przedmiocie dowodu z oględzin kart do głosowania – mówi Joanna Turowska z biura prasowego sądu.

– Głosy zostały tam przewiezione w eskorcie policji. Nikt natomiast nie zajmował się protokołami z komisji. A tam nie ma nic o nieprawidłowościach – zwraca uwagę wójt Cieślak.

Przyznaje, że trudno jest jej rządzić gminą w takiej sytuacji. – Gdyby nie było tego zawieszenia, to gmina miałaby szansę podążyć za innymi. A ta sytuacja nie sprzyja jakimkolwiek projektom, czy decyzjom – skarży się Agnieszka Cieślak.

Wcześniej samorząd nieprzerwanie od 20 lat był w rękach tego samego wójta – Janusza Wyłotki, ale nie ubiegał się on o reelekcję. – Inwestycji praktycznie nie było, żadnej energii odnawialnej. Na 60 kilometrów dróg, 27 wciąż jest



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

do zrobienia – wylicza Cieślak. Nowa wójtka chciałaby to zmienić, ale jak mówi, już od samego początku swojej kadencji ma pod górkę. Na jednej z pierwszych sesji radni ustalili jej pensję na jednym z najniższych dopuszczalnych poziomów. – Chyba jestem jedynym w Polsce wójtem, który zarabia 3,5 tys. zł netto. To upokorzenie gminy – uważa nasza rozmówczyni. Jej zdaniem, wszystko dlatego, że większość w radzie (12 mandatów) mają radni związani z jej kontrkandydatem w wyborach – Krzysztofem Szczęśniakiem. Przewodniczący rady gminy po decyzji o tak niskiej pensji tłumaczył, że rada zmieściła się w widełkach podanych w przepisach. Dodał, że zawsze jest możliwość podwyższenia płacy.

Agnieszka Cieślak ma żal, że sprawa protestu wyborczego jest rozpatrywana tak długo

Europoseł straszy Polexitem

KAMPANIA WYBORCZA Iskrzy między lubelskim europosem Krzysztofem Hetmanem, a wojewodą lubelskim Przemysławem Czarneckim. Poszło o spot wyborczy, w którym pojawia się widmo wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej

„Czy po 26 maja PiS wyprowadzi Polskę z Unii? Powiedz stanowcze „nie” wprowadzeniu przez PiS Polski z Unii Europejskiej” – takimi słowami kończy się spot, który w piątek zaprezentował Krzysztof Hetman, poseł do Parlamentu Europejskiego i szef struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego w regionie. Lektor w filmie nie zachęca do głosowania na obecnego europarlamentarzystę. Przypomina za to, że w lutym 2016 roku wojewoda lubelski Przemysław Czarnek z Prawa i Sprawiedliwości usunął ze swojego gabinetu flagę Unii Europejskiej.

– W polityce bardzo często jest tak, że gest jest o wiele bardziej wymowny, niż wiele

wypowiedzianych słów. Wyprowadzenie flagi unijnej na rozkaz partyjnej centrali z urzędów wojewódzkich w Polsce w doskonały sposób symbolizuje prawdziwe podejście Prawa i Sprawiedliwości do obecności Polski w Unii Europejskiej – przekonywał Hetman podczas piątkowej konferencji prasowej.

Dopytywany o wskazanie wypowiedzi polityków obozu rządzącego, które sugerowałyby zamiary wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej odpowiedział: – Proszę zwrócić uwagę, że PiS przez ostatnich wiele lat tworzył w Parlamencie Europejskim grupę polityczną z brytyjskimi konserwaty-



FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

Krzysztof Hetman jest jedynką lubelskiej listy Koalicji Europejskiej

stami, którzy doprowadzili do wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. W tej chwili Jarosław Kaczyński buduje grupę z takimi osobami, jak Matteo Salvini czy

Marine Le Pen, którzy absolutnie nie kryją swoich zamiarów co do UE. Nie mówią o zmianach w niej, ale o tym, że w ogóle nie powinna istnieć. Sam fakt tworzenia

takich sojuszy jest kolejnym gestem świadczącym o zamiarach PiS.

Tuż po spotkaniu z przedstawicielami mediów Krzysztof Hetman opublikował spot w mediach społecznościowych. Na odpowiedź wojewody nie trzeba było długo czekać.

– Zenujący spot PSL, ale tonący zawsze brzytwy się chwyta. To rzeczywiście bardzo trudne wytłumaczyć elektoratowi, że porzuciło się do końca jego ideały dla próby utrzymania ciepłej posadki w Brukseli – napisał wojewoda Przemysław Czarnek na Twitterze.

Po kilku minutach dodał kolejny wpis, adresowany już bezpośrednio do szefa lu-

belskich ludowców. – Panie pośle Hetman, ja nie kandyduję, a Polexit jest przez was urojony, jak wielokrotnie podkreślała pani marszałek Beata Mazurek. Zajmijcie się działaniem dla Polski a nie fałszywą grą, donoszeniem na Polskę i wspieraniem LGBT – zaapelował wojewoda.

Przypomnijmy, że Krzysztof Hetman w zaplanowanych na 26 maja wyborach do Parlamentu Europejskiego będzie ubiegał się o reelekcję. Startuje z pierwszego miejsca na lubelskiej liście Koalicji Europejskiej, do której oprócz PSL przystąpiły także Platforma Obywatelska, Nowoczesna i Zieloni.

TOMASZ MACIUSZCZAK

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,

tel. 81 46 26 802,

e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,

e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,

Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:

szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,

tel. 81 46 26 810,

e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,

tel. 81 46 26 825,

e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,

e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,

e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax

81 46 26 988, 81 46 26 801,

e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@

dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),

20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,

Chełm 697 770 393,

Puławy 697 770 404,

Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Kwiatkowski śpiewał, Morawiecki obiecywał

POLITYKA Rząd podsumowuje trzy lata programu „Rodzina 500+”. Z tej okazji wczoraj w Puławach pojawił się premier, który obiecywał rozwijanie programu. Rodziny z dziećmi zjadły zaś tort i posłuchały koncertu Dawida Kwiatkowskiego

W pokazowej imprezie wzięło udział kilkadziesiąt zaproszonych rodzin. W hali Zespołu Szkół Technicznych w Puławach na najmłodszych czekały m.in. pokazy chemiczne, zabawy plastyczne i gry wideo. Niespodzianką był koncert popularnego wokalisty Dawida Kwiatkowskiego, który razem z dziećmi zaśpiewał kilka swoich największych przebojów. Dorośli, wśród których brylowali politycy PiS z całego województwa bardziej emocjonowali się jednak wizytą Mateusza Morawieckiego.

– Jesteśmy w Puławach, gdzie znajduje się Świątynia Sybilli, a na niej taki napis – „Przeszłość-Przyszłość”. Trudno wyobrazić sobie lepsze miejsce na podsumowanie naszego programu, bo to program dla przyszłości, który zu-



Zarówno Dawid Kwiatkowski (po lewej) jak i premier Mateusz Morawiecki byli oblegani przez młodzież

pełnie przebudował życie wielu rodzin – mówił Morawiecki. Premier podkreślił, że za pieniądze z „500+” rodziny mają okazję wysłać dzieci na wakacje, czy na dodatkowe zajęcia, kupić ubrania itp. – Będziemy ten program rozwijać dla dobra dzieci, młodzieży i przyszłości Polski – zapewnił.

– Od 1 lipca świadczenie otrzyma każde dziecko bez kryterium dochodowego – przypomniała minister Elżbieta Rafalska, nazywając „Rodzinę 500+” programem, który „spełnia marzenia”.

– Daje nam to poczucie bezpieczeństwa, przez które mamy mniej stresów i lęków, jeśli chodzi o nagłe wydatki, czy utratę pracy – potwierdza



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Mateusz Gzara, który razem z żoną i dwójką dzieci przyjechał do Puław z Nałęczowa. – To dla nas duży zastrzyk finansowy, który przeznaczamy na wakacje, zajęcia dla dzieci, ale też ubrania, czy podręczniki – dodaje.

– Znam wiele rodzin, które korzystają z tego świadczenia. Dzięki tym pieniądżom mogą kupić rzeczy, na które

wcześniej nie mogli sobie pozwolić, jak np. wysłanie dzieci na płatne zajęcia – mówi Janusz Wawerski (PiS), przewodniczący rady powiatu puławskiego, który przyznaje, że pewien czas z takiego wsparcia korzystała także jego rodzina.

Wizyta szefa rządu w Puławach przyciągnęła nie tylko zwolenników PiS, ale także

osoby, które mają odmienne poglądy. W roli kontestatorów „500+” wystąpili Obywatele RP. – To program, który tworzy pewien demotywujący i uzależniający odruch. Uważam, że te pieniądze powinny zostać wydane przez rząd w inny sposób – mówi Bogdan Ambrożkiewicz, organizator antyrządowej czteroosobowej mini-pikiety. – Tworzy to nową patologię, ludzi, którzy nigdy nie będą pracować, a my jesteśmy starzejącym się społeczeństwem i nie mamy pieniędzy na takie rozdawnictwo – uzupełnia Maryla Malinowska. – Powinniśmy inwestować i uczyć dzieci, że bez pracy nie ma kołaczy. Kształcić ludzi zgodnie z potrzebami rynku pracy i nie pozwalać na ciche podwyższanie podatków – podkreśliła.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Uczniowie w niepewności

EDUKACJA Egzamin gimnazjalny już za 9 dni, egzamin ósmoklasisty za dwa tygodnie, a rodzice wciąż nie wiedzą, czy sprawdziany decydujące o przyszłości ich dzieci normalnie się odbędą. Rząd jutro ma przyjąć przepisy, które pozwolą zastąpić strajkujących nauczycieli innymi osobami

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Strajk nauczycieli zaplanowano na 8 kwietnia. Wczoraj ZNP poinformowało, że w całej Polsce z prawie 20 tysięcy szkół i przedszkoli za strajkiem opowiedziało się 15 549 placówek. Związkowcy do tej pory nie doszli do porozumienia z rządem w sprawie spełnienia ich postulatów. Głównym z nich jest podwyżka pensji o 1000 zł. Dziś kolejne rozmowy.

– Mój syn jest uczniem ósmej klasy, w naszej szkole SP 20 w Lublinie na chwilę obecną nic nie wiadomo. Zero informacji. Nie wiemy czy egzaminy się odbędą czy nie – skarży się matka jednego z uczniów.

W niektórych szkołach dyrektorzy i wychowawcy starają się tonować nastroje. – Mielismy spotkanie z wychowawcą na temat planowanego strajku – mówi matka uczennicy szkoły spoza Lublina. – Obawialiśmy się tego strajku, mieliśmy kilka nieprzespanych nocy, ale zaapewniono, że u nas egzamin odbędzie się normalnie.

– U nas egzaminy się odbędą. Jestem po rozmowach z nauczycielami. Dla nich to jest trudna decyzja, bo z jednej strony popierają ideę strajku, ale nie chcą szkodzić uczniom. Część w referendum głosowała więc za

strajkiem, ale do niego nie przystąpi – mówi Jadwiga Jędrzejczyk, wicedyrektor SP nr 10 w Puławach.

Kurator przypomina o odpowiedzialności

W czwartek i piątek lubelski kurator oświaty Teresa Misiuk spotykała się z dyrektorami szkół.

– Czuję się bardzo niekomfortowo na tym spotkaniu. Pani kurator przypominała nam tylko o naszej odpowiedzialności, jako dyrektorów szkół. My te przepisy znamy, ale jak rozumieć one działają w normalnym trybie, a to jest operacja na żywym organizmie – relacjonuje nam dyrektor jednej ze szkół w Lublinie, która prosi o anonimowość. Jej zdaniem, lubelska kurator nie poinformowała, jak w przypadku rozpoczęcia strajku powinny postępować szkoły. – Każde rozwiązanie, które mamy wiąże się z ryzykiem złamania jednego z przepisów – dodaje.

W SP nr 4 w Lublinie ponad 90 proc. pracowników zapowiedziało swój udział w strajku. – Nie odniosłam wrażenia, żeby to spotkanie było prowadzone w niemiłej atmosferze. Rozmawialiśmy o zapewnieniu bezpieczeństwa uczniom i o przeprowadzeniu egzaminów. Muszę mieć przy-

gotowany plan awaryjny, ufając, że ten strajk nie dojdzie do skutku. Cały czas będziemy wsłuchiwać się w informacje dotyczące aktualnej sytuacji – tłumaczy Alina Broniowska, dyrektor „czwórki”.

– W moich krótkich wystąpieniach przypominałam przepisy dotyczące ich odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa uczniom – wyjaśnia Teresa Misiuk, lubelski kurator oświaty.

Jak przekonuje, nie kwestionuje ona prawa nauczycieli do ubiegania się o większą płacę. Dodaje również, że obecnie przygotowywana jest zmiana przepisów, która ma pozwolić dyrektorom szkół powoływać tzw. zespoły nadzorujące podczas egzaminów spoza strajkujących nauczycieli. W ich skład będą mogły wejść osoby posiadające kwalifikacje pedagogiczne. Taki projekt ma być zatwierdzony we wtorek.

– Ze szkół, w których strajk się nie odbędzie, zostaną delegowani nauczyciele do innych szkół, by wspomóc je podczas egzaminów i sprawdzianów – zapowiada Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik UM w Białej Podlaskiej.

Kto strajkuje, kto pracuje

Samorządowcy wciąż nie wiedzą dokładnie, ile placówek w ich gminach przystąpi

do strajku. – Związki zawodowe powinny nam przekazać taką informację pięć dni przed akcją – stwierdza Olga Mazurek-Podlesna z Urzędu Miasta Lublin.

Bez wiedzy o tym, gdzie nie będzie lekcji, trudno jest organizować odpowiednią opiekę nad uczniami na czas protestu. Samorządowcy już jednak się do tego szykują. Poza tym są oszczędni w komentarzach. – Nie chcemy potęgować emocji, nie mamy pewności, czy strajk będzie w ogóle prowadzony w czasie egzaminów gimnazjalnych czy egzaminów ósmoklasisty – dodaje Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina.

Przedszkolaki bez opieki

Informację „o pogotowiu strajkowym” umieściła już na stronie internetowej dyrektor Przedszkola nr 1 im. Janusza Korczaka w Bełżycach. „W związku z tym, że w wyniku referendum pracownicy przedszkola opowiedzieli się za strajkiem prosimy Państwa Rodziców o podjęcie działań zmierzających do zapewnienia opieki swoim dzieciom na czas od 8 kwietnia 2019 r. do odwołania” – pisze Jolanta Barszcz-Skowronek, która zapowiada, że o szczegółach przedszkole będzie informować na bieżąco.

(DRS, EB, RS, AA)



100 lat
Izby Adwokackiej

Dokładnie sto lat temu odbyło się pierwsze oficjalne zgromadzenie lubelskiej palestry. Obchody stulecia Izby Adwokackiej w Lublinie zainaugurowała msza św. w Archikatedrze Lubelskiej. Aby uczcić stulecie lubelskiej palestry elewacja Trybunału Koronnego została podświetlona na zielono, czyli w kolorze adwokatury.

W sobotę w Filharmonii Lubelskiej rozpoczęła się gala jubileuszowa. Podczas uroczystości wręczone zostały odznaki „Adwokatura

Zasłużonym” oraz medale wybite z okazji 100-lecia adwokatury. Swoje premierowe wykonanie miał również hymn Izby Adwokackiej w Lublinie, skomponowany przez adw. dr. Adama Załęskiego. Tego samego dnia wieczorem, w Centrum Spotkania Kultur odbył się charytatywny koncert zespołu Herba Micie z gościnnym udziałem adw. Piotra Kamienobrodzkiego i formacji Chonabibe.

(JSZ)

więcej zdjęć
www.dziennikwschodni.pl

R E K L A M A

Komunikat Prokuratora Regionalnego w Lublinie

Prokurator Regionalny w Lublinie informuje, że w dniu 28 marca 2019 roku

OGŁOSZONY ZOSTAŁ KONKURS NA

pięć wolnych stanowisk asystenta prokuratora w Prokuraturze Regionalnej w Lublinie

Warunki dopuszczenia do konkursu opublikowane zostały m.in. w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej Prokuratury Regionalnej w Lublinie – www.lublin.pr.gov.pl oraz w siedzibie Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

in922

Eret z Lubartowa w Galerii Gardzienice

WYSTAWA To jeden z najbardziej niezwykłych malarzy w Polsce. Eret z Lubartowa – tak o nim mówią wielbicieli tej mistycznej sztuki. Malarstwa uczył się w Holandii, ukończył studia na Gerrit Rietveld Academie w Amsterdamie.

– Kiedy patrzę na obrazy Ereta, przychodzą do mnie wspomnienia oglądanych w starych włoskich kościołach, wypływających fresków wczesnorenesansowych mistrzów, odnajduję w nich ten sam spokój i ponadczasowość – pisze w programie Małgorzata Nikolska.

Kontemplacja obrazów pokazywanych w Galerii Gardzienice jest lekcją uważności. Jest w tych obrazach wiele cudowności. Zwyczajnej, bardzo ludzkiej



i bardzo samotnej. Bardzo wystawę polecamy.
WALDEMAR SULISZ

Wystawa malarstwa Rafała Ereta „Nokturnum III”.
Wernisaż wystawy: 4

kwietnia o godzinie 18, Galeria Gardzienice, ul. Grodzka 5 a

Wieniawski z kamienicą

NIERUCHOMOŚCI Samorząd Lublina bez przetargu wydzierżawi staromiejską kamienicę przy Rynku 17 na rzecz Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego, które od 1993 r. korzysta z budynku na mocy odnawianych umów użyczenia. Na prośbę prezydenta radni zgodzili się na to, by organizacja mogła wydzierżawić budynek nawet na 15 lat.

Prosząc o taką zgodę prezydent tłumaczył, że podnajmująca od towarzy-

stwa część budynku firma „Projektownia” zamierza zmienić przeznaczenie pomieszczeń na pierwszym piętrze wprowadzając tam gastronomię, ale potrzebuje do tego zgody na „dysponowanie nieruchomością na cele budowlane”. Mając wyłącznie umowę użyczenia, Towarzystwo Muzyczne nie może wydać podnajemcy takiej zgody, natomiast będzie mogło to uczynić, gdy stanie się dzierżawcą kamienicy.

(DRS)

Nowe reguły wyścigu po miejsce w ogólniaku

OŚWIATA Z trzech do sześciu zwiększona została liczba szkół średnich, do których będą mogli kandydować uczniowie podczas tegorocznej rekrutacji. Taką zmianę wprowadziła Rada Miasta na prośbę rodziców. Nabór do liceów, techników i szkół branżowych rozpocznie się już za tydzień, czyli miesiąc wcześniej niż zazwyczaj

DOMINIK SMAGA

Rodzice proszący o zmianę zasad martwią się tym, że rywalizacja o miejsca w najlepszych liceach będzie w tym roku wyjątkowo ostra, ponieważ do szkół zgłoszą się zarówno uczniowie kończący podstawówki jak i opuszczający zamykane gimnazja.

– Młodzi ludzie żyją w ogromnym stresie – stwierdza Bogusław Drozd, jeden z przedstawicieli rodziców, którzy podpisali się pod prośbą o to, by umożliwić uczniom składanie dokumentów do nieograniczonej liczby szkół. Dotychczas kandydaci mogli wskazać tylko trzy placówki.

Prezydent uznał, że wystarczy zwiększyć limit do pięciu szkół. Opozycyjni radni PiS proponowali, żeby pójść o krok dalej i zgodnie z prośbą rodziców zrezygnować z ograniczeń. Ostatecznie opozycja zrezygnowała ze swojego wariantu, ale zaproponowała, żeby możliwe było składanie dokumentów



Tegoroczny nabór zacznie się w Lublinie już 8 kwietnia, czyli o miesiąc wcześniej niż zwykle. Na 5 kwietnia I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie zaplanowało Dni Otwarte

do sześciu szkół, a obóz prezydencki poparł to rozwiązanie.

Nowe zasady mają wejść w życie w ciągu najbliższych dni. Wszystko zależy do terminu publikacji uchwały

w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. – Jeśli wojewoda niezwłocznie ogłosi uchwałę, będzie ona obowiązywała od początku rekrutacji – poinformował radnych Zbigniew

Dubiel, radca prawny lubelskiego Ratusza.

Tegoroczny nabór zacznie się w Lublinie już 8 kwietnia, czyli o miesiąc wcześniej niż zwykle. – To pozwoli nam poznać dokładne zapotrze-

bowanie na miejsca i pomoże rozlokować uczniów zainteresowanych nauką w lubelskich szkołach – tłumaczy Olga Mazurek-Podłęśna z Urzędu Miasta. – Jesteśmy prawdopodobnie

jedynym miastem w Polsce, które rozpoczyna rekrutację tak wcześnie.

Na nowy rok szkolny samorząd Lublina przygotował 11 tys. miejsc w liceach, technikach i szkołach branżowych. Władze miasta spodziewają się, że ponad połowę miejsc zajmą uczniowie spoza Lublina.

Według Ratusza dla wszystkich chętnych znajdują się miejsca, mimo podwójnej liczby kandydatów.

– Każdy uczeń znajdzie miejsce w szkole – przekonywała na posiedzeniu rady Ewa Dumkiewicz-Sprawka, dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania w Urzędzie Miasta. – Nie każdy znajdzie miejsce w tej wymarzonej, bo nie poszerzymy murów ILO.

Dla tych, którzy nie dostaną się nigdzie wskutek pierwszego naboru, uruchomiona będzie dodatkowa rekrutacja. Samorząd deklaruje już, że w razie potrzeby jest gotów uruchomić dodatkowe klasy, a wręcz nowe licea.

Anioły Karoli: Zapraszamy wszystkich

POMOC Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 16 w Lublinie szykują „Anioły Karoli”, a także dekoracje świąteczne, by pomóc innym dzieciom. Podczas akcji charytatywnej chcą zebrać pieniądze, które zasilą Fundusz „Dobrze, że żyjesz” m.in. Karoli Majewskiej, byłej uczennicy „szesnastki”.

– Celem akcji charytatywnej „Anioły Karoli” jest wsparcie Funduszu jej imienia, ale też nauczanie dzieci charytatywności, tego, żeby pomagać innym – mówi Ewa Janiszewska, uczy klasy I-III w Szkole Podstawowej nr 16 w Lublinie, była również nauczycielką Karoliny Majewskiej. – To było, kiedy Karola chodziła do

Szkoły Podstawowej nr 43, w której wcześniej uczyła – wyjaśnia Ewa Janiszewska. – Później Karolina uczęszczała do Gimnazjum nr 16 (obecna SP nr 16 - przyp.aut.). I dodaje: Bardzo się cieszę, że mogłam poznać Karolinę i jej rodziców. Karola to była niesamowita dziewczyna.

Pani Ewa, która jest inicjatorką akcji „Anioły Karo-

li” zaprosiła do współpracy innych nauczycieli i rodziców uczniów. – Chciałabym, aby ta akcja to była także rodzinna inicjatywa – podkreśla pani Ewa. – W tym całym pośpiechu i goniwieniu czasem nie ma czasu, żeby usiąść i coś zrobić razem z dziećmi. Kiernasz może być okazją, aby wspólnie coś przygotować: anioły, które towarzy-

szyły Karolinie albo dekoracje świąteczne.

We wtorek akcja „Anioły Karoli” w szkole przy ul. Poturzyńskiej 2 rozpocznie się o godzinie 16.45. – Będzie można kupić m.in. pisanki, zajaczkę, aniołki i inne dekoracje świąteczne – zapowiada Ewa Janiszewska.

– Zapraszamy każdego, kto ma ochotę przyjść

i wesprzeć akcję – zachęca do udziału Ewa Barszcz, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 16 w Lublinie.

Patronka Funduszu „Dobrze, że żyjesz” Karolina Majewska zmarła dwa lata temu po długiej i ciężkiej chorobie. Miała zaledwie 17 lat. Z chorobą zmagiła się od 6 roku życia. Podczas częstych pobytów w szpitalach w Lublinie i War-

szawie opiekowała się porzuconymi przez rodziców noworodkami. Zebrane podczas kiermaszu pieniądze zostaną przeznaczone na zakup niezbędnych rzeczy takich dzieci, które są pacjentami Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

Więcej na stronie internetowej Funduszu - fdzz.pl (AA)

Zmiany w lubelskiej kulturze

KADRY W Centrum Kultury może zostać zatrudniony drugi zastępca dyrektora, natomiast w ośrodku „Rozdroża” jedyne takie stanowisko ma zostać zlikwidowane. Przesądziła o tym Rada Miasta, która na wniosek prezydenta zmieniła statuty obu instytucji. Kolejną nowością jest to, że dyrektor CK sam będzie sobie dobierał zastępców. Dotychczas ich powoływanie i odwoływanie było zarezerwowane dla prezydenta Lublina.

Liczba dyrektorskich stanowisk w CK teoretycznie nie wzrasta. Dotychczasowy statut przewidywał dwóch zastępców dyrektora: jednego ds. artystyczno-programowych oraz drugiego ds. filii. W praktyce drugie stanowisko nie może być obsadzone, bo Centrum Kultury nie posiada aktualnie żadnej filii.

Na wniosek prezydenta Lublina zmienili opis wspomnianych stanowisk, przez co nie ma już zastępcy „ds. filii”, tylko po prostu zastępcę. Umożliwi to obsadzenie obu stanowisk pomimo tego, że CK nie prowadzi żadnej filii. Miejska instytucja zatrudnia obecnie blisko setkę osób.

Stanowisko zastępcy dyrektora znika za to ze struktury Ośrodka Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża”. Ratusz uznał, że dwa dyrektorskie stanowiska w instytucji mającej 8,5 etatu to za dużo. Dyrektor będzie jeden, choć niekoniecznie ten sam, co obecnie. O odniesienie się do pogłosek o odwołaniu z tej funkcji Mirosława Haponiuka dopytywał na ostatnim posiedzeniu Rady Miasta radny Marcin Nowak (klub Żuka). W odpowiedzi usłyszał, że do niczego takiego nie doszło. **(DRS)**

Pieniądze dla wszystkich

SAMORZĄD Wszyscy członkowie rad dzielnic, a jest to ponad 400 osób, będą dostawać diety. Tak zdecydowała Rada Miasta, która zgodnie z wolą prezydenckiego klubu radnych zmieniła obowiązujące w Lublinie przepisy. Dotychczas w każdej z 27 rad wynagradzana była zaledwie jedna osoba, czyli przewodniczą-

cy zarządu dzielnicy, który dostawał miesięcznie 2250 zł, a pozostali członkowie pracowali za darmo. Od tej pory przewodniczący zarządów mają dostawać 912 zł, przewodniczący rad 411 zł, sekretarze 250 zł, a szeregowi członkowie rad 53 zł miesięcznie. Pieniądze mają być wypłacane raz na kwartał. **(DRS)**

Seniorzy już nie kasują

KOMUNIKACJA Dzisiaj wchodzi w życie – i nie jest to primaaprilisowy żart – uchwała przyznająca wszystkim osobom mającym ukończone 65 lat prawo do bezpłatnych przejazdów lubelskimi autobusami i trolejbusami. Dotyczy to wszystkich linii dziennych i nocnych. Zamiast biletu wystarczy okazać dowód

tożsamości potwierdzający wiek pasażera. Do wczoraj bezpłatne przejazdy przysługiwały osobom mającym co najmniej 70 lat. Grono uprawnionych do darmowej jazdy zostało poszerzone przez Radę Miasta na prośbę prezydenta, który obiecał to w jesiennej kampanii wyborczej. **(DRS)**



W systemie Lubelskiego Roweru Miejskiego dostępnych jest ponad 950 jednośladów, które można wypożyczać w 92 stacjach na terenie Lublina oraz 5 w Świdniku

FOT. ARCHIWUM DW

Sprawdzili miejskie rowery

RAPORT Ponad połowa sprawdzonych jednośladów Lubelskiego Roweru Miejskiego działa bez zarzutów. To wyniki z badania przeprowadzonego przez aktywistów Porozumienia Rowerowego. Zauważają jednak, że zbyt często można trafić na pojazd z niesprawnym przednim hamulcem

DOMINIK SMAGA

To już drugie takie badanie przeprowadzone przez samych rowerzystów. Oceniali oni stan techniczny 104 jednośladów dostępnych w 9 losowo wybranych ulicznych stacjach. Tyle samo sprawdzili przed rokiem, ale wówczas wyniki były zaskakujące, bo tylko co trzeci rower działał bez żadnego zarzutu.

Tym razem jest o wiele lepiej. – Spośród wszystkich skontrolowanych rowerów 57 proc. działało bez ża-

nych zastrzeżeń – informuje Krzysztof Kowalik, działacz Porozumienia.

Dość powszechne okazały się problemy z przednim hamulcem. Taki defekt miał niemal co czwarty ze sprawdzonych jednośladów. – Usterka w większości polegała na zbyt słabym działaniu hamulca – podkreślają aktywiści i zwracają uwagę na związane z tym niebezpieczeństwo. Złuszczają wtedy, gdy można nacisnąć dźwignię do oporu, a rower wciąż jedzie. – Zbyt mocno działa-

jący hamulec może prowadzić do wywrotek, jednak działający zbyt słabo nie będzie skutecznym w sytuacji awaryjnej.

Taka usterka nie dyskwalifikuje jednak roweru, bo według przepisów wystarczy jeden sprawny hamulec, a ponieważ miejskie jednoślady mają mechanizm torpedy, zawsze można hamować pedałami. – Tylko w trzech rowerach stwierdzono usterki uniemożliwiające zgodną z przepisami ruchu drogowego jazdę po drogach

publicznych – dodaje Kowalik. – To brak sprawnego przedniego albo tylnego oświetlenia.

Podczas tegorocznego audytu Lubelskiego Roweru Miejskiego aktywiści doszukali się 54 usterek. – Trzy najpopularniejsze to: niesprawny przedni hamulec, niesprawny napęd, zbyt niskie ciśnienie w oponach – wylicza Porozumienie i dodaje, że postęp jest w tym roku zauważalny, bo przed nowym sezonem wymienione zostały dzwonki, kierownice i pedały.

REKLAMA



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

REKLAMA

ALE TAXI WWW.ALETAXI.PL
(81) 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU f

**KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE,
NA CZAS!**

VISA MasterCard

p3489

INFORMACJA

BURMISTRZ JÓZEFOWA

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://umjzofow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 01.04.2019 r. został zamieszczony wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do wynajmu.

Lokal o powierzchni 30,18m² położony jest w Józefowie w budynku dworca autobusowego przy ul. Krótkiej 7/3 oznaczonej w ewidencji gruntów nr 44/2 arkusz mapy 7.

in924



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ludzie muszą się do tego przyzwyczaić

WYPRZEDAŻ GARAŻOWA Pomysł świetny. Tylko ludzie muszą się do tego przyzwyczaić – komentują zgodnie ci, którzy zdecydowali się wystawić swoje rzeczy za pierwszej edycji wyprzedaży garażowej

zorganizowanej w niedzielę przez zarządcę Targu pod Zamkiem. Sprzedawać mógł każdy, z wyjątkiem firm zajmujących się handlem. To oferta dla Kowalskiego, który ma

w garażu, szafie, piwnicy, strychu niepotrzebne rzeczy. Do udziału zachęcał też cennik: wjeżdżając na parking przy Unii Lubelskiej płacisz 3 zł., innych opłat nie ma. Mikołaj, Weronika i 2-letni Leon

samochodem pełnych mebli przyjechali już o 6 rano. – Wtedy było może z dziesięć samochodów, ale do 9 było już pełno – mówi Mikołaj. Do południa udało mu się znaleźć chętnych na kilka mebli. I kask

do rajdów samochodowych też sprzedałem. – Najwięcej klientów było koło południa. Sprzedałam lampę, szcztokę w srebrze, dzbanuszek, jakieś durnostojki – wylicza pani Agata. – Jestem zadowolona.

Wyprzedaż garażowa ma być wydarzeniem cyklicznym. Termin ten sam co Targu Staroci (Pl. Wolności, Stare Miasto, Plac zamkowy): ostatnia niedziela miesiąca. **AM**

Znowu coś tutaj kręcą

LUBLIN Od dziś na Starym Mieście kręcone będą zdjęcia do filmu biograficznego „Zieja” poświęconego jednej z barwniejszych postaci polskiego Kościoła. Premiera spodziewana jest jeszcze w tym roku. Wkrótce mają się też rozpocząć prace nad filmem „Lublinerzy”, który powinniśmy zobaczyć mniej więcej za rok

DOMINIK SMAGA

Już w miniony weekend uważni spacerowicze mogli wypatrzyć na Starym Mieście elementy scenografii, dzięki której Lublin wcieli się dziś w rolę powojennego Słupska. To jedno z miejsc, które znalazły się na życiowej drodze ks. Jana Zieja, głównego bohatera nowego filmu Roberta Glińskiego.

– To opowieść o niezwyklej postaci, o księdzu, który miał bardzo duże znaczenie dla polskiej inteligencji – mówi Grzegorz Linkowski, który odpowiada w Urzędzie Miasta za współpracę z ekipami filmowymi. W roli młodego księdza zobaczymy Mateusza Więclawka, w dojrzałym etapie życia w rolę duchownego wcieli się Andrzej Seweryn. W obsadzie jest także Zbigniew Zamachowski, Sławomir Orzechowski i Sonia Bohosiewicz. – Wszystko wskazuje na to, że w tym roku będziemy mogli się cieszyć premierą filmu.

Dziś kręcone będą sceny, w których ks. Zieja zaraz po wojnie obejmuje parafię w Słupsku. – Będzie tu scena obrony mieszkańców tych ziem przed barbarzyńcami sowieckimi – mówi Linkowski. W filmie zagra nie tylko Stare Miasto. W skansenie nagrywana ma być scena z młodości duchownego. – Kluczowa będzie scena w archikatedrze: sąd nad młodym



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Na potrzeby filmu „Zieja” Stare Miasto zmienia w powojenny Słupsk

Zieja, który po raz pierwszy wszedł w kolizję ze swoimi przełożonymi biskupami – zdradza Linkowski. – Spowiadał kobietę, która próbowała popełnić samobójstwo, potem ona je popełniła, a on ją pochował.

Duchowny, o którym opowiada film był znany z cha-

ryzmatycznych kazań oraz życiowego motto „nigdy nie zabijaj nikogo”. Był m.in. kapelanem Armii Krajowej, a po wojnie współtworzył Komitet Obrony Robotników.

Niebawem w Lublinie kręcony ma być również film dokumentalny „Lublinerzy”

mający być opowieścią o potomkach lubelskich Żydów, którzy poszukują swoich korzeni. Reżyser zainspirował się historiami zasłyszczanymi w 2017 r. podczas zjazdu zorganizowanego przez Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” zajmujący się dokumentacją historii

lubelskich Żydów i pogromu zgotowanego im przez Niemców.

– To spotkanie było niezwykle emocjonalne, a w filmie emocja się liczy najbardziej. Więc już wtedy zaczęła kiełkować we mnie taka myśl, żeby zrobić film o Lublinie, mieście rodzinnym wielu ludzi,

których historia wypisała z tej przestrzeni. Mamy obowiązek opowiadania o tym, co było, a czego nie ma – mówi reżyser Andrzej Titkow. – Nic nie będziemy udawać. Lublin będzie Lublinem. Chcę go pokazać w dwóch odsłonach: historycznej, czyli miasto, którego nie ma, oraz współczesnej, czyli miasto, które tętni życiem, jest otwarte i wpisuje starą tradycję w nową historię.

Zdjęcia do „Lublinerów” powinny się zacząć i zakończyć w tym roku. Kiedy będzie premiera? – W marcu przyszłego roku, albo na początku kwietnia – spodziewa się Titkow, którego film dostanie finansowe wsparcie z kasy miasta w ramach Lubelskiego Funduszu Filmowego. – Bohaterowie są spoza Polski, produkcja będzie kosztowna – wyjaśnia Linkowski.

Przez dziesięć lat istnienia Lubelskiego Funduszu Filmowego władze miasta dopłaciły do różnych produkcji 4 mln zł. – Te pieniądze najlepiej promowały miasto – twierdzi prezydent Krzysztof Żuk. Przy wsparciu samorządu Lublina powstały m.in. takie filmy jak „Volta” Juliusza Machulskiego, „Panie Dulskie” Filipa Bajona, czy „Carte Blanche” Jacka Luskiego inspirowany prawdziwą historią lubelskiego nauczyciela, który z obawy przed utratą pracy zataił przed wszystkimi, że traci wzrok.

Szkolna legitymacja w smartfonie

NOWE TECHNOLOGIE Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 51 w Lublinie jako pierwsi w województwie i jedni z pierwszych w Polsce mogą korzystać z mLegitymacji. Nowatorskie rozwiązanie zaprezentowano podczas zorganizowanego w piątek

w placówce „Dnia kodowania”.

– mLegitymacja jest odpowiednikiem papierowej legitymacji szkolnej i działa na smartfonach w ramach aplikacji mObywatel. Można nią wylegitymować się w autobusach czy pociągach i nie

trzeba zabierać np. na wakacje legitymacji papierowej – mówi Radosław Skrzetuski, doradca ministra cyfryzacji i radny miasta Lublin.

– To fajne rozwiązanie dla uczniów. Legitymację papierową czasem zdarza się zapomnieć, a telefon

zawsze mamy przy sobie. Poinformujemy ZTM, aby kontrolerzy uwzględniali taką formę wylegitymowania się w autobusach i zachęcam innych dyrektorów szkół w Lublinie do uruchomienia takiej legitymacji – dodaje Mariusz Ba-

nach, zastępca prezydenta Lublina.

Okazją do zaprezentowania mLegitymacji był „Dzień kodowania”, który w piątek w placówce przy ul. Bursztynowej zorganizowały Ministerstwo Cyfryzacji i Naukowa Akademicka Sieć Kompute-

rowa. – Jak widać po reakcji uczniów, były to zajęcia bardzo wciągające i przy okazji dobra zabawa. Dzieci uczyły się logicznego myślenia i stawały pierwsze kroki w programowaniu na tabletach – przyznaje Marek Krukowski, dyrektor SP 51. **(TOMA)**



Stadion za pięć dwunasta

ŻUŻEL Dobiegają końca prace mające przystosować stadion przy Al. Zygmunto-
wskich do wymogów żużlowej
Ekstraligi. Pierwszy mecz już

w niedzielę, 7 kwietnia. W mi-
niony piątek montowano try-
bunę, prowadzone były ostat-
nie roboty brukarskie i prace
przy ogrodzeniu. – Teraz bę-

dzie trwać porządkowanie te-
renu – zapowiada Miłosz Bed-
narczyk, rzecznik Miejskiego
Ośrodka Sportu i Rekreacji,
spółki zarządzającej stadio-

nem. Dłużej trzeba będzie
począć na odnowę trybun
wraz z montażem krzesełek,
bo MOSiR miał problem z wy-
łonieniem wykonawcy prac.

W czwartek pomyślnie udało
się rozstrzygnąć przetarg,
zlecenie dostanie zabrzańska
spółka Stadion Pro. Odnowa
trybun będzie kosztować pra-

wie 612 tys. zł i zakończą się
późną wiosną. – Dostaliśmy
zgody Ekstraligi na wykona-
nie tych prac do czerwca – in-
formuje Bednarczyk. **(DRS)**

Żywe owce i drewniane dziki

PRZED REFERENDUM Wizję owiec wypasanych na górkach czechowskich pokazał w piątek właściciel tego terenu, spółka TBV. Według jej prezesa owce mogłyby być jedną z atrakcji parku obiecywanego przez TBV w zamian za umożliwienie budowy blokowisk na 30 ha gór

DOMINIK SMAGA

Właściciel gór cze-
chowskich pokazał
w piątek dzien-
niarzom kolejne
WIZUALIZACJE PARKU, którym
spółka zachęca mieszk-
ców do głosowania w refe-
rendum na „TAK”. Oddanie
takiego głosu będzie ozna-
czać zgodę na dopuszczenie
budowy bloków na 30 ha
górek w zamian za natura-
listyczny park na pozosta-
łych 75 ha, który miałby być
urządzony przez właściciela
terenu na jego koszt i prze-
kazany miastu na własność.

Pracujący dla TBV archi-
tekt krajobrazu twierdzi, że
jedną z atrakcji parku może
być „gospodarstwo ekolo-
giczne”. – Rdzeniem tej eko-
farmy będzie stado ok. 100
owiec – mówi Piotr Szkołut,
architekt krajobrazu z Gar-
den Concept.

W przedstawionej przez
niego prezentacji mowa jest
o wypasie na powierzchni
60 ha i dwóch owczarniach,
mowa też m.in. o dwóch
juhasach, bacy oraz psie
pasterskim. Według Szko-
łuta dzięki owcom możliwe
byłyby zajęcia edukacyj-
ne, wyrób serów i obróbka



welny, a zwierzęta praco-
wałyby jako żywe kosiarki.
– Pomogą nam utrzymać
murawę bez konieczności jej
koszenia w sposób sztuczny,
mechaniczny.

Czy nie ma sprzeczności
między koszeniem gór
a zapowiedziami utworze-

nia naturalistycznego parku,
w którym chronione byłyby
cenne rośliny? – Ano nie ma
– odpowiada architekt. – Mu-
rawy kserotermiczne wyma-
gają tego, żeby były raz na
jakiś czas koszone – twierdzi
Szkołut i przekonuje, że bez
tego górki zarosną i staną się

niedostępne. Dodaje też, że
zwykłe koszenie kosztowało-
by rocznie 600 tys. zł, a utrzy-
manie owiec będzie tańsze.
– Koszt nie przekroczy 200
tys. zł.

Czy zwierzęta mogą się
znaleźć w „wyposażeniu”
parku przekazywanego

przez TBV na rzecz mia-
sta w razie pomyślnego
dla spółki wyniku referen-
dum?

– Te owce i ekofarmę
pokazujemy jako możli-
wą opcję, kolejną atrak-
cję – odpowiada Wojciech
Dzioba, prezes spółki będą-

cej właścicielem gór cze-
chowskich. – Natomiast to,
co my będziemy szczegó-
wo w tym parku robili, jak
on dokładnie będzie wyglą-
dał, chciałbym, żeby to do-
kładnie stanowiła umowa
między firmą a miastem.

TBV deklaruje też goto-
wość zapewnienia przed-
szkole na ewentualnych
osiedlach mieszkaniowych
na terenie gór czechow-
skich. – Czy to będzie przed-
szkole publiczne, czy pry-
watne, tego w tej chwili nie
wiem. Ale takowe miejsce
w tych budynkach mieszka-
lnych przewidzimy – stwier-
dza Dzioba. Dodaje, że na
takie potrzeby może być
przeznaczony parter jedno-
go z bloków.

Na piątkowej konferen-
cji inwestora okazało się,
że oprócz drewnianych cho-
mików w parku mogą sta-
nąć również drewniane figury
dzików. – To nie są żadne
atrasy, to jest element czysto
zabawowy – zastrzegł Szko-
łut. – Przy okazji będziemy
mogli powiedzieć dziecku,
które będzie się na takim
dziku bawić, że dziki czasem
na tych górkach również wy-
stępowały.

Srebrny skarb przy ul. Złotej

ODKRYCIE Nieoczekiwa-
ne w trakcie porządków
w piwnicy jednej ze sta-
romiejskich kamienic. Po
przypadkowym rozkuciu
ściany odkryto kilkadzie-
siąt monet z okresu mię-
dzywojennego. Do odkry-
cia doszło w ostatni piątek.
Właściciele kamienicy przy
ul. Złotej 2 na lubelskim
Starym Mieście, w której
do niedawna mieściła się
restauracja, porządkowali
pomieszczenia opuszczone
przez dotychczasowego na-
jemcę. Podczas sprząta-
nia piwnicy metalowym narzę-

dziem przypadkowo uszko-
dzono kawałek ściany.

– W ten sposób odkryliśmy
skrytkę, o której istnieniu nie
mieliśmy pojęcia. Znaleźli-
śmy w niej zdobioną szkatu-
łkę, która w wyniku uderzenia
została nieco uszkodzona.
W środku było 46 monet
z okresu międzywojennego
– opowiada Piotr Andrzejew-
ski, współwłaściciel budynku.

Znalezione numizmaty to
polskie złotówki o nomina-
łach 2, 5 i 10 zł z wizerunkiem
m.in. Józefa Piłsudskiego.
Z wybitych na nich dat wy-
nika, że do obiegu zostały



wprowadzone w latach 30.
ubiegłego wieku. – Z pew-
nością mają swoją wartość,
ale w tej chwili trudno jest mi
powiedzieć jaką. Nie bardzo
też wiem, co powinniśmy
z tym zrobić, dlatego dziś
udam się ze znaleziskiem
do konserwatora zabytków
– przyznaje Andrzejewski.
I dodaje, że po przypadko-
wym odkryciu nie sprawdzo-
no całej skrytki. – Nie plano-
waliśmy tego, bo nie chcemy
rozkuwać całej ściany. Ale
być może konserwator nam
to zasugeruje, bo coś jeszcze
może się w niej znajdować.

Coraz bliżej do „obywatelskiego” placu zabaw

PULAWY Dobra wiadomość dla mieszkańców os. Górna-Kolejowa. Jeszcze w tym roku przy ul. Kołodzieja może powstać pierwszy na osiedlu plac zabaw. Zgodę na jego budowę wyraziło ministerstwo. Teraz kolej na radnych.

Plac ma stanąć na niezagospodarowanej działce na rogu ul. Kołodzieja i Górnej w Puławach (na zdjęciu). Mieszkańcy szybko rozbudowującego się osiedla od lat marzą o tym, żeby wykorzystać to miejsce pod rekreację. Początkowo nie było to możliwe z uwagi na zapisy miejscowego planu zagospodarowania. Gdy urzędnicy się z tym uporali, miesz-

kańcy przygotowali projekt budowy nowego placu zabaw i siłowni do budżetu obywatelskiego na 2018 rok.

Niestety: choć propozycja zdobyła odpowiednią liczbą głosów, nie została wykonana. Na przeszkodzie stanęły przepisy związane z minimalnymi odległościami od jezdni. W związku z tym Puławy złożyły do ministerstwa wniosek o tzw. odstępstwo od przepisów. Specjalna zgoda została wydana pod koniec listopada minionego roku, kiedy projekt deficytowego budżetu na obecny rok był już przygotowany. Inwestycja początkowo nie została zatem uwzględniona w planach na 2019 rok, ale



FOT. ARCHIWUM

mieszkańcy osiedla o niej nie zapomnieli. Sygnały o tym, że nadal jej oczekują zaczęły pojawiać się m.in. w internecie.

Ostatecznie, władze miasta środki na ten cel znalazły. W projekcie zmian budżetowych, na zagospodarowanie działki przy ul. Kołodzieja urzędnicy proponują zabezpieczenie 170 tys. zł. Za te pieniądze, teren ma otrzymać nową nawierzchnię, zabawki oraz urządzenia siłowni zewnętrznej. Jeśli radni na piątkowej sesji przyjmą uchwałę, pierwszy na Górnej-Kolejowej, miejski plac zabaw, będzie mógł powstać jeszcze w tym roku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Smart City w zawieszeniu

KAZIMIERZ DOLNY T-Mobile ma wątpliwości dotyczące współpracy z władzami miasteczka i zawiesza projekt Smart City

KATARZYNA PRUS

Jak poinformowała spółka T-Mobile Polska, w związku z „wątpliwościami dotyczącymi współpracy” do czasu osiągnięcia porozumienia z władzami Kazimierza Dolnego projekt ma być zawieszony. Podkreśla jednak, że go nie odwołuje.

– Projekty w środowiskach lokalnych prowadzimy tylko przy akceptacji mieszkańców nie starając się niczego narzucać – zaznacza Katarzyna Sosnowska z Departamentu Komunikacji Korporacyjnej T-Mobile Polska.

– W pełni rozumiemy ewentualne obawy lub wątpliwości społeczeństwa lokalnego, jednak szeroko pojęte działania edukacyjne nie mogą odbywać się bez żadnego zaangażowania strony samorządowej.

Zdaniem spółki, burmistrz „wykazuje brak przekonania w powodzenie inicjatywy”, przez co projekt już na starcie nie ma szans powodzenia.

– Gdy pojawiły się pytania ze strony mieszkańców, władze miasta nie podjęły żadnych działań na rzecz popularyzacji wspólnego

przedsięwzięcia. O wątpliwościach burmistrza dotyczących projektu dowiedzieliśmy się z wypowiedzi w mediach – zaznacza Sosnowska.

– Dziwi mnie, że zamiast dialogu T-Mobile wybiera inną drogę. Zwłaszcza, że piłka jest teraz po ich stronie. Chodzi przede wszystkim o zorganizowanie kampanii informacyjnej na temat projektu, na co zwróciłem uwagę w piśmie do prezesa T-Mobile, wsłuchując się w głosy i oczekiwania mieszkańców – zaznacza Artur Pomianowski, burmistrz Ka-

zimierza Dolnego. – Nie chodzi tu o moje przekonanie, ale o przekonanie mieszkańców, którzy nie mają dostatecznej wiedzy na ten temat lub nie widzą korzyści dla miasteczka. Z tego wynikają ich obawy i sprzeciw wobec inwestycji. Trudno, żeby ktoś to zrobił za T-Mobile.

Jak zaznacza Sosnowska, spółka wielokrotnie informowała o projekcie. Wskazuje na ubiegłoroczne działania m.in. prezentację dla rady miejskiej oraz spotkania informacyjne dla mieszkańców. Przypomina też o oświadczeniu z 22 lutego

tego roku, w którym został opisany zakres projektu, korzyści dla mieszkańców oraz cel inwestycji.

– Spotkanie z mieszkańcami potrzebne jest teraz, bo teraz jest największe zainteresowanie Smart City. W ubiegłym roku projekt był na bardzo wczesnym etapie, więc zainteresowanie mieszkańców było jeszcze niskie – zaznacza Pomianowski. – Niestety mimo próśb i wiedzy o obawach naszej społeczności firma wycofała się ze spotkania z mieszkańcami i radnymi, mimo że sama w oświadczeniu z 22 lutego

obiecywała je zorganizować, a udział jej przedstawicieli w posiedzeniu komisji był potwierdzony.

T-Mobile zapłaci tylko za dwa lata działania Smart City w Kazimierzu Dolnym (według aktualnych deklaracji inwestora, całość ma kosztować 10 mln zł).

A co potem? – Jeśli mielibyśmy środki finansowe na odkupienie infrastruktury to w grę wchodzi kwestia zastosowania prawa zamówień publicznych i oczywiście rzeczowy koszt, którego nie znamy – zauważa Pomianowski.

Zdecyduj o nazwach ulic

LUBARTÓW W kwietniu mieszkańcy miasta będą mogli zgłosić uwagi dotyczące nazwy ulicy i placu przed Ratuszem. Z inicjatywy burmistrza Lubartowa ogłoszone zostały konsultacje społeczne, które potrwać od 25 do 30 kwietnia.

Chodzi o Plac Księcia Pawła Karola Sanguszkę – to propozycja nazwy dla placu przed Urzędem Miasta Lubartów znajdującego się pomiędzy ulicami Jana Pawła II, Rynek

I, Farna, Rynek II. Kolejna propozycja dotyczy nazwy ulicy. Zgodnie z projektem uchwały Rady Miasta ulica przebiegająca od Jana Pawła II do Armii Krajowej miałaby nosić imię Józefa Lulka.

– Zdecydowaliśmy o przeprowadzeniu konsultacji społecznych, ponieważ zależy nam na opinii mieszkańców w tej sprawie – mówi Krzysztof Paśnik, burmistrz Miasta Lubartów.

Konsultacje rozpoczną się 25 kwietnia.



Tego dnia w Urzędzie Miasta Lubartów w godzinach 15.30-18 odbędzie się otwarte spotkanie z mieszkańcami, w trakcie którego będzie można zgłaszać swoje opinie. Do 30 kwietnia będzie można również przekazać uwagi na piśmie na adres Urzędu Miasta Lubartów, ul. Jana Pawła II 12, 21-100 Lubartów lub za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: poczta@um.lubartow.pl.

(OPR. – P.P.)

Zmiana szefa szpitala w Lubartowie

MEDYCYN Sylwia Domagała zastąpi Łukasza Semeniuka. Dyrektor szpitala w Lubartowie został odwołany uchwałą Zarządu Powiatu

Zarząd Powiatu w Lubartowie podjął uchwałę o odwołaniu z tym dniem Łukasza Semeniuka z funkcji Dyrektora SP ZOZ w Lubartowie.

– Decyzja Zarządu Powiatu podyktowana była pogarszającą się sytuacją finansową szpitala, a także

problemami związanymi z zarządzaniem jednostką, w tym złą polityką placową oraz złą współpracą dyrektora z Zarządem Powiatu – mówi Gabriela Wyszyńska, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Poszło o wyniki finansowe szpitala w minionym roku.

Placówka wykazała stratę. Plan na ten rok także zakłada ujemny bilans na kwotę 1,5 miliona złotych.

Zgodnie z ustawą o działalności leczniczej na stanowisko dyrektora SP ZOZ przeprowadza się konkurs.

– Ponieważ procedura konkursowa wymaga czasu,

Zarząd Powiatu w Lubartowie biorąc pod uwagę trudną sytuację w SP ZOZ w Lubartowie i konieczność zapewnienia ciągłości zarządzania jednostką postanowił, powołać na to stanowisko osobę pełniącą obowiązki dyrektora. Warto dodać, że z końcem czerwca rezygna-

cję z funkcji złożyła dyrektorka ds. leczenia – dodaje rzeczniczka. Chodzi o lek. med. Alicję Struską.

25 marca Zarząd Powiatu w Lubartowie na okres roku, do 25 marca 2020 r., powołał Sylwię Domagałę na stanowisko p.o. dyrektora SP ZOZ w Lubartowie.

Sylwia Domagała od 19 lat pracuje w placówkach związanych ze służbą zdrowia a ostatnio była prokurentem w Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim, które prowadzi tamtejszy szpital.

(P.P.)

W mieście powstała pierwsza szkolna strzelnica



BIAŁA PODLASKA „Platerka” ma swoją strzelnicę. Młodzież będzie strzelać z broni pneumatycznej. – Kiedy zostałem dyrektorem, zaczęliśmy myśleć, w jaki sposób uaktywnić młodzież, jak odciągnąć ich od telefonów – mówi Przemysław Olesiejuk, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących

nr 3. Strzelnica powstała przede wszystkim z myślą o uczniach liceum. – Na zajęciach zapytałem, czy uczniowie chcieliby zająć się strzelectwem i zainteresowanie okazało się ogromne.

W organizacji szkolnej strzelnicy pomógł klub strzelecki Guardian z Białej

Podlaskiej. Na ten cel scalono trzy sale w piwnicy szkoły. – Remont wykonaliśmy sami, a rada rodziców zakupiła broń – dodaje Olesiejuk. Zajęcia ze strzelectwa będą pozalekcyjne.

– Broń pneumatyczna służy do szkolenia podstawowego – zaznacza Robert Smędra, nauczyciel edu-

kacji dla bezpieczeństwa i wychowania fizycznego, który poprowadzi z uczniami zajęcia na strzelnicy. Ma ona długość 10 metrów. – Broń pneumatyczna jest bezpieczna, nadaje się do warunków szkolnych – przekonuje nauczyciel. To broń wykorzystująca energię sprężonego gazu jako siły

napędowej pocisku. Młodzież jest już po pierwszym szkoleniu.

Dyrektor chce aby inne szkoły korzystały ze strzelnicy. – Chodzi o nawiązanie współpracy i rywalizację. Mamy poparcie władz miasta i klubu strzeleckiego Guardian – zaznacza Olesiejuk, dodając

że strzelectwo niedawno stało się też jego pasją. – Ten sport może uprawiać każdy. Mam nadzieję że dla uczniów będzie to forma odpoczynku i skupienia uwagi na czymś innym, a jednocześnie nauka odpowiedzialności – mówi dyrektor.

(EB)



Tak dziś wygląda teren, na którym powstanie boisko

Teraz jest ściernisko, będzie boisko

OPOLE LUBELSKIE Pojawiła się duża szansa na zagospodarowanie terenu przy LO im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim. Teren niegdyś tętniący życiem, wypełniony w miesiącach letnich dziećmi, młodzieżą, a nawet dorosłymi grającymi w piłkę nożną, siatkową, koszykową i tenisa, od wielu lat stoi pusty, zdewastowany i zamknięty na kłódkę

PAWEŁ PUZIO

Władze gminy i powiatu, który jest właścicielem tego terenu, porozumiały się co do jego przyszłego wykorzystania i modernizacji. Na mocy podpisanej umowy Starostwo Powiatowe nieodpłatnie przekaze gminie w użyczenie część działki nr 55. Na działce powstanie pełno-

wymiarowe, licealne boisko. Powstanie boiska do gry w piłkę nożną o sztucznej nawierzchni. Gmina już pracuje, aby na tę inwestycję uzyskać dofinansowanie ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

– Ten obiekt stanowić będzie doskonałe uzupełnienie istniejącej już bazy sportowej w tej części miasta. Zaprojektowane na obiek-

cie oświetlenie pozwoli na wykorzystywanie boiska do późnych godzin wieczornych – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Boisko sportowe przeznaczone będzie dla potrzeb mieszkańców, uczniów Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Zawodowych, a także do treningów oraz rozgry-

wek meczów sparingowych klubów piłkarskich „Opolnina” i UKS „Dubler”.

Zakres prac będzie bardzo szeroki i obejmuje między innymi rozbudowę budynku istniejącego terenu, w tym demontaż urządzeń, ogrodzenia, bramek. Wykonane zostanie przyłącze kanalizacji deszczowej z drenażem odwadniającym.

Nowe boisko będzie miało sztuczną nawierzchnię o wymiarach 60x90 m. Zamontowane zostanie nowe ogrodzenie i piłkochwyty, sztuczne oświetlenie, monitoring oraz wykonana zostanie wewnętrzna energetyczna linia zasilająca.

Ponadto wykonane zostaną ciągi pieszce, zamontowane trybuny dla widzów,

kabiny dla zawodników rezerwowych, bramki sportowe oraz elementy małej architektury.

Obecnie prowadzone są procedury przygotowania do rozpoczęcia inwestycji. Gotowy jest już projekt boiska. Początek prac przewidziany jest na 2020 rok, a potrwają one około 12 miesięcy.

Turniej Misia Wojtka

HISTORIA 28 marca w siedzibie Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie odbyły się lubelskie eliminacje do I Ogólnopolskiego Turnieju „Misia Wojtka”. W zawodach wzięły udział 4-osobowe drużyny uczniów szkół podstawowych. Rywalizowali w dwóch kategoriach: kadeci (klasy 4-6) oraz juniorzy (klasy 7 i 8 oraz gimnazja-

liści). W pierwszej kategorii zwyciężyli uczniowie Szkoły Podstawowej i. Józefa Piłsudskiego w Mełgwi. A w drugiej: z Zespołu Szkół im. ks. Stanisława Brzóska w Zalesiu. Drużyny, które zajęły I miejsce w regionalnych rozgrywkach dostały się do wielkiego finału, który odbędzie 20-22 maja 2019 w Wesołej na terenie 1 Brygady Pancernej.



„Miś Wojtek” to edukacyjna gra planszowa dla 2-5 graczy w wieku od 6 lat. Odwołujący się do realiów II wojny światowej „Miś Wojtek” ukazuje dzieje Polaków wywiezionych z terenów okupowanych przez Związek Sowiecki i ich długą wędrówkę z Rosji, przez Iran, Palestynę, Egipt i Włochy aż do

Szkocji. Po pogorszeniu się stosunków polsko-sowieckich w marcu 1942 r. polscy żołnierze i cywile pod wodzą gen. Władysława Andersa opuścili ZSRR. W drodze do Iranu kupili od przygodnie napotkanego chłopca małego niedźwiadka. Nadali mu imię Wojtek i wcielili do polskiej armii. Wojtek przeszedł z żołnierzami cały szlak bojowy.

Szkoła nagrodziła „przyjaciół integracji”



PULAWY W piątek zakończyły się siedemnaste Dni Integracji w Szkole Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników. Były konkursy plastyczne i literackie. Wyróżniający się uczniowie, nauczyciele i rodzice otrzymali nagrody i tytuły „przyjaciół integracji”.

Szkoła Podstawowa nr 6 wyróżnia się wysoką ilością klas integracyjnych, do których dzieci pełnosprawne uczęszczają razem z niepełnosprawnymi. Okazją do tego, żeby umacniać więzi pomiędzy nimi oraz uczyć pozytywnych postaw, są

między innymi coroczne Dni Integracji.

Ich tegoroczny finał odbył się w ostatni piątek w sali gimnastycznej, gdzie szkolna społeczność brała udział w nagradzaniu wyróżniających się pod względem aktywności i zachowania

uczniów, laureatów konkursów plastycznych i literackich, a także nauczycieli i rodziców. Wyróżnieni otrzymali tytuły „przyjaciół integracji” oraz nagrody. Dzieci dostały m.in. przybory szkolne, książki, gry i zabawki. Dni Integracji to

również szereg innych wydarzeń.

– Mielśmy także projekcję filmu „Mały Książę” i zawody sportowe. Wydajemy też biuletyn integracyjny – wylicza Joanna Pachuca, nauczycielka oraz przewodnicząca zespołu integracyjnego w SP nr 6.

Zainteresowani najlepszymi pracami plastycznymi mają okazję oglądać na jednym z korytarzy. Dzieci tworząc swoje prace nawiązały do hasła imprezy, czyli „Dobrze widzi się tylko sercem, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”.

RS

Wiosenne porządki

KAZIMIERZ W sobotę 6 kwietnia będzie można wziąć udział w Wiosennym Sprzątaniu Kazimierza. Trwają ostatnie przygotowania do akcji, która obejmie Kazimierz Dolny i okoliczne miejscowości. Biorą w niej udział m.in. sołtysi, jednostki OSP, społecznicy, nauczyciele i uczniowie. – Jej uczestnikiem może być każdy, mieszkańcy, stali bywalcy i miłośnicy. Dzięki tej akcji w gronie rodziny, sąsiadów

i znajomych zrobimy coś dobrego dla naszego otoczenia – zachęca do udziału Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.

Akcja w Kazimierzu rozpocznie się o godz. 10 na Rynku. Przed studnią będą czekały rękawice i worki. Uczestnicy akcji podzielą się trasami i miejscami do sprzątania. Podobnie ma to być zorganizowane w sołectwach.

(KP)



Posadź swoje drzewo

PRZYRODA Wiosna to najlepszy czas na sadzenie drzew. Kto, jak nie leśnicy wiedzą o tym najlepiej. Dlatego 5 i 6 kwietnia, piątek i sobota, organizują akcję „Posadź swoje drzewo”. Na posadzenie czeka 10 tysięcy dębów.

Akcję zorganizowano na terenie Nadleśnictwa Lubartów. – Zbiórkę zaplanowaliśmy na parkingu Stary Tartak. Na 5 kwietnia mamy już zgłoszone szkoły, które chciałyby posadzić las. Natomiast 6 kwietnia zapraszamy wszystkich chętnych, którzy chcą spędzić aktywnie czas na świeżym powietrzu: młodzież, dorosłych, rodziny z dziećmi, stowarzyszenia, grupy biegowe, rowerowe – wylicza Ewa Pożarowski, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji

Lasów Państwowych w Lublinie.

Podczas trwania akcji zostanie zniesiony zakaz wjazdu do lasu i dojazdu do parkingu leśnego. Nadleśnictwo Lubartów przygotowało na akcję 10 tys. sadzonek dęba szypułkowego. – Natomiast jeśli są chętni do zakupu sadzonek dla własnego użytku, np. do posadzenia na działkach to zapraszam do kontaktu z leśniczym ds. szkółkarstwa ze szkółki leśnej „Stróżek” – dodaje rzecznik.

W szkółce można kupić kilkanaście gatunków drzew iglastych i liściastych. Ceny są bardzo przystępne, bo sadzonka dęba szypułkowego czy świerku pospolitego kosztuje **91 GROSZY**, klonu, jaworu: **71 GROSZY**, modrzewia europejskiego: **2,61 ZŁ**. (P.P.)

Czerniak coraz bardziej niebezpieczny

ZDROWIE Blisko 1,5 tysiąca osób w ciągu roku umiera w Polsce z powodu czerniaka. W tym samym czasie przybywa 3 tysiące nowych zachorowań. – Skala problemu może być jeszcze większa, bo najnowsze dane są sprzed kilku lat – alarmują lekarze i przypominają o regularnych badaniach skóry

KATARZYNA PRUS

Według najnowszych dostępnych danych z 2014 roku, w ciągu roku w Polsce pojawia się ponad 3 tysiące nowych przypadków zachorowań na czerniaka.

– Do tego ponad 1,4 tys. zgonów z powodu tego nowotworu – zaznacza dr hab. n. med. Joanna Bartosińska z Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Dermatologii Dziecięcej SPSK1 w Lublinie. – Te dane mogą być niedoszacowane, można sobie więc wyobrazić jaka jest w tym momencie skala problemu.

Chorują coraz młodszy.

– Najwięcej przypadków dotyczy osób w wieku ok. 50 lat. Jeszcze kilka lat temu byli to przeważnie pacjenci w wieku blisko 60. roku życia, widać więc, że ta granica przesuwa się – zauważa dr Bartosińska i dodaje, że ryzyko zachorowania na

czerniaka, nawet dwukrotnie, zwiększają poparzenia słoneczne w dzieciństwie lub w wieku nastoletnim. – Do grup ryzyka należą osoby, które miały w rodzinie przypadki zachorowania, a także te z dużą ilością znamion na skórze i jasną karnacją. Takie osoby powinny regularnie korzystać z badań dermatoskopowych, minimum dwa razy w roku – podkreśla dr Bartosińska. – Leczenie, którego podstawą w przypadku czerniaka jest chirurgiczne usunięcie zmiany, rozpoczęte na wczesnym etapie daje szansę na stuprocentowe powodzenie.

Niestety: sporo pacjentów ignoruje objawy lub nie ma świadomości ryzyka. Do dermatologa zgłaszają się kiedy choroba jest już zaawansowana. – Najlepiej jeśli zmiana pozostaje jeszcze w obrębie naskórka. Jeśli zaczyna przedostawać się do głębszych warstw skóry le-

czenie jest bardziej skomplikowane – tłumaczy dr Bartosińska. – Niepokój powinno wzbudzić powiększanie się zmiany, pojawienie się krwawienia czy obecność strupów, a także zmiana kształtu i koloru na ciemniejszy lub niebieskawy – zaznacza dr Bartosińska.

– Czasem jest też pozorne zanikanie zmiany, które nie świadczy o jej ustąpieniu, ale wręcz o rozwoju choroby. Wtedy od razu należy skontaktować się z lekarzem, zamiast stawiać samodzielną diagnozę.

Do końca czerwca trwa ogólnopolski program profilaktyki czerniaka. W województwie lubelskim bierze w nim udział 15 szkół podstawowych, 10 gimnazjów i 57 szkół średnich.

– Do 1 marca udało się przeprowadzić blisko 300 zajęć dla ok. 6 tys. uczniów – informuje Zuzanna Pelc z Uniwersytetu Medyczne-

go w Lublinie, organizator wczorajszej konferencji poświęconej programowi. – Do końca czerwca w planach jest jeszcze 421 zajęć dla kolejnych 7 tys. uczniów.

W Lubelskiem do programu włączyły się: m.in. Lublin, Chełm, Biała Podlaska, Świdnik, Łuków, Włodawa, Biłgoraj, Hrubieszów oraz powiaty radzyński i kraśnicki. Materiały dla uczniów przygotowała Akademia Czerniaka – sekcja naukowa Polskiego Towarzystwa Chirurgii Onkologicznej. Czego mogą dowiedzieć się uczniowie podczas takich lekcji?

– Zapadalność na ten nowotwór jest coraz większa, dlatego chodzi przede wszystkim o to, żeby dowiedzieli się jak rozpoznawać objawy i kiedy zgłosić się do lekarza, a także jak wykonywać samobadanie skóry – tłumaczy Pelc.

Szwedzkie wzorce

BIAŁA PODLASKA Białscy urzędnicy rozmawiają o zrównoważonym transporcie z Ambasadą Szwecji. W Urzędzie Miasta odbyło się seminarium na ten temat. – Podczas tego seminarium uczestnicy przedstawili możliwości z jednej strony, oczekiwania i potrzeby z drugiej. Zanim zostaną podane rozwiązania, które zostaną wprowadzone w Białej Podlaskiej, należy

ocenić możliwości ich zastosowania. Takich decyzji nie można podjąć w ciągu trzygodzinnego spotkania. Wiedza o dobrych i sprawdzonych praktykach na pewno będzie wykorzystana przy tworzeniu planu dla miasta – podkreśla Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik białskiego magistratu. Urzędnicy rozmawiali z przedstawicielami Ambasady Szwecji oraz ekspertami w dziedzinie

elektromobilności z Volvo Buses. – Uczestnicy seminarium zapoznali się z konkretnymi rozwiązaniami technologicznymi, a także przedyskutowali z ekspertami, na ile mogłyby one być ciekawe i użyteczne dla Białej Podlaskiej, której ambicją jest rozwój nowoczesnego, ekologicznego transportu – zaznacza Kuc-Stefaniuk.

Przypomnijmy: w maju na ulice Białej Podlaskiej wyja-

dą dwa nowe, niskopodłogowe autobusy marki Scania. Kolejne trzy scanie dojadą w lipcu. Obecnie flota komunikacji miejskiej składa się z 31 autobusów, w tym 27 to te niskopodłogowe. Za pięć autobusów miasto zapłaciło ok. 5,8 mln zł. To 12-metrowe pojazdy, które pomieszczą 85 pasażerów. Silniki spełniają tzw. normę EURO 6.

(EB)

Dla siebie, dla rodziny, dla wyczynu

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI/KRZYŻ/SZTOF MAZUR

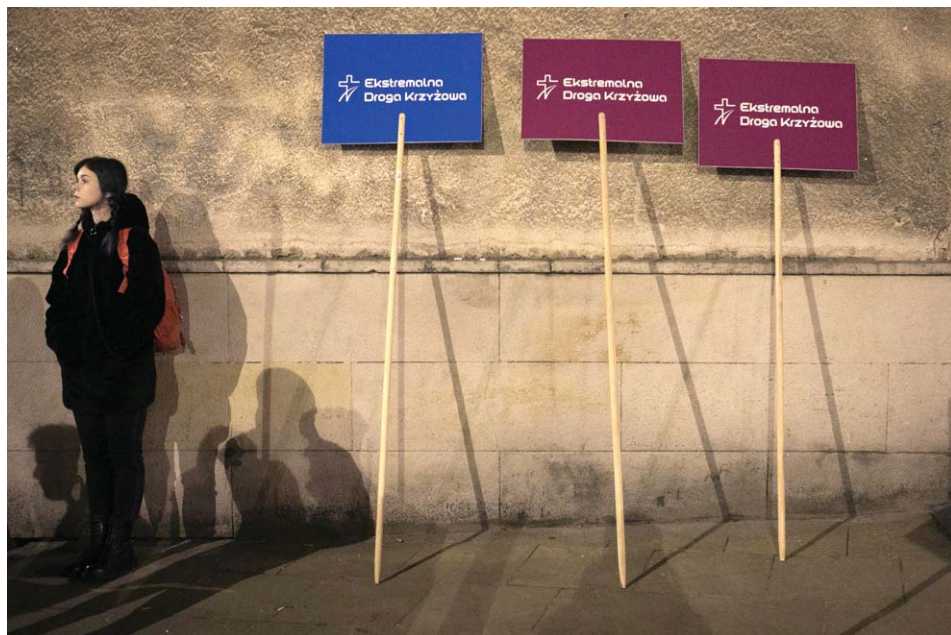
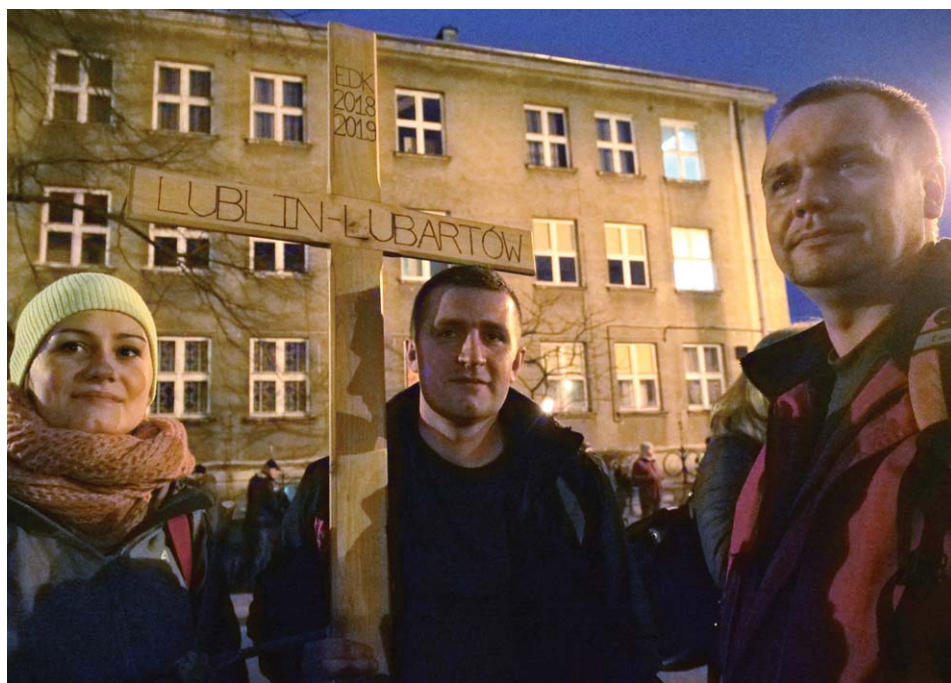


Dwie godziny przed tą drogą poczułem pragnienie, że muszę pójść. Szybko się spakowałem i pojechałem do Lublina. Pomyślałem po prostu, żeby znaleźć swój życiowy cel, żeby poznać to, jak chcę iść przez życie. I coś do mnie dzięki temu trafiło – mówił Mikołaj z Lubartowa tuż po zakończeniu brązowej trasy tegorocznej edycji Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. – A ja poszedłem dla samego wyczynu, żeby pokonać taką odległość - dodał jego kolega Filip ze Szczekarkowa.

Trasa z Lublina do Lubartowa była nowością w EDK. Wliczając 37 kilometrów drogę, prowadzącą m.in. przez Łasy Kozłowieckie, wyruszyło ponad 300 osób. Trasę zabezpieczali i oznakowali strażacy-ochotnicy m.in. z Jakubowic Konińskich i Brzezin. Na pątników czekali z gorącymi napojami i wskazówkami na dalszą drogę.

Mimo że była to jedna z krótszych tras, dla niektórych okazała się wymagająca. – Było ciężko, ale super, ostatnie 7 kilometrów tragiczne, nogi odmawiały posłuszeństwa. Jednak warto, każdemu polecam. Na pewno za rok będę szła – mówiła wyczerpana pani Sylwia Sobianek z Czemiernik, odpoczywając na ławce przed kościołem św. Anny w Lubartowie, gdzie wyznaczono koniec trasy brązowej. Tu na plebani miejscowe parafianki przygotowały dla zmęczonych pątników ciepły posiłek.

Pozostałe trasy tegorocznej EDK (najdłuższa miała 51 km) wiodły do sanktuarium Matki Boskiej Kębelskiej w Wąwolnicy. W pielgrzymkach uczestniczyło kilka tysięcy osób. (KW)



HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

MATRYMONIALNE

KAWALER po 40-tce pozna Panią do 50 lat, której również doskwiera samotność. Tel. 728-723-880.

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

NAPRAWY

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

ROK ZAŁOŻENIA 1958

PUK

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

STYKS®
Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

SKUP AUT

krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

NIERUCHOMOŚCI

LOKALE

DOBRA INWESTYCJA W KRASNYMSTAWIE - lokal 200 do remontu- adaptacja na mieszkania , zwrot z inwestycji minimum 100 % KONTAT : DANUTA : 501 489 988, dulkapro@gmail.com.

SPRZEDAM

SPRZEDAM garaż 17,6 mkw. Lublin ul. Puławska 26/30, tel. 605-628-786.

PRACA

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/ miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

PIEŁĘGNIARKI do pracy w oddziałach szpitalnych oraz diagnostów laboratoryjnych zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84-696 32 96.

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK I PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMO OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

SPRZĄTANIE

piwnic, garaży, strychów, działek, wywóz niepotrzebnych rzeczy. Rozbiórki domów, komórek, szklarni itp.Wycinka drzew, prace ogrodnicze. Wywóz gruzu, złomu i inne. Całe województwo. Tel. 573 186 606.

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

DOCIEPLENIA

budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań,sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

81 777 77 77

RADIO TAXI LUBLIN

CO 7 KURS GRATIS!!

196-28

81 525 25 25

AAA KALLA

www.kalla.lublin.pl

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA I RADIOLOGIA

dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYN ESTETYCZNA

dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- **Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Chełmie, ul. Wołyńska 57, 22-100 Chełm, tel. (82) 563-14-61

posiada zbędne składniki majątkowe do sprzedaży, w tym agregaty prądowtórce, samochód ciężarowy Lublin i inne.

Szczegóły na stronie: www.mpgk.chełm.pl/przetargi/ zbędne składniki majątkowe spółki.

Wójt Gminy Łomazy

INFORMUJE,

że w dniu 29 marca 2019 roku na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w urzędzie gminy został **wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży**. Wykaz ten jest zamieszczony na stronie internetowej urzędu www.lomazy.pl

Dodatkowe informacje pod nr 83/3417076.

WÓJT GMINY SIENNICA RÓŻANA

informuje, zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), iż w dniu 01 kwietnia 2019 r. wywieszono na okres 21 dni w siedzibie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Siennica Różana **wykaz nieruchomości stanowiących mienie gminne, przeznaczonych do dzierżawy.**

Niespodziewany bohater

Motor pokonał Spartakusa Daleszyce 3:1. Wszystkie gole dla gospodarzy zdobył Kamil Pajnowski. W czwartym meczu rundy wiosennej drużyna z Lublina odniosła czwarte zwycięstwo



Walka tylko do przerwy

W ostatnim meczu Pucharu EHF Azoty Puławy przegrały w hali Globus z THW Kiel 26:35, ale w pierwszej połowie napsuły sporo krwi jednej z najlepszych drużyn w Europie



FOT. MACIEJ JAGŁANOWSKI

Piłkarskie szachy w Łęcznej

PIŁKARSKA II LIGA Hit rundy wiosennej, a więc starcie Górnika z Widzewem rozczarował. Przez 90 minut zawodnicy oby zespołów nie stworzyli w zasadzie żadnej stuprocentowej sytuacji i spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem

W poprzedniej kolejce łącznianie doznali bolesnej porażki w Grudziądzu z tamtejszą Olimpią ulegając jej aż 1:6. Dlatego w starciu z wiceliderem tabeli chcieli sięgnąć po komplet punktów i tym samym zrehabilitować się przed własnymi kibicami. A skoro o nich mowa to na meczu miało zabraknąć fanów z Łodzi, ale ci ostatecznie pojawili się w Łęcznej. – Według PZPN kibice Widzewa mają zakaz wyjazdowy na to spotkanie, ale my udostępnimy sektor gości dla

przyjezdnych – powiedział przed meczem portalowi widzowiak.pl Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika. – Jako były piłkarz ubolewam nad tym, że podczas tak ważnego meczu dla obu drużyn mogłoby zabraknąć kibiców jednej z nich – dodał Serb. W efekcie sektor gości wypełnił się od ostatniego miejsca i spotkanie odbywało się przy głośnym dopingu kibiców obu drużyn.

Przeciwko Widzewowi w bramce Górnika pojawił się Adrian Kostrzewski zastępując między słupkami

Patryka Rojka i tym samym notując swój debiut w zielono-czarnych barwach. Ponadto do wyjściowego składu wrócił Oleg Borodai, który wyleczył kontuzję i pauzujący ostatnio za kartki Donatas Nakrosius.

Od samego początku przewagę na murawie osiągnął Widzew. Łodzianie w zasadzie nie schodzili z połowy łącznian i szukali szans za sprawą dośrodkowań. Górnik bronił się jednak skutecznie, a z czasem zaczął odgryzać się rywalom. W 24 minucie z dystansu strzelał Robert Pisarczuk, a kilka

chwil później na uderzenie zdecydował się Filip Szewczyk. Jednak za każdym razem na posterunku był Patryk Wolański i do przerwy kibice nie zobaczyli bramek.

W przerwie spotkania doszło do pożegnania byłego wybitnego zawodnika Sergiusza Prusaka. Bramkarz Górnika rozegrał w jego barwach 240 meczów, a w wieku 35 lat zadebiutował w Ekstraklasie. W niedzielę, w ramach podziękowania, na płycie boiska odebrał z rąk prezesa Piotra Sadczuka pamiątkowy trykot z liczbą spotkań jakie rozegrał dla klubu z Łęcznej.

W drugiej połowie znów inicjatywę przejął Widzew, ale długo z przewagi gości nic nie wynikało. Dopiero w 64 minucie na murawie pojawił się Daniel Świderski i chwilę potem mógł dać swojej drużynie prowadzenie, ale będąc blisko bramki Kostrzewskiego główkował minimalnie nad poprzeczką. Kilka chwil później z ostrego kąta strzelał Jakub Kowalski, ale wysoko nad bramką Widzewa i mecz zakończył się bezbramkowym remisem. Tym samym łącznianie w tym sezonie w starciach z rywalami z czołówki

w tym sezonie zdobyli zaledwie trzy punkty.

Górnik Łęczna – Widzew Łódź 0:0

Górnik: Kostrzewski – Orłowski, Borodai, Midziński, Szewczyk – Kowalski, Sasin, Nakrosius, Pisarczuk (64 Wójcik, 85 Łuszkiewicz) – Cetnarski (90 Korczakowski) – Stasiak.

Widzew: Wolański – Turzyński, Tanżyna, Zieleniecki, Pięczek – Kato, Kristo – Michalski (67 Wolsztyński), Radwański (54 Ameyaw), Mąka (81 Gibas) – Mihaljević (64 Świderski).

Żółte kartki: Łuszkiewicz – Kristo, Wolański.

Sędziował: Piotr Idzik (Poznań). **Widzów:** 3219.

Już w **czwartek 4 kwietnia** z Dziennikiem Wschodnim

DZIENNIK ŻUŻLOWY

sezon 2019

składy ★ terminarze ★ wywiady ★ ciekawostki ★ wszystko o Speed Car Motor Lublin



Rycerze wiosny

FORTUNA I LIGA Raków Częstochowa zmierza do Lotto Ekstraklasy. Tym razem zespół trenera Marka Papszuna pokonał minimalnie Garbarnię Kraków i zainkasował kolejne trzy punkty. Świętą passę kontynuuje też ŁKS Łódź, który umocnił się na drugim miejscu w tabeli

Tym razem zespół z Łodzi pokonał w efektywnym stylu na swoim stadionie Podbeskidzie Bielsko-Biała. Wynik meczu już w 18 minucie otworzył Patryk Bryła na 2:0 podwyższył tuż przed przerwą Bartłomiej Kalinkowski. To nie był jednak koniec strzeleckich popisów gospodarzy bo w 59 minucie wynik spotkania ustalił Rafał Kujawa i dzięki temu wysunął się na prowadzenie w klasyfikacji strzelców.

W przyszłym tygodniu większość zespołów rozegra dwa spotkania. Najpierw w środę odbędą się mecze zaległe przełożone z powodu powołań zawodników do reprezentacji narodowych, a następnie w weekend rozegrana zostanie 27 seria spotkań.

Stomil Olsztyn – GKS 1962

Jastrzębie 1:1 (Szymon Sobczak 36 – Adam Wolniewicz 90) ●

Puszcza Niepołomice – Chrobry Głogów 3:0 (Piotr Stawarczyk 13-karny, Marcin Orłowski 71, Łukasz Szczepaniak 76-karny) ●

Odra Opole – GKS Katowice 0:4 (David Anon 27, Paweł Baranowski 28-samobójcza, Tymoteusz Puchacz 33, Adrian Błąd 78) ●

Chojniczanka Chojnice – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:1 (Damian Piotrowski 78 – Piotr Wlazło 71-karny) ●

Raków Częstochowa – Garbarnia Kraków 1:0 (Andrzej Niewulis 33) ●

Wigry Suwałki – Stal Mielec 0:1 (Bartosz Nowak 23) ●

Sanedcja Nowy Sącz – Warta Poznań 2:1 (Dominik Kun 8, Michał Piter-Bucko 56 karny – Wojciech Fadecki 70) ●

GKS Tychy – Bytovia Bytów 1:0 (Łukasz Grzeszczuk 12) ●

ŁKS Łódź – Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:0 (Patryk Bryła 18, Bartłomiej Kalinkowski 42, Rafał Kujawa 59).

1. Raków 26 61 43-11

2. ŁKS 25 49 42-18

3. Stal 25 44 34-16

4. Sandecja 25 43 25-14

5. Puszcza 25 35 27-29

6. Podbeskidzie 25 35 36-32

7. Tychy 26 34 34-31

8. Jastrzębie 25 33 29-320

9. Chojniczanka 25 33 33-33

10. Bruk-Bet 25 32 34-36

11. Odra 25 30 35-42

12. Chrobry 25 29 17-26

13. Stomil 26 28 26-32

14. Warta 26 28 25-36

15. Bytovia 25 28 34-32

16. Wigry 26 26 27-40

17. Katowice 25 24 22-34

18. Garbarnia 26 20 18-47

Stomil został ukarany odejściem trzech punktów za zaległości finansowe.

3 kwietnia (mecze zaległe): Podbeskidzie – Puszcza ● Bytovia – ŁKS ● Stal – Sandecja ●

Bruk-Bet – Jastrzębie ● Katowice – Chojniczanka ● Chrobry – Odra.

NAJLEPSI STRZELCY

9 bramek – Rafał Kujawa (ŁKS) ● 8 bramek – Valerijs Sabala (Podbeskidzie), Łukasz Sierpina (Podbeskidzie) ● 7 bramek – Adrian Błąd (Katowice), Krzysztof Drzazga (Puszcza), Roman Gergel (Bruk-Bet), Krzysztof Janus (Odra), Grzegorz Lech (Stomil), Juliusz Letniowski (Bytovia), Maciej Małkowski (Sandecja), Kamil Szymura (Jastrzębie).

Adam Nawalka stracił pracę

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Lechia Gdańsk lepsza od Piasta Gliwice. Lider tabeli zwyciężył 2:0, a losy meczu rozstrzygnęły się jeszcze w pierwszej połowie. Natomiast w drugim najciekawszym meczu tej kolejki Wisła Kraków wygrała 4:0 z Legią Warszawa

Mecz pomiędzy Lechią, a Piastem miał bardzo ważne znaczenie dla układu tabeli. Goście chcąc włączyć się do walki o mistrzostwo musieli to spotkanie wygrać. Tymczasem już w szóstej minucie bramkę na 1:0 dla gospodarzy zdobył Błażej Augustyn popisując się ładnym strzałem z woleja tuż sprzed linii pola karne-go. Zespół z Gliwice starał się odpowiedzieć, ale w 33 minucie to Lechia zdobyła kolejnego gola. Po dobrym dośrodkowaniu Michał Nalepa strzałem głową z najbliższej odległości umieścił piłkę w siatce. W drugiej połowie goście mogli wrócić do gry, ale Piotr Parzyszek trafił w słupek i komplet punktów został w Gdańsku. – Przegraliśmy, ale można powiedzieć, że był to jeden z najlepszych meczów w naszym wykonaniu. Mogę mieć pretensję o stracone bramki i o błędy przy tych golach, ale jeśli chodzi o samą grę, płynność i stworzone sytuacje, to już nie – na pomeczowej konferencji prasowej Waldemar Fornalik, trener Piasta. – Do-brze, że następny mecz już w środę, ponieważ szybko będziemy mieli okazję do rehabilitacji – dodał były selekcjoner reprezentacji Polski.

Bezbramkowym remisem zakończył się natomiast mecz Korony Kielce z Lechem Poznań. I jak się okazało było to ostatnie spotkanie, w którym za wynik „Kolejarza”



Lechia Gdańsk pokonała u siebie Piasta Gliwice

odpowiadał Adam Nawalka. – Darzymy trenera Nawalkę ogromnym szacunkiem, dlatego ta decyzja była dla nas niełatwa. Zarówno szkoleniowiec, jak i my doskonale zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że nie tylko wyniki, ale i postawa drużyny była daleka od naszych oczekiwań. Dziękujemy trenerowi za wielkie zaangażowanie i pracę jaką wykonał w klubie przez te kilka miesięcy – powiedział prezes Lecha Karol Klimczak cytowany przez klubowy portal klubu z Poznania. Miejsce byłego selekcjonera zajął Dariusz Żuraw, który poprowadzi zespół przynajmniej do końca sezonu.

W najbliższym czasie nasi ligowcy nie będą mogli na

rzekać na brak grania. Już we wtorek i środę rozegrana zostanie 28 kolejka, w kolejny weekend 29 seria gier.

Arka Gdynia – Śląsk Wrocław 0:2 (Jakub Łabojko 60, Iłgor Tarasovs 88) ●

Górniki Zabrze – Cracovia 0:1 (Airam Cabrera 19) ●

Korona Kielce – Lech Poznań 0:0 ● Lechia Gdańsk – Piast Gliwice 2:0 (Błażej Augustyn 6, Michał Nalepa 33) ●

Miedź Legnica – Zagłębie Sosnowiec 0:2 (Giorgi Gabedawa 17, Mateusz Możdżeń 55) ●

Wisła Płock – Zagłębie Lubin 0:1 (Filip Starzyński 84) ●

Pogoń Szczecin – Jagiellonia Białystok 0:0 ● Wisła Kraków – Legia Warszawa 4:0 (Sławomir Peszko 5, Jakub Błaszczykowski 40-karny, Rafał

Pietrzak 73, Marko Kolar 82).

1. Lechia 27 56 42-21

2. Legia 27 51 40-29

3. Piast 27 46 40-29

4. Cracovia 27 42 32-29

5. Pogoń 27 42 38-33

6. Jagiellonia 27 41 41-37

7. Wisła K. 27 41 49-39

8. Zagłębie 27 40 42-36

9. Lech 27 40 38-35

10. Korona 27 40 34-36

11. Śląsk 27 30 35-34

12. Górnik 27 27 33-46

13. Miedź 27 27 27-50

14. Arka 27 26 35-40

15. Wisła P. 27 24 35-47

16. Zagłębie S. 27 21 35-55

2-3 kwietnia: Arka – Lechia ● Cracovia – Korona ● Lech – Pogoń ● Legia – Jagiellonia ●

Piast – Wisła P. ● Śląsk – Miedź ● Zagłębie L. – Górnik ●

Zagłębie S. – Wisła K.

6-7 kwietnia: Olimpia E. – Belchatów ● Znicz ● Ruch ● Stal ● Skra ● Gryf ● Radomiak – Rybnik ● Siarka – Resovia ● Pogoń – Elana ● Błękitni – Widzew

PIŁKARSKA II LIGA

Górniki Łęczna – Widzew Łódź 0:0 ● Resovia – Pogoń Siedlce 1:3 (Rafał Mikulec 23-karny – Piotr Marciniak 1, Adrian Paluchowski 34, Arkadiusz Górka 77-samobójcza) ●

ROW 1964 Rybnik – Siarka Tarnobrzeg 1:1 (Przemysław Brychlik 9 – Marcin Wodecki 45) ●

Stal Stalowa Wola – Skra Częstochowa 1:4 (Grzegorz Janiszewski 53 – Damian Nowak 8, Piotr Nocoń 56, Sebastian Siwek 61, 70) ●

Znicz Pruszków – Ruch Chorzów 1:0 (Maciej Machalski 24) ●

Rozwój Katowice – GKS Bełchatów 0:0 ● Olimpia Elbląg – Olimpia Grudziądz 0:0 ● Elana Toruń – Błękitni Stargard 2:1 (Michał Kołodziejski 66, Maciej Stefanowicz 88 – Michał Cywiński 5) ●

Gryf Wejherowo – Radomiak Radom 0:3 (Martin Klabnik 39, Damian Jakubik 80, Adam Banasiak 85).

1. Radomiak 26 50 57-20

2. Widzew 25 46 39-20

3. Olimpia G. 26 44 52-35

4. Elana 26 44 37-23

5. Bełchatów 26 42 28-15

6. Górnik 26 39 39-42

7. Stal 26 37 38-38

8. Znicz 26 37 40-45

9. Skra 26 35 25-36

10. Pogoń 26 34 41-36

11. Resovia 25 34 32-36

12. Błękitni 26 28 31-45

13. Ruch 26 27 29-32

14. Rozwój 26 27 30-39

15. Gryf 26 27 32-48

16. Siarka 25 26 23-40

17. Rybnik 25 24 22-32

18. Olimpia E. 24 23 18-31

Bełchatów został ukarany odejściem dwóch punktów za zaległości finansowe.

6-7 kwietnia: Olimpia E. – Belchatów ● Znicz ● Ruch ● Stal ● Skra ● Gryf ● Radomiak – Rybnik ● Siarka – Resovia ● Pogoń – Elana ● Błękitni – Widzew

Stracili fotel lidera

PIŁKA NOŻNA Robert Lewandowski zdobył gola dla Bayernu Monachium w zremisowanym meczu wyjazdowym przeciwko S.C. Freiburg. Mimo to Polak i jego koledzy nie mieli dobrych humorów po końcowym gwizdku. Mecz zakończył się remisem i tym samym na pierwsze miejsce w tabeli wróciła Borussia Dortmund

Napastnik Bayernu z 19 trafieniami prowadzi w klasyfikacji strzelców. Na pozycję wice-lidera z 16 golami na koncie awansował Paco Alcacer, którego dwa gole w końcówce dały zwycięstwo Borussia Dortmund w starciu z Wolfsburgiem. Kapitanowi reprezentacji Polski brakuje już tylko jednego gola, aby osiągnąć 200 trafień w Bundeslidze. Sztuki tej dokonało dotąd tylko czterech piłkarzy.

Z kolei we Włoszech Sampdoria Genua minimalnie pokonała AC Milan z Krzysztofem Piątkiem w składzie. Kibice na gola czekali bardzo krótko bo padł on już w pierwszej minucie po strzale Gregorine Defrela. Skromną wygraną wywalczył też Juventus pokonując Empoli. Natomiast zdecydowanie więcej emocji



było w Rzymie gdzie Roma mierzyła się z Napoli. W prestiżowym starciu lepsza okazała się ekipa spod Wezuwiusza, która wygrała 4:1, a jedną z bramek zdobył Arkadiusz Milik.

W Anglii hitem kolejki było starcie Liverpoolu z Tottenhamem Hotspur. Faworytem starcia byli gracze z miasta Beatlesów i wywalczyli niezwykle cenne trzy punkty wygrywając w

dramatycznych okolicznościach 2:1.

W Hiszpanii doszło do derbów Barcelony, w których „Barca” mierzyła się z Espanyolem i zgodnie z oczekiwaniami wygrała 2:0, po dwóch golach niezawodnego Leo Messiego. W innym ciekawym meczu Sevilla niespodziewanie przegrała u siebie z Valencią 0:1 po bramce z rzutu karnego Daniego Parejo.

ZDANIEM TRENERÓW

Andrzej Więcek (Spartakus)

– Przyjechaliśmy do Lublina z zamiarem wywalczenia jakichś punktów. Jesteśmy w trudnej sytuacji, bo to jest nasze czwarte spotkanie w tym roku, a na koncie mamy tylko „oczko”. Mam nadzieję, że włączymy się jeszcze do walki o utrzymanie. Co do meczu z Motorem, to mam mieszane odczucia. Gdybyśmy się przyjrzeni miejscom w tabeli obu zespołów, to można zauważyć, że przedostatnia drużyna była równorzędnym rywalem dla klubu z czołówki, który ma swoje aspiracje. Szkoda bramki z 45 minuty, która trochę ustawiła mecz. Ten gol spowodował, że musieliśmy się odkryć i poszukać bramki kontaktowej. Nieszczęśliwy był też początek drugiej połowy. Bramka na 2:0 w zasadzie podcięła nam skrzydła, ale z drugiej strony chwała zawodnikom, że zdołali się z tej sytuacji podnieść i podjąć jeszcze próbę odwrócenia wyniku.

Robert Góralczyk (Motor)

– Cieszymy się bardzo z kolejnych trzech punktów. Tak jak powiedział trener Spartakusa, nie przyszły one nam łatwo. Pomimo dużej różnicy w tabeli, przeciwnik wiele rzeczy nam utrudniał. Można powiedzieć, że dobrze, że w naszej drużynie byli strzelec trzech goli Kamil Pajnowski oraz Tomek Brzyski, który asystował przy jego bramkach. Gdyby chcieć przeanalizować pierwszą połowę, to zbyt wolno prowadziliśmy wtedy grę. Przyspieszaliśmy w tych momentach, w których nie powinniśmy i graliśmy długimi podaniami, które sprawiły, że nie zachowywaliśmy płynności gry. Cóż, niekiedy tak bywa, że trzeba zdobywać bramki właśnie po stałych fragmentach gry. Strzeliliśmy gola do szatni i niemal od razu po wyjściu z szatni, tak jak w jednym z wcześniejszych meczów na Arenie. To na pewno w dużym stopniu ustawiło spotkanie, choć jeszcze go nie zamknęło. Przeciwnik do samego końca szukał swoich szans i nam zagrażał. (LUKISZ)

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Fulham – Manchester City 0:2 (Bernardo Silva 5, Aguero 27) ● **Brighton & Hove Albion – Southampton 0:1** (Højbjerg 53) ● **Burnley – Wolverhampton 2:0** (Coady 2-samobójcza, McNeil 67) ● **Crystal Palace – Huddersfield 2:0** (Milivojevic 76, Van Aanholt 88) ● **Leicester – Bournemouth 2:0** (Morgan 11, Vardy 82) ● **Manchester United – Watford 2:1** (Rashford 28, Martial 72 – Doucoure 90) ● **West Ham United – Everton 0:2** (Zouma 5, Bernard 33) ● **Cardiff – Chelsea 1:2** (Camaras 46 – Azpilicueta 84, Loftus-Cheek 90) ● **Liverpool – Tottenham 2:1** (Firmino 16, Alderweireld 90-samobójcza – Moura 70) ● **Arsenal – Newcastle** dzisiaj.

1. Liverpool	32	79	72-19
2. Man. City	31	77	81-21
3. Tottenham	31	61	58-34
4. Man. United	31	61	60-41
5. Arsenal	30	60	63-39
6. Chelsea	31	60	52-34
7. Wolverhampton	31	44	38-38
8. Leicester	32	44	42-43
9. Everton	32	43	45-42
10. Watford	31	43	43-46
11. West Ham	32	42	41-48
12. Bournemouth	32	38	43-58
13. Crystal Palace	31	36	38-41
14. Newcastle	31	35	31-40
15. Brighton	30	33	32-43
16. Southampton	31	33	35-50
17. Burnley	32	33	37-59

Niespodziewany bohater

PIŁKARSKA III LIGA Fajerwerków nie było, ale są kolejne trzy punkty. Żółto-biało-niebiescy pokonali Spartakusa Daleszyce 3:1. Wszystkie gole dla gospodarzy zdobył... Kamil Pajnowski. Dzięki temu w czwartym meczu rundy wiosennej drużyna z Lublina odniosła czwarte zwycięstwo

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Początek spotkania przebiegał zgodnie z planem. Motor zamknął rywali na ich połowie. W czwartej minucie przed szansą stanął Mateusz Majewski, ale w ostatniej chwili jego strzał został zablokowany. W kolejnych fragmentach okazało się jednak, że goście także potrafią pokazać pazurki. W dziewiątej minucie Piotr Ostrowski centrował z rzutu różnego, a to obok słupka z główki strzelił Michał Cedro.

W 21 minucie zabrakło lepszego, ostatniego podania. Majewski dostał jednak piłkę za plecy i zamiast szału radości na trybunach było tylko słychać jęk zawodu. Później żadnej z ekip nie udało się na poważnie zagrozić bramce przeciwnika. W 36 minucie bardzo dobrze zapowiadała się akcja Spartakusa. Łukasz Zawadzki dogrywał w pole karne, ale szybszy od napastnika przyjezdnych był Bartosz Waleńcik i zażegnał niebezpieczeństwo.

Końcówka pierwszej połowy nie była udana w wykonaniu żółto-biało-niebieskich. Z trybun było nawet słychać krzyki „trenerze to jest dramat”. Rzeczywiście, stwarzanie zagrożenia pod bramką przedostatniej drużyny w tabeli przychodziło Motorowi z trudem. Od czego są jednak stałe fragmenty gry. W 45 minucie, w ostatniej akcji meczu



FOT. TOMASZ LEWIAK/MOTORLUBLIN EU

Kamil Pajnowski zdobył w sobotę wszystkie trzy gole dla Motoru

Kamil Pajnowski zamienił centrę z rzutu różnego na arcyważnego gola.

Tuż po zmianie stron Pajnowski znowu świetnie znalazł się w szesnastce gości i tym razem strzałem głową błyskawicznie podwyższył na 2:0. Dzięki temu tak naprawdę było po zawodach. Podopieczni trenera Roberta Góralczyka oddali piłkę rywalom i sami czekali na okazję do kontry, która definitywnie zamknęłaby zawody. W 58 minucie Bartosz Sot o mały włos nie sięgnął piłki zagranej wzdłuż bramki. W 68 minucie Majewski

mógł wreszcie otworzyć swoje konto w nowych barwach, ale z bliska strzelił w bramkarza.

W 79 minucie żółto-biało-niebiescy wychodzili z kontrą dwóch na jednego, ale Michał Paluch źle dogrywał do kolegi i piłka wylądowała w rękach bramkarza Spartakusa. W samej końcówce kibice obejrzeli jeszcze dwa gole. Najpierw hat-tricka skompletował Pajnowski. Znowu po centrze ze stojącej piłki i strzale głową. Minęło kilkadziesiąt sekund i zrobiło się 3:1 po trafieniu z najbliższej odległości Wiktora Bro-

żyny. Motor szukał kolejnych goli, ale wynik nie uległ już zmianie.

Motor Lublin – Spartakus Daleszyce 3:1 (1:0)

Bramki: Pajnowski (45, 48, 87) – Brożyna (88).

Motor: Olszewski – Michota (65 Cichocki), Waleńcik, Ranko, Pajnowski, Pożak (83 Wołos), Pożniak, Sz. Kamiński (69 Gałęcki), Bonin (65 Paluch), Brzyski, Majewski.

Spartakus: Pietras – Kokosza, Bednarski (73 Kaleta), Jeziorski, Cedro, Ostrowski (78 Sitarz), Krzeszowski, Ł. Zawadzki (73 Bogacz), Brożyna, M. Zawadzki, Sot.

Żółte kartki: Sot, Sitarz (Spartakus).

Sędziował: Paweł Sitkowski (Biała Podlaska). **Widzów:** 2675.

Hiszpania

Girona – Athletic Bilbao 1:2 (Stuani 37 – Williams 53, Raul Garcia 59) ● **Getafe – Leganes 0:2** (Santos 49, Juanfran 83) ● **FC Barcelona – Espanyol 2:0** (Messi 71, 89) ● **Celta Vigo – Villarreal 3:2** (Aspas 50, 86-karny, Gomez 71 – Ekambi 11, Pedraza 15) ● **Alaves – Atletico Madryt 0:4** (Saul 5, Costa 11, Morata 59, Thomas 84) ● **Levante – Eibar 2:2** (Morales 5, Rochina 26 – Escalante 19, Enrich 78) ● **Rayo Vallecano – Betis 1:1** (De Tomas 34 – Tello 81) ● **Sevilla – Valencia 0:1** (Parejo 45-karny) ● **Real Valladolid – Real Sociedad i Real Madryt – Huesca** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Barcelona	29	69	75-27
2. Atletico	29	59	43-19
3. Real	28	54	49-32
4. Getafe	29	46	36-26
5. Alaves	29	44	31-35
6. Sevilla	29	43	47-37
7. Valencia	29	43	31-23
8. Athletic	29	40	30-32
9. Betis	29	40	33-37
10. Sociedad	28	36	33-33
11. Eibar	29	36	38-40
12. Leganes	29	36	29-34
13. Girona	29	34	32-39
14. Espanyol	29	34	32-43
15. Levante	29	32	40-51
16. Valladolid	28	29	23-39
17. Villarreal	29	29	34-39
18. Celta	29	28	39-49
19. Vallecano	29	24	31-52

20. Huesca	28	22	28-47
------------	----	----	-------

Niemcy

Hoffenheim – Bayer Leverkusen 4:1 (Belfodil 10, 61, Bender 51, Kramaric 79 – Volland 17) ● **Nürnberg – Augsburg 3:0** (Ishak 52, Pereira 88, Lowe 90) ● **Borussia Dortmund – Wolfsburg 2:0** (Alcacer 90, 91) ● **Fortuna Düsseldorf – Borussia Mönchengladbach 3:1** (Hennings 6, 16, Stoger 12 – Zakaria 83) ● **Freiburg – Bayern München 1:1** (Holer 3 – Lewandowski 22) ● **Werder Bremen – Mainz 3:1** (Rashica 3, Kruse 36, 63 – Quaison 52) ● **RasenBallSport Leipzig – Hertha 5:0** (Forsberg 17, Poulsen 27, 56, 62, Haidara 64) ● **Hannover – Schalke 0:1** (Serdar 39) ● **Eintracht Frankfurt – VfB Stuttgart 3:0** (Kostic 45, 64, Jovic 84).

1. Dortmund	27	63	66-30
2. Bayern	27	61	69-28
3. Leipzig	27	52	49-20
4. Eintracht	27	49	54-30
5. M'gladbach	27	47	46-34
6. Werder	27	42	49-39
7. Bayer	27	42	48-44
8. Wolfsburg	27	42	44-41
9. Hoffenheim	27	41	54-39
10. Hertha	27	35	40-44
11. Fortuna	27	34	36-51
12. Freiburg	27	32	38-43
13. Mainz	27	30	28-48
14. Schalke	27	26	28-44
15. Augsburg	27	25	37-50
16. Stuttgart	27	20	26-59
17. Nürnberg	27	16	22-52

18. Hannover	27	14	24-62
--------------	----	----	-------

Włochy

Chievo – Cagliari 0:3 (Pisacane 16, Pedro 33, Ionita 43) ● **Udinese – Genoa 2:0** (Okaka 4, Mandragora 61) ● **Juventus – Empoli 1:0** (Kean 72) ● **Sampdoria – AC Milan 1:0** (Defrel 1) ● **Parma – Atalanta 1:3** (Gervinho 8 – Pasalic 24, Zapata 75, 90) ● **Fiorentina – Torino 1:1** (Simeone 7 – Baselli 34) ● **Roma – Napoli 1:4** (Perotti 45-karny – Milik 2, Mertens 50, Verdi 54, Younes 81) ● **Frosinone – SPAL 0:1** (Vicari 13) ● **Bologna – Sassuolo 2:1** (Pulgar 68-karny, Destro 90+6) – Boga 90) ● **Inter – Lazio** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Juventus	29	78	60-19
2. Napoli	29	63	56-24
3. Inter	28	53	43-24
4. Milan	29	51	43-27
5. Atalanta	29	48	60-40
6. Roma	29	47	53-43
7. Lazio	27	45	41-29
8. Torino	29	45	38-27
9. Sampdoria	29	45	50-38
10. Fiorentina	29	38	44-36
11. Parma	29	33	31-47
12. Cagliari	29	33	28-40
13. Genoa	29	33	34-44
14. Sassuolo	29	32	40-49
15. SPAL	29	29	26-42
16. Udinese	28	28	26-40
17. Bologna	29	27	27-43
18. Empoli	29	25	36-55
19. Frosinone	29	17	21-54
20. Chievo	29	11	21-57

Lotto (30.03)

9, 27, 31, 34, 37, 45.

Lotto Plus (30.03)

6, 8, 17, 31, 34, 46.

Lotto (28.03)

7, 8, 25, 36, 37, 38.

Lotto Plus (28.03)

12, 16, 20, 21, 31, 39.

Multi Multi (31.03), godz. 14

3, 4, 6, 10, 17, 19, 21, 26, 27, 30, 31, 34, 49, 51, 58, 59, 60, 70, 72, 80. Plus 30.

Multi Multi (30.03), godz.

21.40

3, 7, 12, 13, 16, 22, 25, 31, 33,

43, 45, 46, 48, 50, 52, 63, 65,

73, 76, 79. Plus 33.

Multi Multi (30.03), godz. 14

5, 12, 14, 17, 26, 29, 32, 36, 45, 46, 50, 51, 53, 58, 63, 65, 69, 70, 72, 76. Plus 69.

Multi Multi (29.03), godz.

21.40

4, 12, 22, 24, 25, 28, 29, 32, 35,

37, 39, 41, 44, 46, 55, 62, 66, 67,

74, 80. Plus 80.

Multi Multi (29.03), godz. 14

5, 7, 8, 14, 15, 20, 23, 26, 38, 50, 51, 52, 53, 59, 61, 63, 68, 69, 70, 71. Plus 70.

Multi Multi (28.03), godz.

21.40

19, 20, 25, 28, 31, 32, 33, 34, 35,

40, 44, 48, 51, 53, 58, 61, 73, 74,

75, 77. Plus 48.

Mini Lotto (30.03)

3, 5, 13, 36, 38.

Mini Lotto (29.03)

13, 18, 31, 37, 41.

Mini Lotto (28.03)

5, 8, 31, 34, 36.

Ekstra Pensja (30.03)

1, 6, 10, 20, 22 – 2.

Ekstra Pensja (29.03)

10, 11, 16, 33, 34 – 2.

Ekstra Pensja (28.03)

10, 13, 20, 28, 34 – 4.

Eurojackpot (29.03)

4, 9, 15, 24, 42 – 8, 9.

Kaskada (31.03), godz. 14

2, 3, 4, 6, 7, 8, 13, 14, 15, 19, 21,

24.

Kaskada (30.03), godz. 21.40

1, 3, 5, 6, 7, 10, 11, 17, 18, 21,

23, 24.

Kaskada (30.03), godz. 14

1, 3, 4, 6, 9, 10, 11, 16, 20, 21,

22, 23.

Kaskada (29.03), godz. 21.40

1, 3, 4, 5, 9, 10, 12, 13, 16, 19,

22, 24.

Kaskada (29.03), godz. 14

2, 4, 6, 8, 10, 14, 15, 16, 17, 20,

22, 24.

Kaskada (28.03), godz. 21.40

2, 3, 4, 6, 7, 9, 12, 18, 20, 21, 22,

24.

Super Szansa (31.03), godz. 14

3, 2, 5, 0, 9, 1, 7.

Super Szansa (30.03), godz.

21.40

0, 5, 1, 6, 1, 0, 8.

Super Szansa (30.03), godz. 14

3, 8, 5, 3, 7, 8, 5.

Super Szansa (29.03), godz.

21.40

3, 0, 2, 5, 0, 4, 4.

Super Szansa (29.03), godz. 14

6, 5, 5, 7, 1, 7, 2.

Super Szansa (28.03), godz.

21.40

6, 4, 5, 8, 5, 4, 8.

Postawili się liderowi

PIŁKARSKA III LIGA Nie było niespodzianki w Rzeszowie. Tamtejsza Stal odpłaciła Avii za porażkę z pierwszej rundy i tym razem pokonała rywali 3:1. Goście pokazali się jednak z dobrej strony i na pewno nie muszą się wstydzić swojego występu

Goście w Rzeszowie byli skazywani na pożarcie i początek meczu potwierdzał obawy kibiców gości. Już po kilkunastu sekundach gry Wojciech Reiman z rzutu wolnego przymierzył w słupkę. W polu karnym żółto-niebieskich jako pierwszy do piłki dopadł Grzegorz Goncierz i uderzył w... poprzeczkę. O dziwo sędzia przyznał gospodarzom rzut rożny. A po centrze z narożnika boiska Goncierz już się nie pomylił i z najbliższej odległości huknął do siatki.

W 10 minucie powinno być jednak po jeden. Avia wyszła z kontrą trzech na bramkarza Stali. Sebastian Dziedzic biegł z piłką przy nodze przez pół boiska, a obok siebie miał dwóch kolegów. Mógł podać na lewo, na prawo, a w końcowej fazie akcji zagrał do nikogo, a gospodarze mogli głęboko odetchnąć.

W 26 minucie było 2:0. Tym razem bramkowa akcja rozpoczęła się od wyrzutu z autu na wysokości pola karnego przyjezdnych. Ostatecznie w polu karnym zrobił się mały „kocioł”, a głową piłkę do siatki skierował Michał Nawrot. Na szczęście szybko odpowiedzieli piłkarze Tomasza Bednaruka. Świetnie przy linii końcowej zachował się Krystian Mroczek, który ograł jednego rywali i posłał dośrodkowanie w szesnastkę. A tam strzałem z powietrza kontaktowe trafienie zaliczył Piotr Prędota, czyli były zawodnik Stali. Sędziowie nie byli pewni, czy piłka przekroczyła linię bramkową, ale ostatecznie uznali gola.

Po zmianie stron miejscowi byli bliżej zdobycia trzeciej bramki niż Avia wyrównania. Mimo wszystko

żółto-niebiescy potrafili postraszyć przeciwnika po stałych fragmentach gry. W 65 minucie Damian Kostkowski świetnie strzelił z około 40 metrów, ale na posterunku był golkeeper ekipy ze Świdnika. Kwadrans później dobrze zapowiadającą się akcję gości słabym strzałem zakończył Dominik Maluga. Dopiero w 87 minucie podopieczni Janusza Niedźwiedzia upewnili się, że trzy punkty zostaną w Rzeszowie. Wynik kapitalnym strzałem z rzutu wolnego ustalił Dariusz Jarecki, który huknął w samo okienko bramki Adriana Wójcickiego.

– Myślę, że sytuacja z pierwszej minuty spotkania ustawiła ten mecz. Nie chciałbym komentować pracy sędziego, ale uważam, że nie była ona najlepsza. Niestety, znów powtarzamy stare błędy i w konsekwencji tracimy bramki po stałych fragmentach gry – mówił po meczu Tomasz Bednaruk. – Mimo wszystko byliśmy równorzędnym przeciwnikiem dla gospodarzy. Za tydzień czekają nas derby z Chełmianką i na pewno postaramy się o zwycięstwo – dodawał szkoleniowiec.

(LUKISZ)

Stal Rzeszów – Avia Świdnik 3:1 (2:1)

Bramki: Goncierz (3), Nawrot (26), Jarecki (87) – Prędota (29).

Stal: Otczenaszenko – Kostkowski, Reiman, Cyfert, Ceglarz (75 Jarecki), Sierant (79 Nawrocki), Ligienza (65 Szeliga), Nawrot, Głowacki (84 Nowak), Trznadel, Goncierz (70 Zagdański).

Avia: Wójcicki – Kuliga, Dwórzyński, Mykityn, Orzędowski, Wójcik, Gład (83 Białek), Darmochwał (74 Maluga), Mroczek, Dziedzic (59 Koczon), Prędota.

Żółte kartki: Trznadel – Białek.

Sędziował: Sebastian Wiśniowski (Tarnów).

PIŁKARSKA III LIGA, GRUPA IV

Podhale Nowy Targ – Wiślanie
Jaśkowice 3:2 (Dynarek 37-z karnego, Kobylarczyk 42, Przybylski 53 – Lampart 14, Szewczyk 81-z karnego) * **Chełmianka Chełm – Orleń Radzyń Podlaski 2:0** (Kocoł 35, Zawisław 69) * **Stal Rzeszów – Avia Świdnik 3:1** (Goncierz 3, Nawrot 26, Jarecki 87 – Prędota 29) * **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Soła Oświęcim 2:1** (Kasolik 21-samobójcza, Smuczyński 49 – Rutkowski 59) * **Motor Lublin – Spartakus Daleszyce 3:1** (Pajnowski 45, 48, 86 – Brożyna 88) * **Stal Kraśnik – Podlasie Biała Podlaska 3:1** (R. Król 13, 72-obie z karnych, K. Król 27 – Komar 50) * **Sokół Sieniewa – Wisła Puławy 2:0** (Nalepka 19, Brocki 32) * **Hutnik Kraków – Czarni Polaniec 4:0** (Sobala 18, Radwanek 37, 45, Kotwica 87-z karnego) * **Wólczanka Wólka Pełkińska – Wisła Sandomierz 0:0.**

1. Stal Rz.	21	46	51-15
2. Podhale	21	46	40-18
3. Motor	21	42	36-19
4. Hutnik	21	41	40-25
5. Wisła P.	21	38	24-18
6. Stal K.	21	33	34-24

7. KSZO	21	31	33-26
8. Orleń	21	27	28-34
9. Sokół	21	26	32-31
10. Chełmianka	21	26	27-28
11. Wisła S.	21	26	22-32
12. Avia	21	24	23-27
13. Wólczanka	21	23	26-22
14. Wiślanie	21	22	26-43
15. Podlasie	21	20	22-40
16. Czarni	21	16	23-42
17. Spartakus	21	14	14-35
18. Soła	21	13	18-40

6-7 kwietnia: Czarni – Sokół * Wisła Puławy – Stal Kraśnik * Podlasie – Motor * Spartakus – KSZO * Soła – Stal Rzeszów * Avia – Chełmianka * Orleń – Podhale * Wiślanie – Wólczanka.

NAJLEPSI STRZELCY

13 bramek – Rafał Król (Stal Kraśnik) * **11 bramek – Tomasz Płonka** (Stal Rzeszów) * **10 bramek – Dariusz Gawęcki** (Hutnik Kraków), **Mateusz Kompanicki** (Chełmianka Chełm) * **9 bramek – Krzysztof Pietluch** (Wólczanka Wólka Pełkińska).

Rzut karny z Wenus, albo z Marsa

PIŁKARSKA III LIGA Stal znowu lepsza od Podlasia. Na jesieni było 3:0, a tym razem 3:1. Wszystkie gole dla gospodarzy zdobyli bracia Królowie. Rafał strzelił dwa, a jednego dorzucił Kamil

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Gospodarze szybko załatwili sprawę. Nie minęło pół godziny, a Stal miała już w pasie dwie bramki. W 13 minucie piłkę na „wapnie” ustawił Rafał Król, który sam był faulowany. Przed tygodniem najlepszy strzelec zmarnował karnego w Daleszycach, ale drugi raz się nie pomylił i pewnym strzałem dał niebiesko-żółtym prowadzenie. A w 27 minucie kraśniczanie poprawili wynik. Tym razem pierwszego gola po powrocie do Polski zdobył Kamil Król. Po podaniu Marcina Świecha były zawodnik Górnika Zabrze, czy Motoru najpierw strzelił w bramkarza, ale przy dobitce głową skierował już piłkę do siatki.

Po zmianie stron Podlasie ruszyło do ataku i szybko udało się zaliczyć kontaktowe trafienie. Paweł Komar przymierzył bezpośrednio z rzutu wolnego, z około 18 metrów. Kolejna próba ze stojącej piłki mogła przynieść wyrównanie, ale Kamil Dmowski ostemplował poprzeczkę. Gospodarze słusznie martwili się o końcowy wynik, ale w 72 minucie uspokoił kibiców. Tym razem po starciu z Dmowskim faulowany w szesnastce przyjezdnych był Daniel Szewc. A jedenastkę na gola zamienił ponownie Rafał Król i było po meczu.

Kiedy jeden zespół dostaje dwa karne, to wiadomo, że



Stal po czterech meczach ma na koncie osiem punktów

pojawiają się wątpliwości. A goście mieli spore pretensje do sędziów. – To nie były klarowne sytuacje. A druga w ogóle nie powinna mieć miejsca. Nie wiem, skąd się wziął ten karny, z Wenus, czy może z Marsa. Nasz zawodnik najpierw wybił piłkę, a dopiero później doszło do starcia z rywalem – mówił niepokieszony Przemysław Sałański, opiekun przyjezdnych. – Z mojej perspektywy nie zasłużyliśmy na porażkę, ale się nie załamujemy. Za tydzień spróbujemy pokazać to w meczu z Motorem – dodaje trener ekipy z Białej Podlaskiej.

– Byliśmy po prostu skuteczniejsi w stałych fragmentach gry. Rafał Król był pod dużą presją, ale dwa razy stanął na wysokości zadania. Jak oceniam jedenastki? Pierwszą widziałem dobrze i uważam, że arbiter podjął słuszną decyzję. Przy drugiej też wydawało mi się, że to był atak na piłkę wyprostowaną nogą – tłumaczy Jarosław Pacholarz, szkoleniowiec kraśniczan.

Za tydzień obie drużyny czekają kolejne derby. Podlasie podejmuje Motor, a Stal jedzie do Świdnika.

Chełmianka wreszcie wygrała w lidze!

PIŁKARSKA III LIGA Na ten moment kibice biało-zielonych czekali długie miesiące. Ostatni raz z kompletu punktów drużyna Artura Bożyka cieszyła się 23 września, kiedy ograła Wisłę Puławy 1:0. W niedzielę fatalna passa wreszcie została przerwana, bo ekipa z Chełma ograła w derbach Orleń Spomlek 2:0

Obie drużyny ostatnio miały problemy z punktowaniem. Orleń przed niedzielnym spotkaniem były najgorszym zespołem grupy czwartej. W trzech spotkaniach podopieczni Rafała Borysiuka ponieśli trzy porażki, a na dodatek mieli bilans bramkowy 0:10. Z tego powodu „Borys” dokonał kilku zmian w jedenastce. Między słupki wskoczył Robert Nowacki, a pierwszy raz w tym sezonie na boisku zameldował się także Adrian Zarzecki. Jak się okazało te rozszady na niewiele się jednak zdały.

Wynik mogli otworzyć goście, ale Rafał Kiczuk nie

wykorzystał dobrej okazji. Niedługo później gra przeniosła się pod drugie pole karne, a tam skuteczniejszy był Kamil Kocoł i dał gospodarzom upragnione prowadzenie. Wcześniej po akcji Przemysława Koszela piłkę dostał Hubert Kotowicz. Oddał ją do Krzysztofa Zawiślaka, ale jego uderzenie Nowacki zdołał odbić. Przy dobitce Kocoła był już jednak bezradny. Do przerwy nic się już nie zmieniło i podopieczni trenera Bożyka na przerwę zabrali skromne prowadzenie.

Po zmianie stron było jasne, że Orleń muszą ruszyć do przodu w poszukiwaniu wyrównania. Tak

też było. Ekipa z Radzyna Podlaskiego nie potrafiła jednak znaleźć sposobu na Cezarego Osucha. A w 69 minucie miejscowi upewnili się, że końcówka spotkania nie będzie dla nich nerwowa. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Michała Efirę Zawisław posłał piłkę do siatki po strzale głową.

– Bardzo się cieszymy. Nie tylko z trzech punktów, ale i z faktu, że wreszcie udało nam się udokumentować naszą przewagę w pierwszej połowie. W drugiej Orleń ruszyły do odrabiania strat jednak potrafiliśmy przetrwać trudne momenty i zdobyć

Stal Kraśnik – Podlasie Biała Podlaska 3:1 (2:0)

Bramki: R. Król (13, 72-obie z rzutów karnych), K. Król (27) – Komar (50).

Stal: Ciołek – Kudriawcew (79 Lucy), Mazurek, Pietroń, Świech, Wawryszczuk (65 Partyka), Szewc (84 Nastalek), Skrzyński (65 Drozd), Welman (81 Koneczny), R. Król, K. Król.

Podlasie: Wrzosek – Renkowski (84 Mitura), Chyła, Konaszewski, Komar, Andrzejuk (88 Dmitruk), Tkaczuk (73 Chmielewski), Dmowski, Kaznocha, Kosieradzki (73 Nieścieruk), Syryjczyk (73 Kruczyk).

Żółte kartki: K. Król, Skrzyński, Partyka – Tkaczuk, Konaszewski.

Sędziował: Grzegorz Jabłoński (Kra-ków).

drugiego gola – ocenia Artur Bożyk, szkoleniowiec Chełmianki.

(LUKISZ)

Chełmianka Chełm – Orleń Radzyń Podlaski 2:0 (1:0)

Bramki: Kocoł (36), Zawisław (69).

Chełmianka: Osuch – Rafał Kursa, J. Niewęgłowski, Chodziutko, Koszel (79 Pios), Uliczny, Czułowski, Kotowicz (88 Kwiatkowski), Kocoł (82 Mysza), Szpak (57 Efir), Zawisław.

Orleń: Nowacki – Zarzecki, Radosław Kursa (72 Waniowski), Ciborowski (60 Kalita), Kiczuk, Turek, Gałgązka, Korolczuk, Ilczuk (77 Barciak), Rycak (68 Panufnik), Wojczuk.

Żółte kartki: Szpak – Radosław Kursa, Korolczuk, Kalita, Kiczuk.

Sędziował: Tomasz Żółgudek (Kielce).

Remis skrzywdził jedną ze stron

PIŁKARSKA IV LIGA Kolejny, cenny punkt do swojego konta dopisał beniaminek z Kocka. Polesie długo przegrywało w łącznej z Górnikiem II, ale w samej końcówce ładną bramkę z rzutu wolnego zdobył Barnor Bright. I zawody zakończyły się remisem 1:1

W pierwszej połowie zielono-czarni częściej utrzymywali się przy piłce, ale obie ekipy miały swoje okazje na gole. Jako pierwsi na listę strzelców powinni wpisać się goście. Arkadiusz Adamczuk świetnie nabrał obrońcę rywali na „zamach”, ale uderzył źle, bo w sam środek bramki. Zielono-czarni odpowiedzieli niezłą centrą ze skrzydła Mohameda Essama i główką Jakuba Rojka, ale świetną interwencją popisał się Oskar Kasperek i ciągle było 0:0. Kiedy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się remisem gospodarzom udało się objąć prowadzenie. Zagrał wzdłuż bramki na dalszym słupku zamykał ponownie Rojek. Tym razem nie uderzył idealnie, ale piłka po rękach Kasperka ostatecznie wtoczyła się do bramki. Po przerwie Polesie nie miało nic do stracenia, dlatego piłkarze beniaminka wyszli wyżej i odważnie zaatakowali rywali. Były sytuacje, ale brakowało efektu w postaci bramek. Aktywny Adamczuk znowu nie znalazł sposobu na bramkarza Górnika, a Piotr Waszczyński pomylił się dosłownie o centymetry.

Huknął w góry róg bramki jednak piłka zamiast w okienko otarła się tylko o poprzeczkę. Zielono-czarni mogli zamknąć zawody za sprawą Mohameda Essama, ale napastnikowi z Egiptu brakowało zimnej głowy pod bramką gości. W samej końcówce drużyna Grzegorza Białka dopięta swego. Adamczuk był faulowany tuż przed polem karnym. Goście domagali się czerwonej kartki, ale w sumie nie powinni narzekać. Bezpośrednio z rzutu wolnego świetnie nad murem strzelił Barnor Bright i przyjezd-

ni uratowali jeden punkt. – Bardzo cieszymy się z tego remisu. Mamy za sobą dwa trudne wyjazdy, a z obu udało się przywieźć po „oczku”. Mimo straconej bramki do szatni nie poddaliśmy się i chłopaki na pewno zasłużyli na pochwały, bo walczyli do końca. Po przerwie mecz był bardzo otwarty i oba zespoły mogły jeszcze wygrać. Końcowy wynik cieszy tym bardziej, że rywale mogli liczyć na wzmocnienia z pierwszej drużyny. Mimo tego rozegraliśmy dobre spotkanie – ocenia Grzegorz Bialek, trener Polesia. Szkoleniowiec miejscowych chwalił za to rywali. – Zmierzyliśmy się z dobrym zespołem. Miejsce w tabeli nie odzwierciedla ich potencjału. Myślę, że będą się pięć w górę tabeli i utrzymają się w lidze. Tego im życzę. Jeżeli chodzi o mecz, to powinniśmy to wygrać. Mówi się, że czasami remisy nie krzywdzą żadnej ze stron, ale ja tym razem czuję się skrzywdzony. Mogliśmy zamknąć zawody drugą bramką, ale tego nie zrobiliśmy. Dlatego na własne życzenie nie mamy pełnej puli – mówi Jacek Fiedień, opiekun Górnika II.

(LUKISZ)

Górniki II łączna – Polesie Kock 1:1 (1:0)

Bramki: Rojek (42) – Bright (85).

Górniki II: Pęksa – Kukulowicz, Jaroszyński (60 Popko), Rogala, Pigiel, J. Rojek (83 Kociuba), Borcon, Olszewski, Pacek (82 Orysz), Świeca, Essam.

Polesie: Kasperek – Woźniak (33 Wójcicki), Kamiński, Golda, Misiarz, Maciej Skrzypek, Bright, Adamczuk (90 Michał Skrzypek), Waszczyński (89 Drewienkowski), Bielecki (74 Majcher), Cybul.

Żółte kartki: Essam, Pigiel, Olszewski – Wójcicki.

Sędziował: Michał Mikulski (Lublin).



FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

Kamil Oziemczuk otworzył wynik meczu w Żmudzi

Walec z Zamościa zmiażdżył kolejnego rywala

PIŁKARSKA IV LIGA Nie ma mocnych na Hetmana. Drużyna Jacka Ziarkowskiego w drugim meczu rundy wiosennej zaaplikowała Victorii Żmudź siedem bramek. I to na jej boisku

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przed pierwszym gwizdkiem gospodarze mieli spore obawy. – Wiemy, że zmierzmy się z drużyną z innej ligi. Co mamy jednak do stracenia? Spróbujemy powalczyć – mówił Piotr Moliński, trener ekipy ze Żmudzi.

Niestety, Victoria utrzymała bezbramkowy remis tylko przez sześć minut. Kilkadziesiąt sekund później lider tabeli IV ligi objął prowadzenie i nie oglądał się już za siebie. Z rzutu rożnego dośrodkował Rafał Kycko, a akcję celnym strzałem do siatki zamknął Kamil Oziemczuk.

W 34 minucie goście mieli już w zapasie dwie bramki. Po zagraniu wzdłuż bramki

Dawida Skoczylasa Jakub Grądzki, czyli obrońca Victorii pechowo wpakował piłkę do swojej bramki. Tuż przed przerwą zamościanie pozbawili rywali resztek nadziei. Po trójkowej akcji: Michał Skiba – Oziemczuk – Paweł Myśliwiecki. Ten drugi zagrał prostopadłą piłkę, a były zawodnik Motoru ustalił wynik do przerwy na 0:3.

Druga część rozpoczęła się od akcji Kycki i drugiego gola Myśliwieckiego. Po chwili Myśliwiecki miał już na koncie hat-tricka. Nie licząc przerwy w sumie uzbierał trzy gole w zaledwie siedem minut. Asystę w tej sytuacji zaliczył Skoczylas, który bardzo dobrze dośro-

kował w pole karne. Końcówka meczu należała za to do duetu: Kycko – Mateusz Olszak. Pierwszy idealnie podawał, a popularny „Oli” dwa razy wpakował piłkę do siatki i ostatecznie Hetman efektownie ograł Victorię aż 7:0.

Za tydzień o punkty powinno być trochę trudniej, bo do Zamościa przyjedzie Lewart Lubartów. – Cieszy wysoka wygrana i liczba sytuacji, jakie stworzyliśmy, bo goli mogło być więcej. Dodatkowo przeciwnik nie zagroził nam nawet przez moment. Cieszymy się też z tego, że nie dopuściliśmy do straty bramki – ocenia Jacek Ziarkowski cytowany

przez klubowy portal klubu z Zamościa.

Victoria Żmudź – Hetman Zamość 0:7 (0:3)

Bramki: Oziemczuk (7), Grądzki (34-samobójcza), Myśliwiecki (45, 46, 51), Olszak (80, 87).

Victoria: Zapał – Przychodzień (18 Persona), Ścibior, Grądzki (60 J. Sawa), K. Sawa, Kasprzycki, Kuczyński (65 Misztal), Stańczykowski, Furta, Flis (55 Fronc), Lecki.

Hetman: Kowalczyk – Kanarek (72 Kopyciński), Żmuda, Skiba, Słotwiński, Skoczylas (75 Pęcak), Buczek (75 Pupeć), Kycko, Turczyn (60 Rusiecki), Myśliwiecki (60 Olszak), Oziemczuk

Żółte kartki: Stańczykowski, Ścibior (Victoria).

Sędziował: Maciej Łasocha (Biała Podlaska).

Szybko uciekli spod kreski Koniec dobrej passy

PIŁKARSKA IV LIGA Tylko 14 punktów w całej rundzie jesiennej i aż sześć w zaledwie dwóch meczach na wiosnę. Kłos Chełm w sobotę pokonał Start Krasnystaw 2:0 i błyskawicznie oddalił się od strefy spadkowej

Kłos w poprzednim sezonie zakończył rozgrywki na szóstym miejscu w tabeli. Tym razem drużyna wystartowała fatalnie i na półmetku znajdowała się pod kreską. Nikt nie wyobrażał sobie jednak, że piłkarze Roberta Tarnowskiego mogą pożegnać się z IV ligą. I rzeczywiście Łukasz Drzewicki i jego koledzy szybko oddalili od siebie widmo spadku.

W sobotnim spotkaniu o sześć punktów gospodarze w pierwszej połowie dominowali, a swoją przewagę udokumentowali jednym golem. W 36 minucie po stałym fragmencie gry do siatki trafił Emil Poznański. Później kolejna wrzutka powinna się skończyć drugim trafieniem, ale kapitalnie spisał się bramkarz rywali i po strzale Dawida Stepaniuka w krótki

róg przerzucił piłkę nad poprzeczką. Jeszcze przy stanie 0:0 piłkę do siatki wpakował Drzewicki, ale bramka nie została uznana z powodu pozycji spalanej.

Swoją szansę mieli też goście. I mają czego żałować, bo Marek Szponar pomylił się dosłownie o centymetry. Uderzył tak, jak trzeba – po długim rogu, ale piłka odbiła się od słupka. W drugiej części zawodów gospodarze oddali piłkę rywalom i szukali swoich szans w kontrach. Obie ekipy mogły pokusić się o bramki, ale wynik dopiero w doliczonym czasie gry ustalił Damian Kuśmierz.

– Cieszymy się z dobrego początku, ale nadal musimy być czujni. Wydostaliśmy się ze strefy spadkowej jednak wiemy, że do końca rundy czekają nas trudne spotkania, w których tak, jak do tej pory mniej jest

grania w piłkę, a więcej walki wręcz. Start przyduśł nas po przerwie, ale niewiele z tego wynikało, bo mądrze się broniliśmy. W pierwszej połowie to my jednak dominowaliśmy i zaśluzenie prowadziliśmy – ocenia Robert Tarnowski, trener Kłosa.

(LUKISZ)

Kłos Chełm – Start Krasnystaw 2:0 (1:0)

Bramki: E. Poznański (36), Kuśmierz (90+2).

Kłos: Mucha – Huk, E. Poznański, Kowalski, Stepaniuk, Flis, Rak, Bala (90 P. Poznański), Drzewicki (73 Król), Chmiel, Kuśmierz (90 Szaran).

Start: Ziętek – Florek, Saj, Wojciechowski, Lenard (65 Adamiec), Kabasa (55 Kowalski), Drahanczuk, Szponar (75 Dworucha), Kwiatkowski (55 Zieliński), Chariasz, Drapsa.

Żółte kartki: Huk, E. Poznański – Kowalski, Szponar.

Sędziował: Arkadiusz Wróbel (Biała Podlaska).

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze z Puław wiedzieli, że Sieniawa to trudny teren. Tamtejszy Sokół jest przede wszystkim zespołem swojego boiska. W niedzielę wszystko się potwierdziło, bo beniaminek pokonał Wisłę 2:0. Dla gości to pierwsza porażka w tym roku

Od pierwszego gwizdka bardziej aktywni w ataku byli gospodarze. Duma Powiśla odpowiedziała niezłą szansą Piotra Zmorzyńskiego, ale ciągle goli w Sieniawie nie było. Wisła dostała kilka ostrzeżeń jednak to nie poskutkowało. W 19 minucie Przemysław Nalepka wpadł w pole karne i idealnie uderzył po długim rogu. Podopieczni Jacka Magnuszewskiego mogli odpowiedzieć niemal natychmiast. Po raz kolejny w tym sezonie pecha miał jednak Jakub Poznański, który po centrze z rzutu rożnego przymierzył w poprzeczkę.

Gospodarze swojej szansy nie zaprzepaścili. W 32 minucie było już 2:0, a tym razem Sebastian Brocki pokonał Pawła Sochę

strzałem głową. Puławianie schodzili do szatni w kiepskich nastrojach, ale po zmianie stron próbowali jeszcze odwrócić losy spotkania. Zdominowali rywali i mieli swoje szanse. Najbliżej powodzenia był Karol Barański, ale w 67 minucie bramkarz Sokola świetnie obronił strzał obrońcy Wisły. Minęło kilkadziesiąt sekund i o gola mógł się pokusić Michał Kobiałka, ale jego próba z rzutu wolnego nie znalazła drogi do siatki.

Do końca Szymon Stanisławski i jego koledzy próbowali coś zdziałać z przodu, ale podopieczni Szymona Szydelki uważnie grali w tyłach. I ostatecznie wynik nie uległ już zmianie. Porażka przyjezdnych oznacza, że lider z Rzeszowa uciekł im już

na osiem punktów. A w najbliższych tygodniach Dumę Powiśla czekają mecze prawdy. Najpierw u siebie ze Stalą Kraśnik, a później w Lublinie z Motorem.

(LUKISZ)

Sokół Sieniawa – Wisła Puławy 2:0 (2:0)

Bramki: Nalepka (19), Brocki (32).

Sokół: Korziewicz – Kardys (87 Broda), Padiasek, Kapuściński, Drelich, Lis, Brocki (90 Wilusz), Kądziołka (68 Majda), Ochał (90 Skala), Surmiak, Nalepka (81 M. Jędryas).

Wisła: Wisła: Socha – Król, Poznański, Pielach, Barański, Kacprzycki, Kobiałka, Skalecki, Zuber (63 Żelisko), Zmorzyński (78 Chudyba), Stanisławski.

Żółte kartki: Kapuściński, Drelich, Brocki, Kądziołka – Król, Poznański, Kobiałka, Zuber.

Sędziował: Jakub Pieron (Kielce). **Widzów:** 250.

Wstyd w Łukowie

PIŁKARSKA IV LIGA Niesamowite rzeczy działy się w niedzielę na boisku w Łukowie. Kryształ Werbkowice wygrał z Orłętami... 6:3. A gospodarze popełniali fatalne błędy w defensywie i sprezentowali rywalom przynajmniej cztery bramki

Na początku walka była wyrównana. Goście jako pierwsi strzelali bramki, a drużyna Roberta Różańskiego dwa razy doprowadzała do remisu. Dosłownie kilkadziesiąt sekund po голу na 2:2 Adrian Wołoch po raz trzeci dał prowadzenie ekipie z Werbkowic.

W 45 minucie miejscowi zostali podwójnie ukarani. Najpierw Michał Purzycki wyleciał z boiska, a po chwili Bartłomiej Reszczyński strzelił na 2:4. Po przerwie gospodarze jeszcze strzelili trzeciego gola, ale więcej w dziesiątkę nie byli w stanie już działać. Kryształ zaliczył dwa kolejne trafienie i ostatecznie zawody zakończył się hokejowym wynikiem 3:6. – Nie pamiętam tak słabego meczu w naszym wykonaniu, zwłaszcza jeżeli chodzi o grę w defensywie. Popelnialiśmy katastrofalne błędy, które w ogóle nie powinny się wydarzyć. Najbardziej kuriozalny był

ten, w którym moi zawodnicy wybijali piłkę kilka razy, a na koniec jeden nabił drugiego. Mogę tylko powiedzieć, że jest mi wstyd za to, co się stało w tym meczu – mówi trener Różański.

(LUKISZ)

Orlęta Łuków – Kryształ Werbkowice 3:6 (2:4)

Bramki: Sowisz (27), Skwarek (36, 49) – A. Wołoch (23, 37), Omański (30), Reszczyński (45+2), Luterek (51), Pakuła (75).

Orlęta: Karpiński – Czerski, (90 Ścioch), Bulak (82 Machniak), Purzycki, Goławski, Kierych (60 Miszta), Sowisz, Ebert, Skwarek, Siemieniuk, Łukasiewicz (64 Tucki).

Kryształ: Stachyra – K. Wołoch, Alochin, Śmiałko, Luterek, Omański (68 Łappo), Borys, Nieradko (65 Jabłoński), Warecki, Reszczyński (74 Pakuła), A. Wołoch (80 Sas).

Żółte kartki: Purzycki, Siemieniuk – A. Wołoch, Nieradko.

Czerwona kartka: Purzycki (Orlęta, 45 min, za faul).

Sędziował: Piotr Kawiński (Chełm).

PIŁKARSKA IV LIGA W SKRÓCIE

Ryki bez szans

Lublinianka nie miała problemów z ostatnim w tabeli MKS Ryki. Goście wygrali 4:0, ale powinni zamknąć zawody zdecydowanie szybciej. W 27 minucie Jakub Baran „złamał” akcję do środka i uderzył idealnie, po długim rogu. Długo nie padała jednak druga bramka. Dopiero w 60 minucie Adrian Rejmak w sytuacji sam na sam podwyższył prowadzenie klubu z Wieniawy. Później ten sam gracz wywalczył rzut karny i sam wymierzył sprawiedliwość. A na koniec akcje zegrali nowi w zespole trenera Dariusza Bodaka: Dariusz Drzazga i Sebastian Wrzesiński. Pierwszy podawał, a drugi ustalił rezultat na 0:4. – Ryki niewiele miały do powiedzenia. Parę razy próbowali nas kontrować, ale nic

Wygrana za sześć punktów

Arcyważne zwycięstwo na boisku Huczwcy odnieśli piłkarze Łady. A wcale się na to nie zanosilo, przynajmniej przez chwilę. W 39 minucie Damian Ziółkowski przymierzył z rzutu wolnego tuż przy słupku i gospodarze objęli prowadzenie. Minęło kilkadziesiąt sekund i z gola cieszyli się przyjezdni, a konkretnie Patryk Dorosz. Po zmianie stron napastnik ekipy z Biłgoraja trafił po raz drugi, a wynik w końcówce ustalił Damian Chmura. – Na pewno kluczowa była bramka na 1:1. Dobrze, że od razu odpowiedzieliśmy na gola rywali. Pokazaliśmy, że jesteśmy drużyną z charakterem. Jeżeli dalej będziemy grali w ten sposób, to powinno być dobrze – wyjaśnia Bartłomiej Kowalik, szkoleniowiec Łady.(LUKISZ)

Huczwa Tyszowce – Łada 1945 Biłgoraj 1:3 (1:1)

Bramki: Ziółkowski (39) – Dorosz (40, 53), Chmura (78).

Huczwa: Berbecki – Miedźwiedz, Piatnoczka, Anioł, Melnyk (70 Krosman), Ma-

z tego nie wynikało. Muszę pochwalić moich zawodników. Wiadomo, że jak się jedzie do ostatniej drużyny, to trzeba się zmobilizować, a na pewno nie lekceważyć rywala. I tak zrobiliśmy. Było sporo sytuacji, ale ciągle czegoś brakowało w pierwszej połowie, żeby zamknąć zawody. Najważniejsza jest jednak wygrana – cieszy się trener Bodak.

MKS Ryki – Lublinianka Lublin 0:4 (0:1)

Bramki: Baran (27), Rejmak (60, 75-z karnego), Wrzesiński (85).

Lublinianka: Żuber – Wszótek, Kośka, Ptasiński, Dzyr, Kuzioła Stępień, Baran (55 Wrzesiński), Iwańczuk (46 Rapa), Kowalczyk (65 Drzazga), Rejmak (82 Morenkov).

Czerwona kartka: Wszótek (Lublinianka, 75 min, za faul).

Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

liszewski (46 Baran), Markowski, Denkiwicz, Ziółkowski, Drożdziel (46 Świątek), Kłos (80 Okalski).

Łada: Szawara – Raduj, Chmura, Kuliński, Myszak, Krzyszycha (89 Hanas), Birut (90 Poliwka), Nawrocki, Dorosz, Czok (70 Pačkowski, Skubisz (80 Nesterenko).

Żółte kartki: Anioł, Drożdziel, Ziółkowski, Markowski – Czok.

Czerwona kartka: Markowski (Huczwa, 89 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

1. Hetman	18	51	70-12
2. Lublinianka	18	39	37-19
3. Lewart	18	35	41-12
4. Kryształ	18	34	33-27
5. Górnik II	18	32	43-31
6. Powiślak	18	31	36-22
7. Tomasovia	18	29	31-21
8. Włodawianka	18	27	27-35
9. Victoria	18	22	31-34
10. Orlęta	18	20	25-36
11. Kłos	18	20	26-35
12. Łada	18	17	21-35
13. Huczwa	18	16	25-44
14. Start	18	16	15-27
15. Polesie	18	12	18-38
16. Ryki	18	3	13-64

6-7 kwietnia: Huczwa – Kłos ● Łada – Polesie ● Górnik II – Powiślak ● Tomasovia – MKS Ryki ● Lublinianka – Orlęta ● Kryształ – Victoria ● Hetman – Lewart ● Włodawianka – Start.

PIŁKA NOŻNA

Rzuty różne, czyli więcej szkód niż korzyści

PIŁKARSKA IV LIGA Nieudany początek wiosny w wykonaniu Powiślaka. Drużyna z Końskowoli przed tygodniem przegrała z Lublinianką 2:3. Tym razem nie sprostała na swoim boisku Tomasovii, która wracała do domu z trzema punktami i trzema bramkami

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie obie ekipy mogły pokusić się o gole, groźniejsi byli jednak goście. Już po kwadransie Arkadiusz Smoła przymierzył w słupek. Czułość Michała Bickiego sprawdził też Arkadiusz Baran. Kiedy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się bezbramkowym remisem Jaroslav Poplavka wykorzystał dośrodkowanie kolegi i strzałem głową otworzył wynik spotkania.

Po zmianie stron podopieczni Łukasza Giza musieli odważnie zaatakować i tak zrobili. W pięć minut dwa razy zagrozili bramce rywali. Za drugim podejściem Robert Kazubski wywalczył rzut różny. Problem w tym, że stały fragment gry przyniósł dużo więcej korzyści niebiesko-białym. Tomasovia wprowadziła błyskawiczną kontrę, którą celnym strzałem do siatki zakończył Poplavka. I wyraźnie podciął rywalom skrzydła.

Po godzinie gry było już definitywnie po zawodach. Rezerwowi Norbert Raczkiewicz przebywał na boisku około 200 sekund, ale to mu wystarczyło, żeby ustalić wynik na 0:3. Powiślak sezon rozpoczął od zdobycia punktu w dwóch pierwszych spotkaniach. Na wiosnę po dwóch kolejkach nie ma na koncie ani jednego „oczka”. Czy Damian Koprucha i spółka „odpalą” za tydzień? Może nie być łatwo, bo zagrają w Łęcznej z tamtejszym Górnikiem II.

– Szkoda tego meczu. Najpierw tracimy gola w 45 minucie, po przerwie ruszamy do ataku i po raz kolejny po naszym rzucie różnym znowu dostajemy bramkę. Zastanawiam się już, czy nie lepiej, żebyśmy tych różnych w ogóle nie mieli. Więcej z nich szkody niż korzyści – mówi Łukasz Giza. Dodaje jednak, że goście zasłużenie zdobyli punkty. – Nie ma co ukrywać, że Tomasovia zasłużyła na wygraną. Była od nas bardziej konkretna – wyjaśnia popularny „Gizmen”.

Szkoleniowiec Tomasovii Paweł Babiarczyk przyznał za to, że jego zespół musiał się mocno napracować na wygraną. – Końskowola to nie jest łatwy teren,



FOT. TOMASZOWPŁ

Tomasovia wysoko ograła w sobotę Powiślaka i to na jego terenie

a te punkty nie przysły nam gładko. Na pewno ważne były dwa pierwsze gole: najpierw do szatni, a potem zaraz po wznowieniu gry. Moim zdaniem kluczem była jednak nasza gra w obronie, bo bardzo dobrze radziliśmy sobie z dalekimi piłkami przeciwnika – mówi trener niebiesko-białych.

Powiślak Końskowola – Tomasovia Tomasów Lubelski 0:3 (0:1)

Bramki: Poplavka (45, 51), Raczkiewicz (62).

Powiślak: Bicki – Pyda (69 Murat), Grzegorzcyk, Antoniak, Kazubski, Dudkowski, Bogusz, Giziński (62 Gil), Koprucha, Nikiczuk (46 Pięta), Leszczyński (56 Kamola).

Tomasovia: K. Krawczyk – D. Szuta, Bubela, Zozulia, Łeń (90 Piątkowski), Baran (86 Turewicz), Smoła, Mruk, Żerucha (58 Raczkiewicz), Poplavka (68 Orzechowski), Rataj (80 J. Szuta).

Żółte kartki: Mruk, Smoła (Tomasovia).

Sędziował: Adrian Pukas (Chełm).

Nie strzelasz, nie wygrywasz

PIŁKARSKA IV LIGA Atut własnego boiska, rzut karny, a do tego ostatnie pół godziny z przewagą jednego zawodnika. Wszystko to nie wystarczyło, żeby Lewart pokonał w niedzielę Włodawiankę. Goście w doliczonym czasie gry sprawili rywalom psikusa. A konkretnie Wojciech Więcaszek, który w zimie przebywał na testach w ekipie z Lubartowa, ale ostatecznie nie zdecydował się na transfer

W pierwszej połowie najlepszą okazję zmarnował Karol Bujak. Po starciu w polu karnym pomiędzy Arturem Nielipiukiem i Mateuszem Szafrąńskim sędzia wskazał na „wapno”. Daniel Polak wyczuł jednak intencje strzelca i obronił jedynastkę. Od 58 minuty Włodawianka musiała radzić sobie w dziesiątkę, bo drugą żółtą kartkę obejrzał Mateusz Kędziński. Lewart naciskał, naciskał, ale nie potrafił zdobyć zwycięskiego gola.

Kolejne okazje marnowali: Grzegorz Fularski, Artur Szkutnik, a z bliska spudłował także Daniel Gliniak.

W doliczonym czasie gry Wojciech Więcaszek wykonał niezdecydowanie defensywy przeciwnika, przejął piłkę, a po chwili przelobował bramkarza. I niespodziewanie to podopieczni Marka Droba zabrali do domu wszystkie, trzy punkty.

– Nie mogę mieć wielkich pretensji do chłopaków za to spotkanie. No chyba, że o skuteczność. Mielśmy przynajmniej kilka dobrych okazji i jedną świetną, ale nie wykorzystaliśmy nawet rzutu karnego. Szkoda, ale jak się nie strzela, to nie można meczu wygrać – mówi Łukasz Mierzejewski, trener Lewartu.

Zadowoleni byli oczywiście goście, którzy napotkali na swojej drodze po trzy punkty sporo przeszkód, ale wszystkie przezwyciężyli. – Zanosilo się na to, że nie damy rady, ale jednak mamy trzy punkty – cieszy się Marek Drob, opiekun Włodawianki. – Długo czekaliśmy na swoją okazję i po błędzie obrony gospodarzy w doliczonym czasie przechyliliśmy szalę na swoją korzyść. Bardzo dobrze bronili Daniel Polak, który oprócz karnego poradził sobie w kilku innych, trudnych sytuacjach – dodaje trener przyjezdnych.

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Włodawianka Włodawa 0:1 (0:0)

Bramka: Więcaszek (90+2).

Lewart: Kuźma – Wankiewicz, Ponurek, Szafrąński, Michna, Pokrywka (75 Muzyka), Bujak, Fularski, A. Pikul (62 Majewski), Filipczuk (46 D. Pikul), Szkutnik (60 Gliniak).

Włodawianka: Polak – Czarnota, Naumiuk (46 Wojtak), Nielipiuk, Sze-liuk, Więcaszek, Bartosz, Magdysz (85 Szybel), Kędziński, Jemioł (72 Bylina), Książak.

Żółte kartki: A. Pikul – Kędziński.

Czerwona kartka: Kędziński (Włodawianka, 58 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Konrad Łukiewicz (Zamość).

PGNIG SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki 25. kolejki: Orlen Wisła Płock – MKS Zagłębie Lubin 28:20 (14:11) ● PGE Vive Kielce – Chrobry Głogów 35:27 (19:14) ● MMTS Kwidzyn – Azoty Puławy 28:26 (9:12) ● Arka Gdynia – Energa Wybrzeże Gdańsk 34:42 (17:20) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Energa MKS Kalisz (27:22 (15:12) ● Sandra SPA Pogoń Szczecin – Stal Mielec 28:31 (15:17) ● Gwardia Opole – Górnik Zabrze 26:23 (15:10).

1. Vive	25	74	931-652
2. Płock	25	65	776-561
3. Górnik	25	56	715-627
4. Gwardia	25	49	702-703
5. Azoty	25	48	750-662
6. Kwidzyn	25	44	621-634
7. Chrobry	25	36	669-672
8. Piotrkowianin	25	36	680-723
9. Wybrzeże	25	29	662-712
10. Zagłębie	25	29	625-679
11. Kalisz	25	24	628-687
12. Pogoń	25	16	620-737
13. Stal	25	16	659-792
14. Arka	25	3	643-840

2 kwietnia: Chrobry – Pogoń ● Wybrzeże – Vive ● **3 kwietnia:** Zagłębie – Górnik ● Gwardia – Arka ● Kalisz – Kwidzyn ● Stal – Piotrkowianin ● Azoty – Płock (godzina 20.15, transmisja w nSport +).

Tylko mistrz
Polski gra
dalej

PIŁKA RĘCZNA Po emocjonującym spotkaniu PGE Vive Kielce pokonało na swoim terenie Motor Zaporozie 34:29 i wywalczyło awans do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. Sztuka ta nie udała się Orlen Wiśle Płock, która przegrała na wyjeździe z MOL-Pick Szeged 16:23

Kielczanie byli w komfortowej sytuacji. Nie dość, że mecz rewanżowy rozgrywali przed własnymi kibicami, to jeszcze mogli pochwalić korzystnym wynikiem. W spotkaniu a Ukrainie padł remis 33:33. W Hali Legionów faworyzowani gospodarze solidnie zabrali się do pracy. Efektem była pięciobramkowa zaliczka po pierwszej części gry (17:12). Po zmianie stron kielczanie trzymali wynik i nie dali sobie wydrzeć wygranej. Ostatecznie wygrali 34:29 i awansowali do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. W 1/4 finału zmierzą się z Paris Saint-Germain HB.

PGE Vive Kielce – HC Motor Zaporozie 34:29 (17:12)
PGE Vive: Cupara 1, Ivić – Dujšhebaev 6, Aguinalalde 1, Jachlewski 1, Janc 4, Jurkiewicz 2, Kulesz 6, Moryto 3, Mamić 1, Cindrić 3, Fernandez 2, Karalek 4. **Kary:** 6 minut.

Nie udało się wywalczyć awansu do ćwierćfinału Orlen Wiśle Płock. Nafciarze przegrali z MOL-Pick Szeged 16:23. Jeszcze w pierwszej połowie goście mogli mieć nadzieję na korzystny wynik. W drugiej już byli bezsilni. W pierwszym meczu także ulegli 20:22.

MOL-Pick Szeged – Orlen Wisła Płock 23:16 (13:8)
Orlen Wisła: Wichary, Morawski, Borbely – Daszek 3, Krajewski, Racotea 1, Moya 1, Zdrahala, Obradović, Góralski, Piechowski, Mihić, de Toledo 2, Sulić 1, Mlakar 3, Gębala 5. **Kary:** 6 minut.

(GROM)

Trzy rzuty karne w jednym meczu

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Wysokie zwycięstwa odniosły na inaugurację ligowej wiosny Sparta Rejowiec Fabryczny, Unia Białopole, Ogniwo Wierzbica i Brat-Cukrownik Siennica Nadolna

Piłkarze Unii Rejowiec i Startu-Regent Pawłów rozpoczęły rundę rewanżową jako jedni z pierwszych. Mecz zakończył się podziałem punktów. – Było to spotkanie walki, ale na remis – podsumował prezes Unii Rejowiec Zbigniew Rumiński.

Przy 1:0 gospodarze mieli okazję na podwyższenie wyniku. – Po rzucie różnym Marcin Kloc główkował, ale jego strzał trafił w słupek – ubolewa prezes klubu z Rejowca.

Goście też mieli szansę na podwyższenie wyniku. – Nasz nowy nabytek Maciej Jakóbczyk był sam na sam z bramkarzem gospodarzy, ale niestety nie wykorzystał sytuacji. W pierwszej połowie to gospodarze byli lepsi, w drugiej my. Z przebiegu spotkania podział punktów jest sprawiedliwym rozstrzygnięciem – twierdzi Grzegorz Mazurek, prezes Startu-Regent Pawłów.

Unia Rejowiec – Start-Regent Pawłów 1:1 (1:0)

Bramki: R. Rossa (45 + 3 z karnego) – Siepsiak (69).

Czerwona kartka: Piotr Żuk (Start-Regent) na ławce rezerwowych, w 86 min, za niesportowe zachowanie.

Rejowiec: Pastuszak – Kloc, Pawlicha (35 Czajka, 87 Kalman), Bohuniuk (70 Szczepanik), Kozaczuk, R. Rossa, Paśnik, Górny, Kowalczyk (46 Kwiatosz), D. Karauda, Czerwiński.

Start-Regent: Skrzypa – Maliński (46 Siepsiak), A. Mazurek, Softys, Żukowski, Jakóbczyk, T. Rossa, Kędziński (52 Kister), Rasiński, Gryć, Chybiak (80 P. Karauda).

Mistrz rundy jesiennej Sparta Rejowiec Fabryczny wystartowała z wysokiego c. Drużyna prowadzona przez Bartosza Bodysa rozbiła na wyjeździe Hetmana Żółkiewka 4:1. – Grałiśmy z liderem, stąd taki wynik. Mieliśmy swoje okazje: Rafał Małek trafił z rzutu wolnego w słupek, Mikołaj Gaborski zmarnował sytuację sam na sam z bramkarzem gości. Jednak piłkarsko Sparta była od nas lepsza – mówi Andrzej Koprucha, kierownik Hetmana.



W meczu Unii Rejowiec ze Startem-Regent Pawłów padł remis 1:1

Hetman Żółkiewka – Sparta Rejowiec Fabryczny 1:4 (0:2)

Bramki: Kapłon (56) – Martyn (18), Głowacki (45, 75), Kiejda (78).

Hetman: Ścibak – Gaborski, Widz, Wanielista, Goś, Kapłon (82 Pawelec), Małek, Puchala (66 Szozdziński), Grzegórski (66 Basiak), Krzysztoń, Rycerz.

Sparta: Podlipny – Rossa, Kasperek, Rutkowski, Oleksiejuk (65 Hawerczuk), Wołos, Barabasz (80 Bielak), Kiejda, Adamiec, Głowacki, Martyn (75 Wiewióra).

Podziałem punktów zakończył się mecz Orła Srebrzyszcze z Ruchem Izbica. – Wynik nie krzywdzi żadnej z drużyn – stwierdził po końcowym gwizdku prezes Orła Adam Sikorski.

W drużynie gości urodziny obchodził Patryk Lewandowski. – Mecz był bardzo ciężki. Orzeł to solidna ekipa mająca w składzie doświadczonych zawodników. Remis jest wynikiem sprawiedliwym. Myślę, że wywalczony tutaj jeden punkt docenimy w przyszłości – mówi kierownik Ruchu Marcin Antoniuk.

Orzeł Srebrzyszcze – Ruch Izbica 0:0

Orzeł: Biłan – Malinowski, K. Trusiuk, Bazela, Sz. Tatysiak (89 Rulka), M. Olander, Kogut (84 Kabala), Ł. Tatysiak, S. Tatysiak, A. Olander, Bohuniuk (84 Nazaruk).

Ruch: Sowa – Wliżo, Maciej Śliwa, Michał Śliwa, Hopko, Malczewski (60 I. Swatowski), Jasiński, I. Pawlak, Lewandowski, J. Antoniuk (90 D. Pawlak), Kryłowicz.

Tatran Kraśniczyn – Unia Białopole 1:8 (1:5)

Bramki: Tymicki (16) – Bureć (4), Mazur (8, 32, 88), Poterucha (41), K. Oleszczuk (45, 66), Steciuk (68).

Tatran: Wyrostek – Matycz, Wójcik (46 Kowalczyk), Szeniak, Sadlak, Dębski, Niedrowski, Frącek, Barzał (85 M. Sawczuk), Tymicki, Błaszczak.

Białopole: Kozłowski – Kraszkiewicz (73 Tabuła), Bureć, Liashuk, Ślusarz (63 Smoła), A. Oleszczuk, Zdybel (58 Piekaruk), K. Oleszczuk, Steciuk, Mazur, Poterucha.

Ogniwo Wierzbica – Agros Suchawa 6:1 (5:1)

Bramki: Remis (6, 22), Nowaczek (16), Ciechoński (30), Bąk (35, 54) – Sekulski (19).

Czerwona kartka: Norbert Zdolski (Agros) w 55 min, za drugą żółtą.

Ogniwo: Zagaba – Kłos (69 Szanfis), Ciechoński, Piłipczuk, Siwek, Sobów, Remis (65 Stańczuk), Skorupski (80 Krupski), Nowaczek (55 Sobczuk), Knot (80 Gałęcki), Bąk.

Agros: Wasyliuk – K. Mikulski (67 Celiński), B. Staszewski, K. Staszewski, Gruszczyński (60 Lejko), Sekulski, Hrycak, Tomaszewski (60 E. Mikulski), Zdolski, Brzawczuk (60 Boczuński), S. Staszewski.

Brat-Cukrownik Siennica Nadolna – Spółdzielnia Siedliszcze 4:1 (2:0)

Bramki: Suduł (7), Witka (38 z karnego), Ignaciuk (87 z karnego), Nowicki (90 + 4) – Lechowski (78 z karnego).

Brat: Dębski – M. Szadura (70 Zdunek), Książuk, Pachuta (87 Jopek), Szczepaniuk, Wędzina, Witka (78 Nowicki), Ignaciuk, Urbański, P. Szadura, Suduł (89 Kalisiewicz).

Spółdzielnia: Pawlak – Braniewski, D. Osoba, Nazarewicz, A. Osoba (75 Pasterak), Moniakowski, Roczon, Jędruszek, Żuk, Mroczek, Lechowski.

Granica Dorohusk – Frassati Fajslawice 1:3 (1:2)

Bramki: Świdorski (43) – Olech (10, 13), Skorek (53 z karnego).

Granica: Kopeć – Piotrowski (70 Lutruk), Furmanik, Niemiec, Michał

Grzywna, Słomka, Swatek (60 Maliszewski), Rondo (72 Sokołowski), Gierczak (85 Gregorczyk), Świdorski, Olęder.

Frassati: Tkaczyk – Madeja, P. Przebirowski, K. Błaziak, M. Baran, K. Przebirowski (86 Zagaba), Robak, Kołodziejski, P. Kasperek (80 A. Czajka), Olech (90 Policha), Skorek (65 Kluch).

1. Sparta	14	37	51-10
2. Brat	14	34	49-15
3. Ogniwo	14	30	50-28
4. Frassati	14	26	48-31
5. Granica	14	25	31-30
6. Orzeł	14	20	40-30
7. Ruch	14	20	40-31
8. Białopole	14	17	34-33
9. Spółdzielnia	14	16	19-26
10. Rejowiec	14	15	21-28
11. Hetman	14	15	22-40
12. Start	14	11	23-52
13. Agros	14	11	16-36
14. Tatran	14	5	19-73

6-7 kwietnia: Brat – Rejowiec ● Spółdzielnia – Ogniwo ● Agros – Granica ● Frassati – Orzeł ● Ruch – Tatran ● Białopole – Hetman ● Sparta – Start.

(GROM)

Kompletują zwycięstwa

EKSTRALIGA RUGBY Budowlani Lublin wygrali drugi mecz z rzędu. W weekend pokonali na wyjeździe KS Budowlanych Łódź 24:6

KS Budowlani to druga z drużyn w Łodzi, mniej doświadczona i nie mająca takich sukcesów jak wielokrotni mistrzowie Polski Master Pharm Budowlani SA. Nie umniejsza to w żadnym wypadku wygranej podopiecznych trenerów Stanisława Więciorka i Andrzeja Kozaka.

Mecz lepiej rozpoczęli miejscowi, którzy w 10 minucie prowadzili 3:0 po rzucie karnym. Szybka strata punktów podziałała mobilizująco na lublinian. Przyjezdni narzucili swój rytm i po 40 minutach wygrywali 17:6. Po zmianie stron dorzucili kolej-

ne siedem punktów i ostatecznie zwyciężyli 24:6.

KS Budowlani Łódź – Budowlani Lublin 6:24 (6:17)
Punkty dla Łodzi: Oskar Dębiński 6.

Punkty dla Lublina: Levani Barkava 14, Michał Musur 5, Patryk Ćwieka 5.

Budowlani Lublin: Rudziński (70 Białota), Skałeczki (60 Majcher), Kelbarshvili (55 Wieczek), Janeczko, Jasiński (55 Levani), Zduńczuk (70 Mazur), Zurabashvili, Musur, Bobruk (75 Jasiński), Barkava, Więckowski (65 Jędrysik), Ćwieka, Psuj, Kasprzak, Grabowski (20 Lubisz).

Pozostałe wyniki: Skra Warszawa – Orkan Sochaczew 14:17 (14:0) ● Arka Gdynia

– Pogoń Awenta Siedlce 17:47 (5:35) ● Master Pharm Budowlani SA Łódź – Ogniwo Sopot 14:24 (0:13) ● Juvenia Kraków – Lechia Gdańsk 22:22 (12:22).

1. Pogoń	2	10	88-17
2. Ogniwo	2	9	111-17
3. Lublin	2	8	46-26
4. Lechia	2	7	54-48
5. Łódź SA	2	5	72-24
6. Orkan	2	5	37-36
7. Skra	2	2	40-49
8. Juvenia	2	2	22-63
9. KS Łódź	2	0	6-82
10. Arka	2	0	20-134

6-7 kwietnia: Lublin – Skra (sobota, godzina 14) ● Ogniwo – KS Łódź ● Pogoń – Łódź SA ● Lechia – Arka ● Orkan – Juvenia. (GROM)

O finał powalczą u siebie

II LIGA SIATKARZY MKS Avia Świdnik będzie gospodarzem turnieju półfinałowego o I ligę. Od piątku do niedzieli w hali Szkoły Podstawowej nr 7 zobaczymy cztery najlepsze drużyny z grup 5 i 6

Decyzja o przyznaniu prawa do organizacji półfinałowej rywalizacji ucieczyła świdnicki klub – Własna hala będzie naszym sprzymierzeńcem. Będziemy walczyć o awans i rozgrywanie spotkań przed własnymi kibicami to ważny argument w sportowej rywalizacji – mówi Piotr Maj, drugi trener MKS Avia Świdnik. Przeciwnikami żółto-niebieskich będą kolejno ZAKA Strzelce Opolskie (drugi zespół grupy 5), LUK Politechnika Lublin (druga w grupie 6) i MKS Andrychów (zwycięzca grupy 5). Do turnieju finałowego awansują dwie najlepsze drużyny.

Poza Świdnikiem pozostałe dwa turnieje półfinałowe rozegrane zostaną w Białymstoku i Wałbrzychu.

HARMONOGRAM GIER
TURNIEJU
PÓŁFINAŁOWEGO O I LIGĘ
W ŚWIDNIKU:

Piątek, 5 kwietnia: MKS Avia Świdnik – ZAKSA Strzelce Opolskie (godzina 17) ● LUK Politechnika Lublin – MKS Andrychów (19) ● **sobota, 6 kwietnia:** ZAKSA – Andrychów (16) ● Avia – Politechnika (18) ● **niedziela, 7 kwietnia:** Politechnika – ZAKSA (15) ● Andrychów – Avia (17).

(GROM)



Zbigniew Wójcik ma szansę na drugi w swojej karierze awans do IV ligi

Trener bije brawo

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Stal Poniatowa znakomicie rozpoczęła wiosnę i w dwóch spotkaniach wywalczyła komplet punktów. Podopieczni Zbigniewa Wójcika wobec słabszej dyspozycji rywali powoli stają się jednym z kandydatów do awansu do IV ligi

KAMIL KOZIÓŁ

Piłkarze z Poniatowej zimę spędzili z 8 pkt straty do liderującego Orionu Niedzwica. Wówczas wydawało się, że ta różnica będzie trudna do zniwelowania. Piłkarze Stali nic sobie nie robili z tych przewidywań i po dwóch wiosennych kolejkach tracą do lidera już tylko 4 pkt. Co najważniejsze komplet punktów został w zdobyty w bardzo dobrym stylu.

W sobotę zaimponowali dojrzałością. Wyszli na murawę mocno zdeterminowani i już po kilkudziesięciu sekundach prowadzili 1:0. Rywale myślamy jeszcze byli w szatni, kiedy Paweł Pikuła posłał dobre dośrodkowanie w pole karne. Piłkę otrzymał Jarosław Wyroślak, ale jego uderzenie odbił Mateusz Tobjasz.

Przy dobitce Karola Struga młody golkeeper był już jednak bezradny.

Stal szybko zdobyła, to co chciała, więc mogła kontrolować grę. Sytuacji podbramkowych z obu stron było jak na lekarstwo. Stylowi przyjezdnych nie ma się jednak co dziwić – Mazowsze to niewygodny rywal, nawet jeśli jego kadra prezentuje się trochę gorzej niż jesienią.

Podopieczni Zbigniewa Wójcika ostateczny cios zadali w 74 min, a właściwie pomogli mu w wyprowadzeniu go sami gospodarze. W niegroźnej sytuacji piłkę w polu karnym ręką zatrzymał Paweł Zagożdżon i sędzia podyktował rzut karny. Na gola zamienił go Strug. – Biję brawo całej swojej drużynie, bo mój zespół pokazał, że jest kolektywem. Nie

dam się wciągnąć w spekulacje dotyczące awansu do IV ligi. Chcemy wygrywać jak najwięcej spotkań. Zobaczymy co nam to da na koniec sezonu – mówi Zbigniew Wójcik, który ostatnio ma dobrą passę. W poprzednim sezonie wygrał lubelską „okręgówkę” z Polesiem Kock. W trakcie rundy jesiennej rozstał się jednak z tym klubem i przeniósł się do Poniatowej.

O czym myśleć ma za to Marcin Gajdziński, opiekun Mazowsza Stężyca. Jego podopieczni wciąż czekają zarówno na pierwszy wiosenny punkt, jak i na pierwszą bramkę. Wyborna szansa na przełamanie będzie w najbliższej kolejce, bo Mazowsze zagra z Turem Milejów, najsłabszą drużyną rozgrywek. – W naszym zespole w zimie zaszło sporo zmian.

Mam nadzieję, że w końcu odpalimy i zaczniemy zdobywać punkty. Nie patrzę na nazwy drużyn, z którymi przyjdzie nam rywalizować. Liczy się przede wszystkim postawa moich zawodników – mówi szkoleniowiec drużyny ze Stężycy.

Mazowsze Stężyca – Stal Poniatowa 0:2 (0:1)

Bramka: Strug (1, 74 z karnego).
Mazowsze: Tobjasz – M. Marczak, P. Marczak, Zagożdżon, Mateusz Utnicki, Olender (75 Mariusz Utnicki), Jawoszek, Zimny (55 Łętowski), Kajka (70 Wiecek), Cichecki (70 Wesołowski), Komosa (46 Lisowski).
Stal: Rybarczyk – D. Wojnicki, Wawer, S. Węgorowski, Orłowski, Bartkowiak (81 Koma), Parada (75 Tkaczuk), Pikuła, Sobkowicz, Wyroślak (60 Durkalewicz), Strug (77 J. Węgorowski).
Żółte kartki: Komosa – Durkalewicz, Orłowski, Bartkowiak, Pikuła. **Sędziował:** Pizoń. **Widzów:** 150.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Sokół – Avia II 0:3 ● Piaskovia – Orion 0:0 ● Świdniczanka – Wisła II 1:1 ● Granit – Janowianka 1:0 ● Opolanin – POM 2:1 ● Mazowsze – Stal 0:2 ● Sygnał – Tur 1:2 ● Stróża – Unia 1:3.

1. Orion	17	35	27-13
2. Avia II	17	34	41-15
3. Granit	17	33	35-15
4. Stal	17	31	26-19
5. POM	17	30	35-20
6. Mazowsze	17	27	23-26
7. Stróża	17	27	33-23
8. Wisła II	17	24	33-31
9. Sokół	17	23	22-27
10. Opolanin	17	22	26-24
11. Świdniczanka	17	20	26-24
12. Piaskovia	17	20	22-28
13. Janowianka	17	19	21-23
14. Sygnał	17	18	32-38
15. Unia	17	13	24-48
16. Tur	17	4	14-66

6-7 kwietnia: Avia II – Stróża ● Unia – Sygnał ● Tur – Mazowsze ● Stal – Opolanin ● POM – Granit ● Janowianka – Świdniczanka ● Wisła II – Piaskovia ● Orion – Sokół.

Lider jak lokomotywa

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Orion Niedzwica rozpędza się bardzo powoli. Podopieczni Jacka Paździora na wiosnę dwa razy zremisowali

Mecz zaczął się bardzo obiecująco dla kibiców gości – już w 4 min Kamil Szymuś przedarł się przez defensywę rywali i wyłożył piłkę Jakubowi Kawalcowi. Ten jednak skiksował i piłka minęła bramkę Karola Kurzępy. Po kwadransie do głosu doszli gospodarze, którzy też mieli swoje sytuacje. Najlepszą zmarnował Tomasz Szklarz, którego uderzenie w krótki róg obronił Rafał Jaśkowiak. W końcówce pierwszej połowy szansę na gola zmarnował Michał Matys, który przegrał pojedynek „oko w oko” z Kurzępą.

Po zmianie stron bardzo długo na boisku nic ciekawego się nie działo. Po stronie gospodarzy najlepsze okazje mieli Andrzej Gutek i Robert Mitura, ale ich strzały okazały się za słabe. W końcówce piłkę meczową mieli za to gospodarze. Dominik Jarosz posłał ostrą centrę w pole karne, a tam akcję zamykał Jakub Stefaniak. Młody snajper Piaskovii w dobrej sytuacji zaliczył jednak spektakularne pudło.

– Punkt wywalczony w konfrontacji z liderem zawsze trzeba szanować. Cieszę się z dobrego startu mojej drużyny w rundzie rewanżowej. W dwóch spotkaniach zdobyliśmy 4 pkt, choć w żadnym z nich nie byliśmy faworytami. Mamy jednak szerszą kadrę niż jesienią i to przynosi efekty – tłumaczy Sławomir Pasierbik, opiekun Piaskovii.

(KK)

Piaskovia Piaski – Orion Niedzwica 0:0

Piaskovia: Kurzępa – Sowiński, M. Ziętek (60 Jarosz), Lipa (50 Wójcik), Niedzielski, Trochimiuk (60 Wargol), P. Ziętek, Młynarczyk, T. Szklarz, Stefaniak, Mojski (70 T. Nowak).
Orion: Jaśkowiak – Matys (46 Wierchowski), Kosiarczyk, Ostrowski, Wiśniewski, Dziwulski (46 Piorun), Kurkiewicz (72 Mitura), Gutek, Żarnowski, Szymuś (55 Kufrejski), Kawalec (81 Joć).
Żółte kartki: Niedzielski, Jarosz – Gutek. **Sędziował:** Golonka. **Widzów:** 200.

Fragment meczu Piaskovia Piaski – Orion Niedzwica

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Sokół Konopnica – Avia II Świdnik 0:3 (0:1)

Bramki: Starok (14), Strug (40), Dwórzyński (85).
Sokół: Borzęcki – Gospodarek (31 Próchniak), Lewandowski, Rzązewski, Leszcz, Citkowski (58 Caban), P. Wójcik, Obara (58 Lis), Dudek, Bednarski (66 Adamczuk), Osoba (10 Kosidło-Wąsik).
Avia II: Długosz – Jędrych, Radzewicz, Feret, Śliwa, Różycki, Jąskiewicz, Ozim, Starok, Dwórzyński, Strug.
Żółte kartki: Lewandowski, Próchniak, Lis. **Sędziował:** Drabik. **Widzów:** 100.

Świdniczanka Świdnik Mały – Wisła II Puławy 1:1 (1:0)

Bramki: Pędłowski (40) – Bernat (84 z karnego).
Świdniczanka: Dejo – Kowalski, Warda, Dobrowolski, Ziemkiewicz, Miazga (70 Wójcik), Jeleniewski, Kaczorowski (60 Boniecki), Kowalik (60 Babiarz), Pędłowski (70 Martyna), Mazurek.
Wisła II: Owczarzak – Gołdyń (60 Pyska), Piotrowski, Dębowski, Pacocha, Kędra, Capała, Szymanek, Starak, Osiak (85 Dike), Bernat
Żółte kartki: Mazurek – Pacocha, Capała. **Sędziował:** Sugier. **Widzów:** 100.

LKS Stróża – Unia Wilkołaz 1:3 (0:1)

Bramki: D. Szczuka (83) – Drąg (30), G. Leziak (60), Galiński (75).
Stróża: Oleszko – Leziak, Chomczyk, K. Kowalik, A. Szczuka, Wojtaszek, Wysokiński, Wnuk, Szpyra (46 Lutsyk), D. Szczuka, D. Kowalik.
Unia: Basiakowski – G. Leziak, Daniel, Janik, Łysakowski, W. Skrabucha (70 Galiński), M. Banach, A. Janczarek (90 M. Janczarek), Drąg, Wnuk (80 Koper), Gorczyca.
Żółte kartki: Wojtaszek, K. Kowalik, D. Szczuka – Janik. **Czerwona kartka:** Wojtaszek (65 min za dwie żółte). **Sędziował:** Karol Kowalski. **Widzów:** 300.

Granit Bychawa – Janowianka Janów Lubelski 1:0 (0:0)

Bramki: Bielak (76).
Granit: Zawiaślak – Prus, Piwnicki, Lewczuk, Banachiewicz (74 Wierzbicki), Dudkiewicz, Wałęciuk, Szymala, Janik, Świderski, Bielak.
Janowianka: Skup – Jargiełło, T. Sadowski, Kulpa, P. Sadowski, Sobótka, Kuźnicki (78 B. Wojtan), Daczka, Widz, Piecyk, Perin.
Żółte kartki: Banachiewicz, Dudkiewicz – Widz, Perin, P. Sadowski. **Sędziował:** Kępowicz. **Widzów:** 300.

Opolanin Opole Lubelskie – POM Iskra Piotrowice 2:1 (1:0)

Bramki: D. Banach (9), Drozd (50) – Cherouf (78 z karnego).
Opolanin: Szczepański – Gasiński (46 Nowak), Fliszkiewicz, Łaska, Gierowski, D. Banach, Dajos, Duda (46 M. Banach), Rożek, Wesołowski, Drozd (84 Borowiak).
POM: Toruń – Jurko, Bartoszcze, Pietras, Orłowski, Chrzęścian (46 Krupski), Korba, Zajac (46 Stepień), Cherouf, Kaczmarczyk (46 Dryk), Góral.
Żółte kartki: Fliszkiewicz, M. Banach – Jurko. **Czerwona kartka:** M. Banach (60 min za dwie żółte). **Sędziował:** P. Wąsik. **Widzów:** 150.

Sygnał Lublin – Tur Milejów 1:2 (0:2)

Bramki: Bober (62) – Wawrzusiszyn (4), Rembiesa (8).
Sygnał: Pyśniak – Lisiewicz (65 Sałęga), Prus, Kić (46 Jesionek), Szejno, Bielak (68 Karwas), Grabarek (80 Pavlenko), Bober, Frączak, Wójciuk, Karaś.
Tur: Michał Ceberak – K. Roczon, P. Roczon, Tyszczyk, Wawrzusiszyn, D. Osuch (50 M. Kowalski), Polikowski, Wójcik (70 Dorozuk, 83 Akhil), Stachurski (65 D. Kowalski), Rembiesa, Chochowski
Żółte kartki: Szejno, Bober, Sałęga, Jesionek – M. Kowalski, Wawrzusiszyn. **Sędziował:** Filip. **Widzów:** 150.



FOT. WWW.GKSORION.FUTBOLOWO.PL

ENERGA BASKET LIGA
Kobiet

Widzew Łódź – Arka Gdynia 75:77 • Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – PGE MKK Siedlce 102:58 • Sunreef Yachts Politechnika Gdańska – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski 51:89 • Enea AZS Poznań – Wisła CanPack Kraków 50:91 • Energa Toruń – IKS Śląza Wrocław 75:69 • CCC Polkowice – Artego Bydgoszcz

1. CCC	24	461963:1443
2. Energa	24	431994:1625
3. Artego	24	421788:1588
4. Arka	24	411866:1646
5. Wisła	24	401873:1585
6. Śląza	24	401798:1641
7. Gorzów	24	382020:1709
8. Pszczółka	24	351750:1726
9. Widzew	24	311680:1926
10. Gdańsk	24	301606:1922
11. MKK	24	291684:2105
12. Poznań	24	271613:2074
13. Ostrovia	24	261372:2017

Pary play-off: CCC Polkowice (1) – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin (8) • Energa Toruń (2) – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski (7) • Artego Bydgoszcz (3) – Śląza Wrocław (6) • Arka Gdynia (4) – Wisła CanPack Kraków (5).

Terminarz ćwierćfinałów play-off (do trzech zwycięstw): Mecz 1. – 2 kwietnia (wtorek) • Mecz 2. – 3 kwietnia (środa) • Mecz 3. – 6 kwietnia (sobota) • Ew. mecz 4. – 7 kwietnia (niedziela) • Ew. mecz 5. – 10 kwietnia (środa).

Najlepsza „piątka” sezonu zasadniczego EBLK w głosowaniu trenerów: Brianna Kiesel (Pszczółka) – 8 głosów, Tiffany Hayes (CCC) – 5 głosów, Temitope Fagbenle (CCC) – 8 głosów, Emma Cannon (Arka) – 5 głosów, Dragana Stanković (Artego) – 6 głosów

Czas na play-off

KOSZYKÓWKA Zawodniczki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin zakończyły rundę zasadniczą Energa Basket Ligi Kobiet mocnym akcentem. Rozbiły przed własną publicznością osłabione PGE MKK Siedlce 102:58

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

W tym sezonie trener gości Teodor Mollov przeżył exodus koszykarek ze swojej drużyny – jeszcze w listopadzie ubiegłego roku z Siedlcami pożegnała się Klaudia Rusinek, a w lutym kolejne trzy zawodniczki: Ukrainka Tetiana Yurkevichus oraz duet Amerykanek Kristi Bellock i Rebecca Harris. Do Lublina MKK przyjechało w zaledwie 8-osobowym składzie.

Różnicę klas obu ekip było widać już od pierwszych minut. „Pszczółki” szybko zaczęły budować sobie przewagę, choć na samym początku rywalki jeszcze dotrzymywały im kroku. Pod koniec pierwszej kwarty lublinianki wygrywały już 26:15. W kolejnej partii scenariusz był bardzo podobny – goście grali na tyle, na ile pozwalały im gospodynie. Do przerwy tablica pokazywała wynik 49:27 dla Pszczółki.

Po zmianie stron obraz gry się nie zmienił. Aż sześć zawodniczek z Lublina uzbierało dwucyfrowe zdobycze punktowe. To dobry przykład tego, jak słabo w defensywie radziły sobie koszykarki z Mazowsza. Po trzech kwartach było 75:42 dla miejscowych, a po ostatnim gwizdku 102:58. To był dopiero pierwszy mecz akademikzek w tym sezonie, w którym zagrały tak ofensywną koszykówkę i przekroczyły barierę 100 zdobytych punktów.



FOT. MICHAŁ PIŁAT / AZS UMCS LUBLIN

W ćwierćfinale play-off „Pszczółki” zagrają z liderem EBLK – CCC Polkowice.

Podopieczne Wojciecha Szawarskiego awansowały do play-off-ów z ósmego miejsca. Podobnie jak przed rokiem, tak i teraz, trafiły na CCC Polkowice. Pierwszy mecz z tym rywalem już we wtorek na Dolnym Śląsku.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – PGE MKK Siedlce 102:58 (26:15, 23:12, 26:15, 27:16)

Pszczółka: Kiesel 15, Rymarenko 16, Adamowicz 12, Greene 10, Mistygacz

– Grygiel 6, Cebulski 4, Butulija 13, Szajtauer 9, Vrancić 2, Poleszak 10, Datsko 5.

MKK: Ikstena 10, Mołłowa 25, Bacik 4, Omerbasic 7, Urbaniak 12 – Mołłow, Zieniewska.

Sędziowie: Karina Pełka, Tomasz Tybor, Mateusz Skorek.

Bez bramkarzy

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Włóknierz Frampol zmagający się z poważnymi problemami kadrowymi przegrał u siebie z Olimpią Miączyn 0:2 i wciąż nie poprawił swojej sytuacji w tabeli. Z kolei zespół trenera Jarosława Kaczoruka powoli zaczyna zbliżać się do ścisłej czołówki

Mecz we Frampolu miał dodatkowy ciężar gatunkowy bo jesienią w starciu tych zespołów na boisku padł remis, ale na skutek gry nieuprawnionego zawodnika z szeregach Olimpii został zweryfikowany jako walkower na korzyść Włókniarza. Mając w pamięci te wydarzenia goście ostro wzięli się do pracy. I już w ósmej minucie po zagranii z rzutu różnego piłkę do siatki skierował Salem Hamidi. Później Olimpia miała jeszcze okazję za sprawą Mateusza Wróbla, ale wynik do przerwy się nie zmienił. W drugiej połowie kibice długo czekali na kolejne trafienie. W końcówce gospodarze postanowili

zaryzykować i rzucili się do ataku, a goście skrzętnie to wykorzystali. W 87 minucie Wróbel stanął „oko w oko” z bramkarzem Włókniarza i posyłając futbolówkę do bramki ustalił wynik meczu. – W zasadzie przez całe spotkanie kontrolowaliśmy jego przebieg. Udało nam się szybko strzelić bramkę i od tej pory grało nam się zdecydowanie łatwiej. Choć muszę dodać, że rywal nie przebieierał w środkach i grał bardzo agresywnie – mówi Jarosław Kaczoruk, trener Olimpii. – Przed przerwą mogliśmy prowadzić wyżej, ale Mateusz Wróbel nie wykorzystał dobrej okazji. Podobnie było po zmianie stron kiedy minął bramkarza, ale piłkę sprzed

linii bramkowej wybili obrońcy. Niemniej jestem bardzo zadowolony z postawy zespołu. Mamy 30 punktów na koncie i zajmujemy bardzo dobre miejsce w tabeli – kończy trener Olimpii.

Włóknierz Frampol – Olimpia Miączyn 0:2 (0:1)

Bramki: Hamidi (8), Wróbel (87).

Włóknierz: P. Branewski – Harkot,

P. Dycha, Ł. Kawęcki (70 Dyjas) Myszak – Dyja, Małek, W. Branewski, Filipowicz – Kapica, Chadam.

Olimpia: Suchodolski – Cisek, Makuch (80 Chodacki), Różniatowski (35 Gałka), R. Jachorek – Markiewicz, Szawaryn, Kaczoruk (76 Zieliński), Hamidi, Hrysiak (72 Bożek) – Wróbel.

Sędziował: Mateusz Garbaty.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Metalowiec Goraj – Omega Stary Zamość 1:0 (1:0)

Bramka: M. Papierz (25).

Metalowiec: Szpot, Słomka, M. Dzwola, Marcin Szarlip – Pawelec, Łazur (75 Górski), Paweł Papierz (65 D. Wlazło), M. Papierz, Piotr Papierz, Sowa – Mariusz Szarlip (85 Polski).

Omega: Marczuk – P. Tchórz, P. Czarniecki, Baran, Majkut – Wajdyk (56 Pieczykolan), M. Bojar, Maciejewski, Sałamaucha – Nizof, Olech (85 M. Czarniecki).

Sędziował: Krzysztof Kurzyj.

Czerwone kartki: Piotr Papierz (88 min) – M. Bojar (88 min) – obaj za niesportowe zachowanie.

Sparta Woźuczyn – Orkan Bełżec 2:1 (1:1)

Bramki: Maliszewski (10, 72) – Wiciejowski (41).

Sparta: Wojtaszek – Sak, Nowosad, Pawliszak, Kulik – Szumlański (65 Piskor), Jurkiewicz, Chudyga, Gilarski – Maliszewski (80 Gmiterek), K. Antoniuk.

Orkan: Nowicki – Nowak (Świderek 55), Łakus, Błyskom, Lewicki, Żerucha (70 Z. Jeżuzal), Kowal, Wiciejowski, Legeżyński, Czachor, Kawałko (55 Paszkiewicz).

Sędziował: Bartłomiej Górski.

Potok Sitno – Gryf Gmina Zamość 2:2 (0:2)

Bramki: D. Pyś (70), K. Pyś (88) – D. Dobromilski (2), Gałka (7)

Potok: Grzęda – Grymuza (89 Bilik), Drodowski, Łepak, A. Kulas – D. Pyś, Wodyk (60

Sienkiewicz), D. Samulak, Nowak – Sadowski, K. Pyś.

Gryf: P. Dobromilski – Burak, D. Dobromilski, Blonka (65 Flaga), Magryta – Tomaszewski, Kierepka (82 Gąska), Goździuk, Gromek (46 Cebula) – Ząbczyk – Gałka (87 Wolski).

Sędziował: Tomasz Lenard.

Tanew Majdan Stary – Olimpiakos Tarnogród 0:1 (0:1)

Bramki: Stetskiv (12).

Tanew: Grabias – Gontarz, Blicharz, Rymarz (75 Zań), Papierz, Macocha (46 Luchowski), Wilkos, Raduj, Margol, Cios (80 Szpot), Skubis

Olimpiakos: Kozak – Kolbucha (75 Mazurek), Chamot, Obszarński, Gałka – Grabowski, Plecha, Gierusa (70 Dydyński), Tatar, Trykos, Stetskiv.

Sędziował: Mariusz Szczurek.

Victoria Łukowa – Grom Różaniec 1:2 (0:1)

Bramki: Kielbasa (55) – Wróbel (30), Kaproni (63).

Victoria: Monastyrski – Baran, Kukielka, Wojtyna, Dziura – Dadak (60 Szostak), Stelmach, Kielbasa (70 Michoński), Dudziński (70 Kołodziej) – Skubisz, Karaszewski (80 Śrótna).

Grom: Markowicz – Mazur, Mielniczek, Przeszło (88 Gień), Grabski – Larwa (90 Rutkowski) Walkiewicz, Kaproni, Podolak – Wróbel, Kwiatkowski (79 Wojtowicz).

Sędziował: Krzysztof Wróbel

Unia Hrubieszów – Roztocze Szczębrzeszyn 3:2 (3:1)

NICE 1. LIGA
ŻUŻLOWA

Wyniki 1. kolejki: Orzeł Łódź – Arged Malesa TŻ Ostrovia 47:43 • Car Gwarant Start Gniezno – Zduńek Wybrzeże Gdańsk 40:49 • Unia Tarnów – Lokomotiv Dąga-wpils 46:44

6 kwietnia: ROW Rybnik – Orzeł Łódź • **7 kwietnia:** Zdunek Wybrzeże Gdańsk – Unia Tarnów • Arged Malesa TŻ Ostrovia – Car Gwarant Start Gniezno.

2. LIGA ŻUŻLOWA

Stainer Unia Kolejarz Rawicz – ZOO-leszcz Polonia Bydgoszcz 45:45 • OK Bedmet Kolejarz Opole – Power Duck Iveston PSŻ Poznań 48:42 • Arge Speedway Wanda Kraków – Euro Finance Polonia Piła (9 czerwca)

7 kwietnia: ZOO-leszcz Polonia Bydgoszcz – OK Bedmet Kolejarz Opole • Wilki Krosno – Arge Speedway Wanda Kraków • Euro Finance Polonia Piła – Stainer Unia Kolejarz Rawicz.

Rusin nie jest już trenerem kadry

KOSZYKÓWKA Arkadiusz Rusin nie będzie już trenerem reprezentacji Polski koszykarek. Jego umowa z Polskim Związkiem Koszykówki została rozwiązana. 42-letni szkoleniowiec pracował z kadrą kobiet od września 2017 roku. Zarząd Polskiego Związku Koszykówki dziękuje trenerowi Rusinowi za zaangażowanie podczas pracy przy kadrze oraz życzy kolejnych sukcesów w dalszej karierze szkoleniowej.

POWIEDZIELI PO MECZU

Alfred Gislason, szkoleniowiec THW Kiel

Jestem zadowolony z postawy mojego zespołu. Przyjechaliśmy do Lublina z konkretnym zadaniem: wygrać mecz. Rozegraliśmy dobre spotkanie w ataku i obronie. Ostatni kwadrans był już popisem naszej gry ofensywnej, łatwo zdobywanych bramek. Przed nami bardzo trudny weekend w lidze i dlatego zależało nam na odniesieniu zwycięstwa nad Azotami.

Zbigniew Markuszewski, trener Azotów Puławy

Pobierać lekcję piłki ręcznej od takiej klasy nauczyciela jakim jest THW Kiel było prawdziwą przyjemnością i satysfakcją. Satysfakcją była także dobra nasza postawa. Graliśmy zespołowo w ataku, zdecydowanie w obronie i z tego jesteśmy zadowoleni. W drugiej połowie zabrakło nam skuteczności. Popelniliśmy też zbyt dużo prostych błędów i dlatego trudno było nam rywalizować z tą drużyną.

Nikola Bilyk, rozgrywający THW

Był to ciężki mecz. Aby utrzymać korzystny wynik musieliśmy ciężko popracować w obronie. W drugiej połowie solidna praca przyniosła już efekty. Cieszymy się z wygranej.

Łukasz Rogulski, obrotowy Azotów

Gratuluję zwycięstwa drużynie z Kiel. To była przyjemność grać z takim zespołem. Szkoda, że w drugiej połowie nie nawiązaliśmy z nimi walki. Mimo to nie schodzimy z boiska ze spuszczonej głową. Ten mecz był dobrym przetarciem przed czekającymi nas kolejnymi spotkaniami.

Pokazali ambicję i wolę walki

II LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH MKS Padwa Zamość dopiero po serii rzutów karnych musiał uznać wyższość głównego faworyta i zarazem lidera grupy C SPR PWSZ. Po remisie 24:24 w regulaminowym czasie goście zwyciężyli w konkursie siódemek 5:4. Akademicy z Białej Podlaskiej nie mieli żadnych problemów z rozgromieniem ostatniej w tabeli drużyny z Radzimina

Mecz z mającym aspiracje awansu do PGNiG Superligi zespołem z Tarnowa był bardzo zacięty. Po pierwszej połowie więcej powodów do radości mieli goście, którzy prowadzili 15:11. Ambitni gospodarze nie dali za wygraną i w drugiej części zaczęli systematycznie zmniejszać straty. Padwa przegrywała już 14:19, a mimo to potrafiła doprowadzić do remisu 24:24. W rzutach karnych lepsi o jedno trefienie okazali się przyjezdni.

MKS Padwa Zamość – SPR PWSZ Tarnów 24:24 (11:15), karne: 4:5

Padwa: Drabik, Wnuk, Bąk – Sz. Fugiel 11, T. Fugiel 7, Puskarski 2, Szymariski 2, Sałach 1, Teterycz 1, Adamczuk, Gałasz-kiewicz, Bigos, Pomiankiewicz, Misalski. **Kary:** 4 minuty.

Problemów z odniesieniem przekonującego zwycięstwa nad outsiderem tabeli nie mieli szczypiorności AZS AWF Biała Podlaska. Akademicy już do przerwy wypracowali sobie bezpieczną przewagę nad SPR ROKiS Radzymin prowadząc 20:8. Po zmianie stron białczanie tylko dorzucali kolejne bramki. Dość powiedzieć, że drugie 30 minut meczu w Radziminie akademicy wygrali 24:13.

SPR ROKiS Radzymin – AZS AWF Biała Podlaska 21:44 (8:20)

AZS BP: Adamiuk, Sętowski, Kozłowski – Ziółkowski 5, Kriuczkow 8, Małecki 5, Bekisz 5, Stefaniec 3, Urbaniak 8, Łazarczyk 1, Nowicki 2, Maksymczuk 7, Niedzielenko. **Kary:** 12 minut.

Pozostałe wyniki: AZS UW Warszawa – KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski 35:28 (14:14) ● KS Uniwersytet Radom – Orlen Wisła II Płock 27:26 (12:15) ● Czuwaj Przemysł – SPR Końskie 38:24 (13:15) ● MTS Chrzanów – KPR Legionowo 26:26 (9:10), rzuty karne 9:10.

1. Tarnów	19	49	626-510
2. Czuwaj	18	48	638-512
3. AZS BP	19	44	617-511
4. Padwa	19	33	508-532
5. Chrzanów	19	31	527-510
6. Końskie	19	30	536-515
7. Legionowo	19	29	543-527
8. Płock II	18	25	508-532
9. AZS UW	19	19	502-541
10. KSZO	19	15	505-618
11. Radom	19	9	459-531
12. Radzymin	19	7	467-597

6 kwietnia: Płock II – Radzymin ● Końskie – Radom ● KSZO – Chrzanów ● AZS BP – Padwa ● Tarnów – AZS UW ● **7 kwietnia:** Legionowo Czuwaj.

(GROM)

Z RÓŻNYCH AREN



Pobierać lekcję od takiej klasy nauczyciela – THW Kiel – to przyjemność i satysfakcja – powiedział trener Azotów Zbigniew Markuszewski

Dobra pierwsza połowa

PIŁKA RĘCZNA Na zakończenie rozgrywek grupowych Pucharu EHF Azoty Puławy przegrały z THW Kiel 26:35. Puławski klub może się pochwalić nową umową sponsorską z Grupą Azoty Puławy podpisaną na najbliższe trzy lata

Zanim rozpoczęło się spotkanie prezes partnera klubu Grupy Azoty Puławy Grzegorz Bednarz przekazał stosowny dokument prezesowi KS Azoty Puławy Jerzemu Witaszkowi. Przy tej okazji prezes głównego sponsora otrzymał od kapitana drużyny Pawła Grzelaka koszulkę z nr 1. – Podpisanie umowy z Grupą Azoty Puławy ma dla naszego klubu kluczowe znaczenie. Daje możliwość niezakłóconego funkcjonowania klubu i rozwoju sportowego drużyny przez kolejne lata – podkreślił prezes Jerzy Witaszek. Nowa umowa obowiązywać będzie od 1 lipca tego roku do końca czerwca 2022 roku.

Kibice zgromadzeni w hali Globus mieli okazję obejrzeć na żywo jedną z najlepszych drużyn na świecie. Wprawdzie w protokole meczowym znalazło się zaledwie 13 zawodników zamiast 16, ale byli to najlepsi gracze

20-krotnego mistrza Niemiec. W wyjściowej siódemce w bramce THW Kiel zameldował się Andreas Wolf, na lewym skrzydle mistrz świata Magnus Landin Jakobsen, brat bardziej słynnego bramkarza Niklasa. Zobaczyliśmy także obrotowego Patricka Wiencka czy Hendrika Pekelera.

Pierwsza połowa była wyrównana. Puławianie obejmowali prowadzenie 1:0, 5:4, 8:7. Wraz z upływem minut dała się jednak zauważyć lekka przewaga doświadczonego rywala. W 24 min Szwed Niclas Ekberg w sposób ekwilibrystyczny wykonał rzut karny wyprowadzając THW na 13:11. Przewaga jednej bramki na korzyść gości utrzymała się do przerwy (15:14).

Po zmianie stron przyjezdni zaczęli wytaczać coraz cięższe działa. Najpierw trzykrotni triumfatorzy Ligi Mistrzów stanęli mocniej

w obronie. Do solidnej defensywy dołączył bramkarz Wolf i wynik zaczął odjeżdżać. Błyskawicznie zrobiło się 23:19 dla przyjezdnych i szkoleniowiec Azotów Zbigniew Markuszewski poprosił o przerwę w grze. Uwagi trenera na niewiele się zdały. Przyjezdni podwyższyli obronę na 5-1 z wysuniętym Chorwatem Domagojem Duvnjakiem, co sprawiło, że puławianie zaczęli także popełniać błędy w ataku pozycyjnym. Pojawiły się straty, niecelne rzuty, gospodarze mieli spore problemy z przedarciem się przez obronę THW. Z kolei rywale co chwila zagrywali pod publiczkę. Dobrze w tej roli spisywali się prawoskrzydłowy Ole Rahmel i występujący na lewej flance Magnus Landin Jakobsen. Bramki zdobyte przez ostatniego pochwycie w locie podanej piłki w pole bramkowe przez pierwszego z graczy wzbudzały zachwyt

i brawa lubelskiej publiczności.

Gospodarzom nie udało się sprawić niespodzianki i poprawić wynik z meczu w Kilonii (porażka Azotów 23:26). Ostatecznie ulegli różnicą dziewięciu trafień 26:35 i z dorobkiem tylko jednego punktu zakończyli rozgrywki grupowe na czwartym miejscu.

Azoty Puławy – THW Kiel 26:35 (14:15)

Azoty: Bogdanow, Koszowy – Kaleb, Panić 4, Podsiadło 2, Tyżwa 1, Matulić 1, Rogulski 7, Grzelak, Masłowski 3, Titow 2, Kasprzak, Prce 2, Gumiński 2, Seroka 1, Jarosiewicz 1. **Kary:** 4 minuty.

THW: Wolff – Duvnjak, Reinkind 6, M. Landin 5, Firnhaber, Wienczek 2, Ekberg 5, Rahmel 3, Dahmke, Zarabec 2, Bilyk 5, Pekeler 7. **Kary:** 2 minuty.

Sędziowali: Doru Manea, Radu Iliescu (obaj Rumunia). **Delegat EHF:** Ilmars Kaziniaks (Łotwa). **Widzów:** 2500.

MVP w Azotach: Łukasz Rogulski. **MVP w THW:** Hendrik Pekeler.

(GROM)



Po zaciętym spotkaniu zamojski beniaminek uległ liderowi z Tarnowa dopiero po rzutach karnych

Już w czwartek 4 kwietnia z Dziennikiem Wschodnim

DZIENNIK
ŻUŻLOWY
sezon 2019



składy ★ terminarze ★ wywiady ★ ciekawostki ★ wszystko o Speed Car Motor Lublin



Marta Gęga (z piłką) rozegrała w Koszalinie dobre zawody

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin długo męczył się w Koszalinie, ale ostatecznie szczęśliwie wygrał. Bohaterką spotkania była Marta Gęga

KAMIL KOZIOŁ

Dla obu zespołów sobotnie spotkanie było okazją do rehabilitacji po nieudanym występie w półfinale Pucharu Polski. Zarówno Perła, jak i Energa AZS zaliczyły w środę bolesne porażki i zakończyły swoją pucharową przygodę.

Strach przed kolejną wpadką było widać w grze obu ekip. Perła nieco szybciej opanowała nerwy i objęła prowadzenie 4:2. Później jednak mistrzyni Polski się zacięły i gospodynie przejęły inicjatywę. Podopieczne Anity Unijat zaczęły trafiać seriami i w 14 min prowadziły już 7:4. Impas przełamała dopiero Joanna Szarawaga. Lublinianki wreszcie złapały właściwy rytm, a mecz się wyrównał. Końcówka pierwszej połowy należała

jednak do gospodyń, które zaliczyły kilka udanych akcji. Lublinianki natomiast razily bezradnością w ofensywie. Skutku nie przynosiły indywidualne akcje Marty Gęgi, brakowało dobrej gry skrzydłowych – to wszystko spowodowało, że na przerwę mistrzyni Polski schodziły tracąc do rywalki trzy bramki. – Energa postawiła nam bardzo trudne warunki. Przerwa w pierwszej połowie wynikała z dekoncentracji. Może w pewnym momencie trzeba było zwolnić tempo rozgrywania akcji i przytrzymać piłkę? – zastanawiała się w przerwie na antenie TVP Sport Kinga Achruk, rozgrywająca Perły.

Drugą połowę Perła rozpoczęła dużo lepiej. Wprawdzie zawodniczki Energii dochodziły do pozycji, ale

w bramce świetnie spisywały się Weronika Gawlik i Gabriela Besen. Koszalinianki nawet zmarnowały dwa rzuty karne, co okazało się dla końcowego wyniku bardzo istotne. Atmosfera robiła się na boisku coraz bardziej gorąca, w efekcie nawet Robert Lis został ukarany dwuminutową karą za krytykowanie orzeczeń arbitrow. Końcówka meczu należała jednak do mistrzyni Polski. Zdecydowało doświadczenie i opanowanie lublinianek. Świetnie w końcówce spisała się Gęga, która kilkoma akcjami wprowadziła mnóstwo spokoju w szeregi swojej drużyny. Kropkę nad „i” postawiła Patrycja Królikowska, której akcje ostatecznie odebrały przeciwniczkom ochotę do walki. – Długo musieliśmy czekać,

aż nasza gra zaskoczy. Udało się jednak złapać właściwy rytm. Jestem zachwycony tą drużyną, bo dziewczyny podniosły się po bolesnej porażce w Lublinie i walczyły przez cały mecz. Nie mogę się ich nachwalić – rozpytywał się w komplementach nad swoją ekipą na antenie TVP Sport Robert Lis.

Energa AZS Koszalin - MKS Perła Lublin 21:24 (12:9)

Energa AZS: Prudzenia – Michał 6, Mazurek 5, Smbatjan 3, Volovnyk 2, Rycharska 2, Urbaniak 1, Nowicka 1, Han 1, Tomczyk, Borysławski, Tracz. **Kary:** 8 min.

MKS Perła: Gawlik, Besen – Gęga 7, Achruk 6, Królikowska 3, Moldrup 2, Nocur 2, Stasiak 1, Szarawaga 1, Nest-siaruk 1, Rosiak 1, Matuszczyk, Kowalska. **Kary:** 8 min.

Sędziowali: Kamrowski (Cedry Wielkie), Wojdyr (Gdańsk). **Widzów:** 900.

Odrobiły pracę domową

LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS AZS UMCS Lublin odniósł pewne zwycięstwo i awansował na piąte miejsce w tabeli Akademicki rozegrał bardzo dobre zawody. Już po sześciu minutach prowadziły 5:0 i dały sygnał, że to one rządzą w hali Globus. Do przerwy wygrywały wprawdzie tylko 14:10, ale było widać, że tego dnia są dobrze dysponowane. Udowodniły to po przerwie, kiedy pojedynek stał się już bardzo jednostronny. Gospodynie wygrały 34:22, a ich najlepszą zawodniczką była Patrycja Szyszkowska. Szczypiornistka z Lublina zdobyła 7 bramek. – Nie było lekko, bo za nami prawie miesiąc przerwy od grania. Dlatego nasz występ dzisiaj był w pewien sposób zagadką. Mielśmy w głowach spotkanie pierwszej rundy, gdzie przez długi czas trwała równa walka. Jak widać praca domowa została przez nas odrobiona, stąd ten wynik dzisiaj jest taki jest – skomentował na klubowej stronie Patryk Maliszewski, opiekun akademikzek. (kk)

MKS AZS UMCS Lublin – Olimpia-Beskid Nowy Sącz 34:22 (14:10)

AZS UMCS: Gruszecka, Nóżka – Szyszkowska 7, Bańka 5, Markowicz 5, Suszek 5, Nazar 3, Rossa 3, Blaszk 2, Lasek 2, Adamczyk 1, Ziętek 1, Dąbala, Wojdyło.

Olimpia: Baran, Pacholacz – Płachta 8, Krok 5, Leśniak 4, Dzidek 3, Poniewierska 1, Sokółowska 1, Wolanin, Łatka.

Widzów: 100.

Pozostałe wyniki: SPR Olskusz – MTZ Żory 39:24 ● Imperium Katowice – AZS-AWF Warszawa 31:22 ● Wesoła Warszawa – Otmęt Krapkowie 36:23. Mecz San Jarosław – JKS Jarosław i Varsovia Warszawa – Sośnica Gliwice zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. JKS	17	48	579-387
2. Imperium	19	47	505-422
3. Varsovia	17	40	502-408
4. Olskusz	18	34	585-522
5. AZS UMCS	18	31	509-437
6. AZS-AWF	18	30	511-516
7. Sośnica	17	29	457-414
8. Olimpia	18	22	463-522
9. Wesoła	19	19	466-504
10. San	17	12	377-466
11. Żory	18	6	446-581
12. Otmęt	18	3	377-588

6-7 kwietnia: Imperium – Olskusz ● AZS-AWF – AZS UMCS ● JKS – Wesoła ● Otmęt – Varsovia ● Sośnica – Żory ● Olimpia – San.

Emocje na dole

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Rozpoczęła się walka w III rundzie. Zespoły zostały podzielone już na dwie grupy – walczącą o utrzymanie się w rozgrywkach oraz rywalizującą o mistrzostwo Polski

Najwięcej emocji przyniosło starcie dwóch najsłabszych ekip Superligi – KPR Ruch Chorzów i UKS PCM Kościerzyna. Mecz na Górnym Śląsku był bardzo zacięty, a do jego rozstrzygnięcia potrzebna była seria rzutów karnych. W niej lepsze okazały się gospodynie, które nie popełniły żadnego błędu. Warto odnotować, że w szeregach Ruchu wystąpiła Iwona Niedźwiedz. Była rozgrywająca lubelskiego SPR zdobyła jedną bramkę. (kk)

Grupa walcząca o miejsca 1-6:

Energa AZS Koszalin – MKS Perła Lublin 21:24 ● Metraco Zagłębie Lubin – EKS Start Elbląg 27:27, k. 5:4 ● SPR Pogoń Szczecin – KPR Gminy Kobierzyce 29:29, k. 2:4.

1. Perła	21	56	607-429
2. Zagłębie	21	56	623-455

3. Energa	21	47	559-463
4. Kobierzyce	21	39	564-525
5. Start	21	36	544-499
6. Pogoń	21	35	599-541

6-10 kwietnia: Start – Kobierzyce ● Zagłębie – Energa ● Perła – Pogoń (10 kwietnia, godz. 18)

Grupa walcząca o miejsca 7-12:

KPR Jelenia Góra – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 27:22 ● KPR Ruch Chorzów – UKS PCM Kościerzyna 28:28, k. 4:2.

Pauzuje: Korona Handball Kielce.

7. Piotrcovia	21	21	528-630
8. Korona	20	19	511-576
9. Jelenia Góra	21	18	528-621
10. Ruch	21	14	487-597
11. Kościerzyna	21	4	507-718

6-7 kwietnia: Jelenia Góra – Kościerzyna ● Piotrcovia – Korona. **Pauzuje:** Ruch.



Wciąż jeszcze są na powierzchni

ENERGA BASKET LIGA TBV Start Lublin wygrał w Szczecinie. O sukcesie ekipy Davida Dedka przesądził fantastyczny rzut Joe Thomassona. Niestety, rywale „czerwono-czarnych” też zwyciężali, więc faza play-off nie przybliżyła się nawet o milimetr

Przyjezdni dobrze otworzyli to spotkanie i po 5 min prowadzili 13:6. Później było jeszcze lepiej, a tuż przed końcem pierwszej kwarty lublinianie wygrywali nawet 17:9. Później jednak gra się wyrównała, choć w połowie trzeciej kwarty TBV Start prowadził już nawet różnicą 10 pkt. Utrzymanie tej sporej przewagi okazało się jednak ponad siły lublinian. Co więcej, w końcówce meczu to nawet King przejął inicjatywę i na 80 sek. przed koń-

cem prowadził 70:68. O końcowym wyniku zdecydowała ostatnia akcja. W niej w głównej roli wystąpił duet James Washington – Joe Thomasson. Ten pierwszy wyprowadził piłkę i minął Martynasa Paliukensa. Później podał do Thomassona, a ten popisał się skutecznym rzutem za 3 pkt. Tym samym Amerykanin zapewnił TBV Startowi cenną wygraną, która przedłuży nadzieje „czerwono-czarnych” na awans do fazy play-off. (KK)

King Szczecin – TBV Start Lublin 72:75 (11:17, 23:19, 22:20, 16:19)

King: Schenk 16 (1x3), Sajus 14, Paliukenas 10 (2x3), Jogela 8 (1x3), Kikowski 7 (1x3) oraz Watts 7 (1x3), Bartosz 7 (1x3), Didusko 3 (1x3).

TBV Start: Thomasson 20 (3x3), Washington 20 (2x3), Dutkiewicz 10, Upson 9, Borowski 8 (1x3) oraz Dziemba 4, Gad-defors 3 (1x3), Mirković 2, Gospodarek 0, Szymański 0.

Sędziowali: Ćmikiewicz, Jankowski i Piróg. **Widzów:** 1500.

Pozostałe wyniki: Anwil Włocławek – MKS Dąbrowa Górnicza 77:79 ● Trefl

Sopot – Polpharma Starogard Gdański 82:71 ● Legia Warszawa – AZS Koszalin 79:69 ● Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski – Arka Gdynia 65:75 ● Miasto Szkła Krosno – HydroTruck Radom zakończył się po zamknięciu wydania. Mecz GTK Gliwice – Polski Cukier Toruń odbędzie się we wtorek, a Stelmet Enea BC Zielona Góra – Spójnia Stargard w środę.

1. Arka	25	47	2166-1973
2. Toruń	25	46	2251-2020
3. Stelmet	25	45	2235-1975
4. Anwil	25	44	2260-2043
5. Stal	25	42	2156-1932
6. Dąbrowa Górnicza	26	39	2167-2201
7. King	25	38	2184-2016
8. TBV Start	26	38	2187-2182
9. Legia	25	38	1929-1965
10. Polpharma	25	35	2271-2307
11. Gliwice	24	32	1971-2119
12. Koszalin	25	32	2005-2207
13. Trefl	25	31	2053-2157
14. Radom	24	31	1864-2081
15. Spójnia	24	30	1838-2045
16. Krosno	24	29	1927-2151

6-10 kwietnia: TBV Start – Trefl (sobota, godz. 12.40) ● Polpharma – Toruń ● Stal – King ● Krosno – Legia ● Radom – Dąbrowa Górnicza ● Koszalin – Arka ● Gliwice – Spójnia ● Stelmet – Anwil.

Castingi do Top Model

TELEWIZJA Modelki i modele, wybiegi, sesje, luksusowe kampanie, projektanci. To właśnie o tym marzą zgłaszający się do programu Top Model. Kolejna edycja modowego show została zaplanowana na jesień. Joanna Krupa, Marcin Tyszcza, Dawid Woliński, Kasia Sokołowska oraz Michał Piróg szukać będą osób wyjątkowych i różnorodnych. Liczyć się będzie zarówno wygląd jak i niebanalna osobowość. Kto przekona do siebie jury i zyska szansę, by spełnić marzenia?

Castingi do programu odbędą się: 14 kwietnia w Rzeszowie, 12 maja w Gliwicach, 18 maja w Gdańsku i 25 maja



w Warszawie. Casting internetowy ruszył natomiast 31

marca. Szczegóły na stronie www.topmodel.tvn.pl.

Rekin i drugi sezon



TELEWIZJA 9-1-1 to najnowsza produkcja Ryana Murphy'ego (American Horror Story, American Crime Story, Konflikt: Betty i Joan czy Glee. Bazujący na prawdziwych wydarzeniach serial spotkał się z dobrym przyjęciem widzów i krytyków. Ogłoszono też, że powstanie 3.sezon.

A już jutro na antenie FOX będzie można oglądać sezon 2.

Pierwsze odcinki to m.in. prywatne perypetie nowej bohaterki - Maddie (w tej roli Jennifer Love Hewitt), która zastąpiła Abby (Connie Britton) jako operatorka numeru alarmowego 9-1-1. Poza wątkami prywatnymi

bohaterów w nowych odcinkach nie zabraknie również ekstremalnych, przedziwnych i wyjątkowo trudnych sytuacji. Jak ratownicy poradzą sobie... z rekinem, który podczas wypadku na autostradzie zostaje uwolniony z akwarium?

PREMIERA: 2 kwietnia o godzinie 22 na kanale FOX.

Nie mam czasu wolnego

TELEWIZJA Jej zawodowy grafik jest teraz wypełniony po brzegi. Prowadzenie bloga, współpraca z „Pytaniem na śniadanie” i codzienne treningi do „Tańca z Gwiazdami” pochłaniają jej bardzo dużo czasu, ale nie może sobie pozwolić na zaniedbanie żadnego z tych projektów

Tamara Gonzalez Perea, autorka jednego z najpopularniejszych blogów w Polsce jest jedną z nowych twarzy śniadaniowego programu Dwójki, a jednocześnie walczy o „Kryształową Kulę” w tanecznym show Polsatu. Choć każdy jej dzień po brzegi wypełniony jest obowiązkami, to stara się jak najlepiej sprostać wszystkim zadaniom.

- Jest bardzo trudno. Przyznam się, że tak naprawdę w tej chwili już nie mam czasu wolnego. Jeżeli mamy między treningami jakieś dwie, trzy godziny przerwy, to wracam do domu, pakuję się do łóżka, nastawiam bu-

dzik i wracam na trening. Jak coś robię, to wkładam w to całe serce i staram się 600 proc. temu poświęcić. Ale też wiem, że to jest przygoda, to jest wyjątkowy okres w moim życiu i to nie jest tak, że tak będzie wyglądał mój harmonogram przez najbliższy rok - mówi agencji Newseria Lifestyle Tamara Gonzalez Perea, autorka bloga Macademian Girl.

Tamara Gonzalez Perea podkreśla, że lubi być osobą aktywną. Bez problemu potrafi pogodzić ze sobą kilka projektów, a każdy kolejny daje jej jeszcze większą motywację. Rekompensatą za brak wolnego czasu jest dla niej chociażby ogromna ra-



dość, jaką czerpie z tańca. Blogerka przyznaje też, że w każdej sytuacji może liczyć na wsparcie swojej mamy.

- Moja mama tak naprawdę jest moją ostoją. Często jej mówię, że nie wyobrażam sobie, że bez niej mogłabym tyle osiągnąć i tyle zrobić. Poza tym, czego mnie nauczyła, jak mnie wychowała, to jeszcze właśnie to wsparcie, które teraz mi daje w postaci motywacji. I ona jest moją najwierniejszą fanką, zawsze najbardziej za mnie trzyma kciuki. Ale jak widzi, że np. mam z czymś problem, to też służy taką rzeczową, obiektywną radą i za to ją bardzo kocham.

NEWSERIA LIFESTYLE

Na torze już w czerwcu

GRAMY Premiera w czerwcu, a już teraz wiadomo, że w grze F1 2019 znajdzie się bolid zaprojektowany przez zespół inżynierów pod kierownictwem Rossa Brawna oraz Pata Symondsa.

F1 2019, czyli oficjalna gra wideo Mistrzostw Świata Formuły 1, to oczywiście dzieło studia Codemasters specjalizującego się w grach z samochodami w roli głównej. Brytyjskie studio od lat wypuszcza kolejne odsłony serii F1, ale też DiRT czy GRID. Gra F1 2019 swoją pre-

mierę - na PC, PlayStation 4 i Xbox One - będzie miała 28 czerwca 2019.

Jak czytamy w informacji prasowej, nowa część będzie „najambitniejszym tytułem” w historii marki. Choćby z tej racji, że po raz pierwszy na potrzeby gry zaprojektowano specjalny bolid. Powstał on we współpracy z zespołem inżynierów pod kierownictwem Rossa Brawna oraz Pata Symondsa. Ten specjalny bolid dostępny będzie w trybie wieloosobowym i będzie spełniał wszelkie

wymogi techniczne sezonu 2019.

- Ekscytująca współpraca z Rossem Brawnem oraz Patem Symondsem dała zupełnie nowy poziom personalizacji w F1 2019 - komentuje mówi Lee Mather, reżyser gry F1 2019 w Codemasters. - To cudowne móc dać graczom więcej kontroli oraz nowe poziomy personalizacji kierowców oraz maszyn. Nie możemy się wprost doczekać momentu, w którym będziemy mogli powiedzieć więcej.



- Jesteśmy niezmiernie szczęśliwi, że premiera F1 2019 odbędzie się na wcze-

śniejszym etapie trwania obecnego sezonu Formuły 1. Dzięki temu gracze będą

mogli przeżywać te same emocje jednocześnie na wirtualnym torze oraz oglądając relacje z prawdziwych zmagkań - dodaje Paul Jean, Dyrektor Marki F1. - Nasze bliskie relacje z Formułą 1 odegrały znaczącą rolę w osiągnięciu kluczowych celów dla tej marki. To, w połączeniu z naszym dwuletnim cyklem deweloperskim, pozwoliło nam stworzyć ekscytującą nową zawartość oraz inne nowości dla serii, o których z wielką radością opowiemy więcej wkrótce. (RAD)

kartka z kalendarza 1 kwietnia

1579

Król Stefan Batory założył Uniwersytet Wileński

1918

w Wielkiej Brytanii utworzono Royal Air Force - Królewskie Siły Powietrzne

1929

urodził się Milan Kundera, czeski pisarz

1930

premiery filmu „Błękitny anioł” w reżyserii Josefa von Sternberga z Marleną Dietrich w roli głównej

1961

urodziła się Susan Boyle, brytyjska wokalistka

1975

w japońskiej telewizji TV Asahi wyemitowano premierowy odcinek serialu animowanego „Pszczółka Maja”

1997

w warszawskiej FSO rozpoczęto produkcję samochodu Polonez Atu

2009

Albania i Chorwacja przystąpiły do NATO

2009

w meczu eliminacyjnym do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej 2010 reprezentacja Polski pokonała San Marino 10:0

26

-tyle powstało odcinków słynnego francuskiego serialu animowanego „Był sobie życie” w reżyserii Alberta Barillé. Pierwszy z nich wyemitowano 1 kwietnia 1978 roku